



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

6 - 12 listopada 2018 r. ■ nr 45 (663) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓW

Janek z Kocka z kapelą
w półfinale Mam Talent

strona 26

Paśnik burmistrzem

**Tomasiak: szefowie miejskich spółek
powinni podać się do dymisji**STR.
7

4747
głosów
51,75%

Krzysztof Paśnik
(KWW Wspólny Lubartów)



4426
głosów
48,25%

Janusz Bodziacki
(KW PiS)

Michów: Jankowski górami

STRONA 2/3



Janusz Jankowski

Gm. Lubartów: Kopyś zostaje ze sporą przewagą

STRONA 2/3



Krzysztof Kopyś

Abramów: Powrót Kowalskiego

STRONA 2/3

Uścimów ma nowego wójta

STRONA 2/3

STRONA 2/3

Ostrów Lubelski: Gruszczyk się obronił

R E K L A M A

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500**KASACJA
POJAZDÓW**
TEL. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

R E K L A M A



UWAGA NADWAGA! BEZPŁATNA konsultacja z dietetykiem

**Miej odwagę
pożegnać NADWAGĘ**

ul. Lubelska 30, LUBARTÓW
tel. 882 648 443

NATUR HOUSE



SKUP AUT
**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ



BRICO **MARCHÉ**

WIELKA LOTERIA!
WYGRAJ

**W FINALE
TOYOTA C-HR**

Szczegóły i regulamin na www.bricomarche.pl

15⁸⁹ op.

**WYSOKOENERGETYCZNY
EKOGROSZEK 20 KG**



**Dom
Pogrzebowy** **Malesa**

www.malesa.com.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 501 688 811

UL. CICHĄ 1, 21-100 LUBARTÓW



Od 29 października 2018 r. zapraszamy do oddziału Santander Consumer Banku w nowej lokalizacji:

Lubartów
ul. Słowackiego 1

godziny otwarcia oddziału:
pon.-pt. 8.30-16.30
godziny otwarcia kasy:
pon.-pt. 9.00-16.00

195 00

www.santanderconsumer.pl



Centrum Medyczne
curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908



polmusic

Oprawa muzyczna imprez:
bale
bankiety
studniówki
dyskoteki
wesela
i wiele, wiele innych...

Wynajem sprzętu
dyskotekowego:
oświetlenie
nagłośnienie
i inne...

Pytania? Zadzwoń: 783-784-088

Śledź nas na: [facebook.com/polmusic2018](https://www.facebook.com/polmusic2018)



APTEKA
Lubartowska

Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00

Lubartów
ul. Jana Pawła II 9



APTEKA
Na Mickiewicza

CAŁODOBOWA

Czynna przez całą dobę
również w święta

Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Lubelska 51
21-100 Lubartów
tel/fax (81) 85 44 700
tel. 791 194 007
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Daria Jonaszko
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Reklama
Marcin Pawłowski
tel.: 517 070 830
pawlowski@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

6 listopada, godz. 8 - 14, Pałecznicza (3)
godz. 8 - 9, Dębica (4)
godz. 9.30 - 10.30, Ostrówek Kol.(2)
godz. 10 - 12, Luszawa (4)
godz. 11 - 13, Żurawiniec (1)
godz. 12 - 13, Żurawiniec Kol.(1)
godz. 12.30 - 15, Sułozyn (4)
7 listopada, godz. 8 - 9, Nowy Antonin (1)
godz. 9 - 10, Nowy Antonin - Szkoła
godz. 10 - 12, Biadaczka (1)
godz. 11 - 13, Nowodwór (7)
godz. 12 - 13, Czerniejów (3)
godz. 12.30 - 13.30, Brzostówka (2)
godz. 13 - 15, Rozkopaczew (11)

Gruszczczyk wygrywa z Kołtonem

Po zaciętej rywalizacji wyborcy dali drugą szansę obecnemu burmistrzowi Ostrowa Lubelskiego Józefowi Gruszczycowi, który wygrał w II turze wyborów z Włodzimierzem Kołtonem. Kandydatów dzieliła różnica 170 głosów.

W decydującej rundzie do walki o tytuł burmistrza stanęli gospodarz miasta Józef Gruszczczyk (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego), który walczył o drugą kadencję z kandydatem PSL-u - Włodzimierzem Kołtonem. W I turze z rywalizacji odpadł Tomasz Szymula (KWW Wspólna Gmina), który otrzymał 328 głosów. W minioną niedzielę na burmistrza Ostrowa zagłosowało 1317 (53,45 proc.) mieszkańców.

OBWODY	WŁODZIMIERZ KOŁTON	JÓZEF GRUSZCZYK
OSTRÓW LUB. SP	409	302
OSTRÓW LUB. SP	244	287
KAZNÓW KOL. SP	94	136
KOLECHOWICE SP	190	214
ROZKOPACZEW SP	210	378

Jego kontrkandydat miał 1147 (46,55 proc.) głosów. Kandydat PSL-u zwyciężył w jednym z pięciu obwodów, w których głosowali ostrowianie (SP Ostrów Lubelski). Szczegółowe wyniki prezentujemy w tabeli.

Bezpartyjny burmistrz pokieruje Ostrowem drugą kadencję, która trwać będzie pięć lat. W poprzednich wyborach Gruszczczyk pokonał 117 głosami ówczesnego burmistrza

Ryszarda Smerdla (KW PSL), który w nadchodzącej kadencji będzie pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej Ostrów Lubelski okręgu Bójki, Ostrów Lubelski. Józef Gruszczczyk ma w rękach nie tylko władzę wykonawczą, ale samodzielną większość w Radzie Miejskiej (osiem mandatów KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego).

MS



JÓZEF GRUSZCZYK
burmistrz Ostrowa Lub.

Chcę podziękować mieszkańcom, którzy oddali na mnie głos. To wielki zaszczyt dla mnie być burmistrzem naszej gminy. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali. Dziękuję za modlitwy, wszystkie gesty i dobre słowa, które zachęcały mnie do działania. Myślę, że o zwycięstwie zdecydowało, że mieszkańcy docenili nasze działania w kierunku inwestycji

Jankowski jednak niepokonany

Decyzją wyborców gmina Michów pokieruje VI kadencję Janusz Jankowski (KW PSL). W wyborczej batalii pokonał Romana Adamczyka (KWW Romana Adamczyka) różnicą 345 głosów.

Na Jankowskiego, który jest gospodarzem gminy od 1998 roku, zagłosowało 1706 michowian (55,62 proc.), Adamczyka poparło 1361 wyborców (44,38 proc.). Wójt Michowa po raz pierwszy musiał powalczyć o głosy elektoratu w II turze. Do tej pory deklasował kolejnych kontrkan-

OBWODY	Jankowski Janusz	Adamczyk Roman
ZSO MICHÓW	478	405
ZSO MICHÓW	318	288
SP KATARZYN	277	168
SP RUDNO	345	377
ŚW GOŁĄB	135	78
OSP GIŻYCE	153	45

dydatów już w I turze. Roman Adamczyk zostaje drugą kadencję radnym oraz przodownikami samorządowej opozycji.

W obecnej kadencji 2018-2023 Janusz Jankowski nie ma samodzielnej większości w Radzie Gminy Michów. Z PSL-u, do którego należy, do Rady Gminy

weszło sześciu radnych, sześciu radnych jest z opozycyjnego komitetu Romana Adamczyka i trzy osoby z partii PiS-u, z którym opozycja ma tworzyć koalicję. Pozwoli im to forsować uchwały i skutecznie zachować władzę wykonawczą.

MS



ROMAN ADAMCZYK
radny gminy Michów
Uważam, że osiągnęliśmy z radnymi duży sukces, dostaliśmy bardzo duże poparcie od społeczeństwa i to zachęca nas do dalszego działania. Tworząc koalicję większościową w Radzie Gminy będziemy starali się skutecznie rządzić gminą

Gmina Uścimów ma nowego wójta

Eliza Smoleń będzie rządzić gminą Uścimów przez najbliższe pięć lat - tak zdecydowali wyborcy w drugiej turze wyborów. 46-latką pokonała obecnie urzędującego wójta - Stanisława Wołoszkiewicza.

W pierwszej turze wyborów Eliza Smoleń uzyskała znaczną przewagę nad pozostałymi dwoma kandydatami na stanowisko wójta, ale nie zebrała wystarczającej liczby głosów, by wygrać już 21 października. Kandydatka startująca z komitetu wyborczego Moja Gmina

Kandydat	STARY UŚCIMÓW (OBWÓD NR 1)	STARY UŚCIMÓW (OBWÓD NR 2)	NOWA JEDŁANKA	KRASNE
SMOLEŃ	261	324	189	156
WOŁOSZKIEWICZ	195	135	164	46

- Mój Dom zyskała poparcie 727 osób (48,63 proc.), natomiast Stanisław Wołoszkiewicz z Polskiego Stronnictwa Ludowego zebrał 389 głosów (26,02 proc.), a Romuald Karpiński z Prawa i Sprawiedliwości 379 głosów (25,35 proc.).

46-latką była więc wyraźnym faworytem w drugiej turze wyborów, w której zmierzyła się z obecnie urzędującym wójtem Stanisławem

Wołoszkiewiczem. Niespodzianki nie było. Wyborcy ponownie dali jej zdecydowanie więcej głosów. Eliza Smoleń zdobyła 930 głosów (63,27 proc.), przy 540 głosach (36,73 proc.) dla kandydata „Ludowców”.

Frekwencja w niedzielnych wyborach w gminie Uścimów wyniosła 56,26 proc.

Dominik Smagała



Eliza Smoleń uzyskała w drugiej turze wyborów 930 głosów i tym samym została nowym wójtem gminy Uścimów

Kowalski znowu odbija Abramów

Obwód	Marek Kowalski	Artur Chomiuk
Zespół Szkolno - Przedszkolny, Abramów	437	277
Świetlica, Ciotcza	85	85
Świetlica, Dębiny	102	49
Świetlica, Glinnik	113	102
SP, Wielkie	150	120
SP, Wielkolasy	172	91
Świetlica, Wolica	80	125

W Abramowie Marek Kowalski, startujący jako kandydat KWW Marka Kowalskiego, odsunął od władzy Artura Chomiuka, obecnego wójta ubiegającego się o ponowny wybór z listy KW PiS. Na Kowalskiego zagłosowało 1139 wyborców (57,29 proc.) a na Chomiuka 849 osób (42,71 proc.). Ogółem do wyborów poszło 59,15 proc. uprawnionych (dwa tys. osób). W pięciu spośród siedmiu obwodów wybor-

czych wygrał Marek Kowalski. Tylko w Wolicy większość wyborców wolała dotychczasowego wójta Artura Chomiuka. W Ciotczy obaj kandydaci zremisowali uzyskując po 85 głosów. To kolejny element wyborczego przekładańca w tej gminie. W 2014 r. Artur Chomiuk pokonał ówczesnego wójta Marka Kowalskiego. Ten zaś zwyciężył z Chomiukiem w 2010 r.

Marcin Kusyk

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE DOMAŃSKI

Lubartów ul. Cicha 12 tel. 602 575
364 602 477 561 całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702, całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430, 570 746 317,
całodobowo

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo: 501688811
www.malesa.com.pl

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Marek Sokołowski
tel. 502 489 554

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia, Kredyty,
Pożyczka
tel. 606 274 855

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

USŁUGI TAPICERSKIE

Waldemar Wołowicz
Lubartów ul. Kolejowa 8
tel. 604 578 974

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

Alarmowe

Straż Pożarna.....998 lub 855 30 81
Policja997 lub 855 20 31

Pogotowia

Ratunkowe999 lub 854 55 49
Ciepłone993
Energetyczne991 lub 855 29 67
Straż miejska.....855 38 65

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy.....855 35 86
Starostwo855 28 65
PUP855 20 02
Skarbowy854 13 49
ZUS855 43 40
KRUS855 40 75
MOPS855 44 50
PCPR854 33 29
Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna855 22 68
Zarząd Dróg852 33 00
USC.....855 20 15
Rzecznik Konsumentów 854 33 10
ARIMR854 62 56
Prokuratura Rejonowa ...855 24 12
Zakład Usług Komunalnych859 26 98
Urząd Pocztowy.....855 64 50

Inspekcje

Inspektor Nadzoru Budowlanego ...854 54 45
SANEPID855 24 43
Inspekcja weterynaryjna 855 28 11

Zdrowie

SPZOZ (Cicha).....855 20 41
NZOZ Firlej.....857 50 17
NZOZ Niedźwiada.....851 20 09
NZOZ Michów.....856 60 67
NZOZ Uścimów Stary...852 30 19
NZOZ Kamionka.....852 70 14
NZOZ Abramów.....852 50 18
NZOZ Jeziorzany.....857 80 09
NZOZ Ostrów Lubelski..852 00 22
NZOZ Kock859 10 20

R E K L A M A

Zapraszamy na zakupy do sklepu firmowego Ani Iwanek „MODA SIZE PLUS IWANEK” oraz partnerskiego sklepu „GOSIA” Małgorzaty Benet z odzieżą damsko-męską

ModaSize+ Iwanek

OFERUJEMY

- szeroki asortyment odzieży do rozm. 60
- ceny producenta
- płaszcze, kurtki, nakrycia głowy w atrakcyjnych cenach

Serdecznie zapraszamy
Lubartów, ul. Rynek 1/15
sklep w piwnicy, wejście ul. Bema 2

+48 695 430 035 sklep@modasizeplus.pl www.modasizeplus.pl fb.com/ModaSizePlusIwanek

Kopyść zostaje na trzecią kadencję

Po pierwszej turze wyborów w dogrywce o fotel wójta 4 listopada spotkali się Krzysztof Kopyść (KWW Krzysztof Kopyść) i Tadeusz Małyśka (KW PiS). Wyborcy zdecydowali, że gospodarzem gminy Lubartów zostanie na trzecią kadencję urzędujący wójt Krzysztof Kopyść - 2270 głosów poparcia (55,6 proc.). Tadeusz Małyśka, z którym konkurował, uzyskał głosy 1813 zwolenników (44,4 proc.).

Kopyść jest gospodarzem gminy od ośmiu lat. Do tej pory jest na tym stanowisku bezkonkurencyjny. W I turze wyborów pokonał Roberta Piętkę (KW PSL) - 866 głosów i Tadeusza Wiaka (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) - 468 głosów. W dogrywce zwyciężył o 457 głosów z Tadeuszem Małyśką (KW PiS). Wyborcy zdecydowali, że pokieruje gminą następną kadencję.

Głosowanie przebiegało w 12 obwodowych komisjach na terenie gminy Lubartów. Wójt Krzysztof Kopyść uzyskał przeważające poparcie wśród wyborców w Łucie Kolonii,



Krzysztof Kopyść jest gospodarzem gminy od ośmiu lat. Przed nim pięcioletnia kadencja. Dziękuję wyborcom za zaufanie, którym mnie obdarzyli na kolejną kadencję. Cieszę się, że tyle osób zdecydowało się jednak na dalsze inwestycje w gminie Lubartów i powierzyło na człowieka z doświadczeniem, który potrafi działać dla ich dobra

Lisowie, Annoborze i Brzezianach. 13 głosami zwyciężył w Chlewiskach. Tadeusz Małyśka miał przewagę w Łucie, Skrobówce Kolonii, Wólce Rokickiej, Nowodworze i Szczekarkowie. W Mieczysławce zwyciężył z Kopyściem dwoma głosami.

W wyborach w 2014 roku Krzysztofa Kopyścia poparło 2335 mieszkańców, podobnie jak obecnie. Na Małyśkę głosowało wówczas 669 osób. Teraz

OBWÓD	Krzysztof KOPYŚĆ	Tadeusz MAŁYSKA
Łucka DPS	49	87
Łucka-Kolonia SP	308	226
Łucka-Kolonia SP	380	105
Skrobów-Kolonia GBP	277	363
Wólka Rokicka SP	193	223
Nowodwór SP	181	194
Lisów GBP	251	124
Mieczysławka SP	109	111
Szczekarków SP	97	144
Annobór SP	189	73
Brzeziny SP	156	96
Chlewiska ŚW	80	67



Tadeusz Małyśka

Główną przyczyną przegranej to brak kontaktu z wyborcami w tej części gminy, w której osiągnęłam słaby wynik. Za mało spotykałam się z wyborcami, nie miałem takiej sposobności i to był mój błąd, jeśli chodzi o kampanię wyborczą. Nie traktuję przegranej jako porażki, bo zagłosowało na mnie prawie trzy razy więcej osób niż ostatnio. Wójt prowadził swoją kampanię przez osiem lat i miał inne możliwości, a ja przez osiem tygodni. Byłem dość mocno ograniczony. Pomimo przegranej udział w wyborach traktuję jako osobisty sukces. Dzwoń do mnie od rana różne osoby i gratulują wyników. Startując w wyborach walczyłem o to, żeby coś się zmieniło w tej gminie na „plus”, a nie o osobiste trofea

poparło go prawie trzy razy więcej mieszkańców - 1813.

W ostatnią niedzielę frekwencja wyniosła 45,9 proc. i była 10 proc. mniejsza niż 21 października - 55,9 proc.

W dogrywce na wójta zagłosowało 4110 wyborców. W I turze do urn poszło 5009 na 8946 uprawnionych do głosowania.

Serdeczne podziękowania

Bardzo serdecznie dziękuję dyrekcji SP ZOZ w Lubartowie, całemu oddziałowi neurologii i OIOM za troskliwą opiekę nad naszą Mamą Marianną Komorowską, za każdy gest życzliwości.

Lekarz medycyny Anna Bednarska z rodziną



- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

669 372 914

www.gosciniexpodlasem.com.pl



Grabowce Dolne, 08-503 Nowodwór



2 Sale Konferencyjne Sala Bankietowa do 300 os. Catering na każdą okazję

NEKROLOGI

Grażyna Wolska, 52 lata
zm. 19 października
Wanda Mucha, 84 lata
zm. 18 października
Piotr Opaliński, 46 lat
zm. 18 października
Jerzy Mateńka, 81 lat
zm. 19 października
Julita Puchacz, 37 lat
zm. 20 października
Waldemar Guz, 70 lat
zm. 21 października
Marek Wójcik, 54 lata
zm. 18 października
Zbigniew Kiełbowicz, 85 lat
zm. 22 października
Kunegunda Bielak, 87 lat
zm. 25 października

Marianna Komorowska, 73 lata
zm. 26 października
Marianna Ligęza, 60 lat
zm. 27 października
Jerzy Chudzik, 70 lat
zm. 26 października
Stanisław Gózdź, 74 lata
zm. 30 października
Mieczysław Korba, 80 lat
zm. 28 października
Jan Zdunek, 66 lat
zm. 29 października
Ryszard Gładysz, 67 lat
zm. 2 listopada
Janina Kołodyńska, 94 lata
zm. 2 listopada

**Ani
i Robertowi**
Szczere wyrazy
współczucia z powodu
śmici Mamy
Marcin Sz. z rodziną

NOWY PORTAL MŁODZI DLA ŚRODOWISKA



www.mlozdidlasrodowiska.pl



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE
MŁODZIEŻY DIECEZJI LUBLIŃSKIEJ

Rynkowski zaśpiewa w Lubartowie

9 listopada (piątek)

- 11¹¹** Uroczystości przed tablicą Marszałka Józefa Piłsudskiego i wspólne odśpiewanie hymnu państwowego (Kościół o.o. Kapucynów)
- 12⁰⁰** Złożenie kwiatów na mogiłach i kwaterach powstańców na cmentarzu parafialnym
- 19⁰⁰** Podsumowanie Biegów Niepodległościowych (sala widowiskowa LOK)

10 listopada (sobota)

17⁰⁰ i 19³⁰ Koncert Ryszarda Rynkowskiego

11 listopada (niedziela)

- 10¹⁵** Zbiórka pocztów sztandarowych przed Ratuszem
- 10³⁰** Msza Święta w intencji Ojczyzny w Bazylice św. Anny
- 11³⁰** Uroczystości oficjalne (budynek LOK):

- Odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy
- Złożenie wiązanek i wieńców
- Wpis do Księgi Pamięć i Zobowiązanie
- Koncert Pamięci Mieszkańców Lubartowa
- Toast dla Niepodległej

Imprezy towarzyszące:

- 11¹¹** 100 godzin na rowerach dla „Niepodległej”
- 13⁰⁰** Gra Niepodległościowa
- 15⁰⁰** Szachowa Triada Niepodległościowa
- 18⁰⁰** XI Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych

Koncert Ryszarda Rynkowskiego

Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Wejściówki do pobrania od 5 listopada w godz. 14.00-18.00 OSOBIŚCIE w Lubartowskim Ośrodku Kultury ul. Rynek II 1 (UWAGA: 1 osoba może pobrać tylko 2 wejściówki)



11 listopada w Ludwinie

Program obchodów:

12.00 – msza święta w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Ludwinie,

13.15 – złożenie wieńców pod pomnikiem,
13.30 – koncert Wiktorii Sawickiej i Oliwii Grzeszczuk,

14.15 – część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży,
15.00 – tort niepodległościowy.

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Spotkanie z pisarką

Renata Piątkowska to polska pisarka, autorka książek dla dzieci, Kawaler Orderu Uśmiechu, jedna z najbardziej znanych współczesnych polskich autorek publikacji przeznaczonych dla najmłodszych.

Na spotkaniu, które odbędzie się w czwartek 8 listopada o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łęcznej autorka zaprezentuje swoją książkę „Która to Malala?” – historię pakistańskiej nastolatki zaangażowanej w walkę o prawa dziewcząt do nauki, która w 2015 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla.

Śpiewam Ojczyźnie Swej

Do 14 listopada Gminny Dom Kultury w Cycowie przyjmuje zgłoszenia III Przeglądu Pieśni Patriotycznych „Śpiewam Ojczyźnie Swej”. Przegląd ten rozpocznie się w piątek 16 listopada o godz. 9.00 w GDK Cycowie.

Gramy dla Niepodległej

Ostatnie zawody z cyklu „Gramy dla Niepodległej” odbędą się w sobotę 10 listopada o godz. 9.00 w hali sportowej przy ulicy Jaśminowej w Łęcznej. Zapisy drużyn na stronie gramydlaniepodleglej.pl. Biletem wstępu są słodczyce lub

sprzęt sportowy dla podopiecznych domu dziecka w Kijanach.

Łęczyńskie tradycje bożonarodzeniowe

Po tym hasłem odbędzie się po raz 23 powiatowy konkurs plastyczny. Prace należy dostarczyć do Centrum Kultury w Łęcznej przy ul. Obrońców Pokoju do 14 grudnia.

Wystawa rękodzieła

Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej zaprasza na otwarcie wystawy rękodzieła Sławomira Pogonowskiego „Pan Janioł w roli

Święto Niepodległości w Łęcznej

Uroczystości z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości rozpoczną się w niedzielę 11 listopada o godz. 11.00 od zbiórki pocztów sztandarowych przed kościołem św. Barbary w Łęcznej.

Program:

- montaż słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie i Chóru Cordi Est pod dyktando Joanny Cwirko,
- msza święta w kościele św. Barbary w Łęcznej,
- przemarsz na Plac Powstań Narodowych,
- zaciągnięcie wart honorowych przez harcerzy,
- hymn państwowy,



11 listopada 2017 roku w Łęcznej

- wystąpienia okolicznościowe,
- apel poległych i modlitwa,
- złożenie kwiatów i wieńców,
- wiązanka melodii patriotycznych

w wykonaniu Orkiestry Górniczej Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

100 godzin na rowerach

W dniach 7-11 listopada Grupa Rowerowa TSR z Lubartowa organizuje wydarzenie upamiętniające 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Będzie to jazda na rowerze (dookoła Lubartowa) trwająca nieprzerwanie od godz. 7:11 w dniu 7 listopada. Finisz o godz. 11:11 w dniu 11 listopada.

Miejska Gra Niepodległościowa

Lubartowscy harcerze organizują Miejską Grę Niepodległościową. Do wykonania będą różne zadania, dzięki którym można będzie poznać trochę historii i dobrze spędzić czas. Zapisy prowadzone będą 11 listopada na

Rynku II w Lubartowie, w godzinach 11.30-13.45.

Podsumujmy Kilometry Niepodległości

Uroczysta gala podsumowująca akcję Kilometry Niepodległości odbędzie się w piątek 9 listopada o godz. 18.00 w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Organizatorzy zapraszają do wspólnego świętowania biegaczy, kibiców i wolontariuszy.

Kozłówka z dreszczykiem grozy

W listopadzie zwiedzający wieczorem Muzeum Zamoyskich w Kozłowie posłuchają opowieści o wybranych postaciach z rodziny Zamoyskich

z „dreszczykiem grozy”.

Budżet obywatelski Lubartowa

Spotkanie informacyjne z mieszkańcami Lubartowa dotyczące budżetu obywatelskiego odbędzie się w czwartek 8 listopada o godz. 15.30 w siedzibie Lubartowskiego Ośrodka Kultury.

Spotkanie z ks. Arkadiuszem Pańnikiem

Ks. Arkadiusz Pańnik to proboszcz lubelskiej parafii Świętego Michała Archanioła. Spotkanie, które odbędzie się 14 listopada o godzinie 18.30 w Lubartowskim Ośrodku Kultury, poświęcone będzie najnowszej książce ks. Pańnika „Miłość”.

Wspólnie zaśpiewają pieśni patriotyczne

Wspólnie zaśpiewamy polskie pieśni patriotyczne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, uczone przez babcię, dziadków, ojców i matki, niosące powstańców na swych skrzydłach, zagrzewające polskich żołnierzy do boju, czy będące nostalgicznym wspomnieniem wielkich dla Polaków wydarzeń – zapraszają organizatorzy IX Wspólnego Śpiewania Pieśni Patriotycznych, które odbędzie się w Kinie Lewart w Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Magazynier	Łęczna	PPHU Malinex Ryszard Malinowski	od 2300 PLN, umowa o pracę
Florysta/ florystka	Milejów	PHU Geo-Inwest Agnieszka Zakrzewska	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pracownik administracyjny - sekretarka	Łęczna	PPHU Malinex Ryszard Malinowski	od 2500 PLN, umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego	Brzeziny	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pielęgniarka	Milejów	P.W. Agata Jacyk	od 2100 PLN, umowa o pracę
Lekarz weterynarii	Brzeziny	Gabinet Weterynaryjny Piowet - Piotr Bieleuska	od 3000 PLN, umowa o pracę
Operator cnc - frezer	Łęczna	PPHU Malinex Ryszard Malinowski	od 3200 PLN, umowa o pracę

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Mechanik	Lubartów	EWT Truck&Trailer Polska	3000 - 4000 PLN, umowa o pracę
Pracownik produkcji	Lubartów	Impel Facility Services	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pracownik produkcyjny masarni	Lubartów	Drozd Spółka Jawna	od 13,7 PLN za godz., umowa o pracę
Kierownik lokalu gastronomicznego	Mieczysławka	HR Mieczysławka	od 3500 PLN, umowa o pracę
Dozorca	Mieczysławka	HR Mieczysławka	od 1100 PLN, umowa o pracę
Pakowacz	Chlewiska	Work Service	od 2600 PLN, inny rodzaj umowy
Pomocnik operatora maszyn	Chlewiska	Work Service	od 2600 PLN, inny rodzaj umowy

R E K L A M A

Opracowali urządzenie o niesamowitej skuteczności w walce z głuchotą

HEROSI, ZBAWICIELE: Uratowali słuch milionom osób

Zespół amerykańskich naukowców stworzył technologię, która pozwala przywrócić 100% sprawności słuchowej.

Niezawodność i ogromny sukces nowego odkrycia wywołały strach wśród europejskich producentów aparatów słuchowych, a także koncernów sprzedających aparaty słuchowe w Polsce.

Próbowali zrobić z nich wariatów, straszili aktami oskarżenia na miliony dolarów i końcem kariery zawodowej. Naukowcy z centrum badawczego w Illinois odnaleźli metodę, za sprawą której...

Nawet całkowicie głusi odzyskali dawną sprawność słuchową

Potwierdzona naukowo **100% skuteczność w odzyskiwaniu słuchu, 5-krotnie szybsze i o 282% lepsze od popularnych aparatów słuchowych działanie.** Mały rozmiar, dyskretna konstrukcja, banalna obsługa, dostępność bez recepty i konieczności stania w kolejkach do lekarzy – tak wygląda efekt blisko 11-letnich badań najbardziej cenionych amerykańskich naukowców pod kierownictwem audiologa Davisa Graysona.

Razem ze swoim zespołem opracował on urządzenie o **100% skuteczności w walce z głuchotą i innymi ubytkami słuchu.** Zaprojektowany przez nich Audiokorektor Wzmacniający Słuch działa bowiem 5-krotnie szybciej, niż inne tego typu urządzenia i jest o 282% precyzyjniejszy od sklepowych aparatów słuchowych.

Technologia kosztująca grosze

Z założenia urządzenie tego typu powinno być drogie. Jest przecież od 5 do 8 razy skuteczniejsze niż 9 na 10 aparatów słuchowych. Jednak jakość nie musi od razu łączyć się z wysoką ceną. Zastosowana w Audiokorektorze nowoczesna technologia jest aż 76 razy tańsza od tej, stosowanej w zwykłych aparatach słuchowych. To niewielkie, dyskretnie urzą-

dzenie noszone za uchem już nigdy z niego nie wypadnie, jest wyjątkowo wytrzymałe, niezawodne oraz niezwykle proste w obsłudze.

Czy to w ogóle możliwe?

Audiolog Davis Grayson: „Odnaleźliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu. Da się na nie oddziaływać na poziomie wewnątrzkanalowym. Zaprojektowaliśmy specjalny mikroprocesor (AVD-873), który zatrzymuje degenerację słuchu i automatycznie przywraca dawną sprawność słuchową. **Pobudza komórki progenitorowe odpowiedzialne za regenerację narządów i sprawia, że ludzie słyszą nawet o 282% lepiej.**

Naszym celem była dostępność urządzenia dla wszystkich, także tych bardzo zaawansowanych wiekiem, którzy nie znają się na technologii. Nikt nie może być niewolnikiem swoich uszu! Dlatego nawiązaliśmy współpracę z laboratorium na Filipinach.

To znacząco pozwoliło obniżyć koszty produkcji bez utraty jakości”.

Niestety zespół Graysona zapłacił ogromną cenę za to odkrycie. Z każdym kolejnym dniem byli coraz częściej...

Szantażowani i zastraszani przez producentów zwykłych aparatów

„Dzięki naszemu odkryciu ludzie wygrali z głuchotą bez operacji, bez połykania mnóstwa kolejnych leków, bez wydawania kosmicznych sum na zwykłe aparaty. Audiokorektor Wzmacniający Słuch pozwala:

- ✓ **8-krotnie lepiej** wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie.
- ✓ Całkowicie **redukować szumy i piski**, obecne przy używaniu zwykłych aparatów słuchowych.
- ✓ **Rozumieć mowę ludzką o 282% dokładniej.**
- ✓ **15-krotnie lepiej rozróżniać głosy w grupie.** Ludzie znów mogą słuchać radia, oglądać TV, rozmawiać przez telefon.

✓ **Zminimalizować niebezpieczeństwo wystąpienia demencji i choroby Alzheimera.**

Ogromne koncerny postanowiły nas zniszczyć!

Producenci aparatów słuchowych poculi bezradność, gdy uświadomili sobie, jaki ogrom pieniędzy stracą, nie mogąc już dłużej żerować na naiwności zwykłych ludzi! Strach przed bankructwem ich paraliżował. Zaczęli więc za wszelką cenę bronić swoich interesów!

Nie poddawaliśmy się jednak tak łatwo! Zbyt wiele pracy i poświęcenia włożyliśmy w to przełomowe odkrycie! **Naszym celem było umożliwienie odzyskania pełni słuchu każdemu, kto ma z nim problemy”.**

Batalia trwała miesiącami. Audiokorektor Wzmacniający Słuch zastosowało już 27 tys. osób z całego świata. Mnóstwo z nich cierpiało z powodu bardzo poważnych ubytków słuchu. Niektórzy z ogromnym trudem rozumieli, co się do nich mówi. Zamknięci w domach i wyłączeni z życia towarzyskiego, kontaktu z rodziną i przyjaciółmi. **Wszyscy oni odzyskali pełną sprawność słuchową, do dziś ciesząc się perfekcyjnym słuchem.**

Całkowicie bezpłatna wycena, bez finansowego ryzyka!

Audiokorektor otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ **pierwsze 150 osób otrzyma specjalną zniżkę oraz całkowicie bezpłatną wycenę.** Wszystko po to, by decydując się na zakup, otrzymać produkt przede wszystkim korzystny cenowo, a dzięki indywidualnemu podejściu, wreszcie **odpowiedni dla Twoich problemów zdrowotnych i w 100% skuteczny** w walce z uciążliwymi wadami i ubytkami słuchu.



„Miałam łzy szczęścia w oczach”

Audiokorektor Słuchu otrzymałam od syna

na 73 ur. i tylko dlatego zgodziłam się go wypróbować. Wiercie lub nie, ale od razu po jego założeniu mój słuch stał się o niebo lepszy. Złapałam się na tym, gdy na parapecie w kuchni zostawiłam włączone radio. Gdy rozmawiałam przez telefon, hucało tak głośno, że pierwszy raz od lat musiałam je ściszyć. Od tego momentu wszystko dookoła słyszałam wyraźnie i czysto. Właśnie wtedy zdałam sobie sprawę, że to dzięki temu małemu urządzeniu znów normalnie słyszę. Nawet gdy stoję plecami do syna czy rozmawiam ze znajomymi w autobusie, słyszę ich każde słowo. Syn pozwolił mi odzyskać młodzieńczy słuch jak wtedy gdy miałam 25-30 lat!

Jadwiga (74 l.) z Drohiczyzna z wnuczką Leopoldem



„Nadal nie mogę w to uwierzyć...”

Człowiek głupi jest, że tak się upiera i chodzi

głuchy jak pierś. Bo ile można wszystkich pytać „co? co? Możesz powtórzyć, nie usłyszałem?”. To irytujące! Używałem dwóch aparatów. Jeden był bardzo drogi, drugi ze średniej półki. Słyszałem lepiej, ale niewiele, a od tych ciągłych trzasków i pisków dostawałem do głowy! Nie tego człowiek oczekuje za takie pieniądze. Audiokorektor, choć z lepszym procesorem kupiłem pełen wątpliwości, nie mogłem uwierzyć, że czymś różni się od innych. Od pierwszego dnia byłem zaskoczony. Złapałem się na tym, że robiąc zakupy w końcu nie musiałem prosić o powtórzenie kwoty do zapłacenia. Drugi raz, gdy pies szczekał na ludzi, a ja mogłem go powstrzymać, zanim zrobił komuś krzywdę. Nareszcie słyszę, rozmawiam z ludźmi jak dawniej.

Józef (83 l.) z Budziejowic



ZADZWOŃ I POPROŚ O CAŁKOWICIE BEZPŁATNĄ WYCENĘ!

Już za kilka dni możesz słyszeć czysto, ostro i wyraźnie
Nie czekaj na cud. Odzyskaj całkowitą sprawność słuchową z Audiokorektorem Wzmacniającym Słuch!

1 Nie musisz bać się, że go zgubisz!
Z Audiokorektorem Wzmacniającym Słuch nie musisz każdego dnia zastanawiać się, czy wypadnie Ci z ucha, a jego idealnie dopasowany kształt sprawi, że będziesz czuć się niezwykle komfortowo i dyskretnie.

NIEDOSTĘPNY W SKLEPACH **NOWOŚĆ W EUROPIE!**

2 Nikt nie zauważy, że masz go za uchem!
Urządzenie przez swój ciekawy kolor jest prawie niezauważalne. To, więc czemu zawdzięczasz tak dobry, ostry słuch pozostanie tylko Twoją tajemnicą. Dodatkowo w zestawie otrzymasz zestaw silikonowych wkładek w różnych rozmiarach. Dzięki nim Audiokorektor zawsze dopasuje się do Twojego ucha!

3 Usłyszysz nawet najmniejszy szept!
Mikrochip AVD-873 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho. Dzięki niemu możesz znowu usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 13 LISTOPADA 2018 r., przysługuje całkowicie bezpłatna wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta w momencie zakupu AUDIOKOREKTORA prof. Graysona (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: **81 300 34 28**

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



TYLKO do 13 LISTOPADA 73% taniej!

Aż pięciu kandydatów na starostę z PiS

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Czy PiS będzie współrządził z PO w radzie powiatu łęczyńskiego? - to pytanie pojawiło się po ostatnich medialnych doniesieniach.

Przypomnijmy, że Prawo i Sprawiedliwość zdobyło siedem mandatów w radzie powiatu łęczyńskiego, ale do większości brakuje tej partii dwóch głosów.

Zaraz po wyborach pełno-

mocnik PiS w naszym powiecie stwierdził, że naturalnym kandydatem dla PiS jest lokalny komitet Twój Samorząd, który wprowadził dwóch radnych.

Jednak dzisiaj dodaje, że chciałby stworzyć szerszą ko-

alicję. W ub. tygodniu w jednej z lubelskich gazet pojawiły się doniesienia o ugodanej w 90 proc. koalicji PiS z Koalicją Obywatelską tworzoną przez Platformę Obywatelską i No-

woczesną (mają trzech radnych). Jednak obie strony nie potwierdzają tego oficjalnie.

Nadal zagadką jest osoba przyszłego starosty. Szef powiatowych struktur PiS mówi, że działacze tej partii zastanawiają się aż nad pięcioma

osobami.

W Radzie Powiatu trzy mandaty ma jeszcze PSL i dwa Komitet Wspólna Sprawa.

Kamil Kulig



Roman Cholewa
radny PSL, ustępujący starosta

Trudno dzisiaj przesądzać

Nie zamierzam komentować doniesień prasowych o rzekomym dogadaniu się PiS z KO. W samorządzie winni decydować przede wszystkim ludzie, a nie opcje polityczne. Wiele rozwiązań w powiecie łęczyńskim jest możliwych, więc trudno jeszcze coś dzisiaj przesądzać



Krzysztof Niewiadomski
pełnomocnik PiS w powiecie łęczyńskim

Mamy pięciu kandydatów na starostę

Rozmowy są bardzo owocne, ale decyzje jeszcze nie zapadły. Na pewno nie zaprosimy do współrządzenia osób, które były w poprzednim zarządzie, bo tego nie zrozumieliby nasi wyborcy. Chcemy, żeby utworzyć jak najszerzą koalicję, żeby była pewna większość w podejmowaniu trudnych decyzji.

Nigdy w naszym powiecie nie było głębokich linii podziału. Starsi radni dobrze się znają, kiedyś ze sobą współpracowali. Wśród radnych PiS są tacy, którzy wcześniej startowali z innymi komitetami. Mamy przynajmniej pięciu bardzo dobrych kandydatów na starostę zarówno spośród radnych, jak i spoza rady



Paweł Woliński
radny PO

Najpierw zobaczę, kto zostanie starostą

Na dzień dzisiejszy nie mogę się wypowiadać na temat ewentualnej koalicji, bo do końca to nie jest ustalone i nikt nie podjął takiej decyzji, by PiS i PO tworzyły razem koalicję. Różne rzeczy ludzie mówią, ale ja nie mogę potwierdzić tych informacji. Moja decyzja, z którym komitetem pójdę, będzie uzależniona od tego, kto zostanie starostą i wicestarostą. Czy będą to osoby, które przestaną zadłuszać powiat. Na dzień dzisiejszy jeszcze nikt ze mną nie rozmawiał.

Wiem tylko tyle, że w związku z tym, co działo się 4 lata temu nie mam zamiaru rozmawiać z osobami, które wtedy nie postąpiły fair w stosunku do PO. Była już wtedy umówiona koalicja z PO, a godzinę przed sesją nastąpiła zmiana i PSL poszedł ze Wspólną Sprawą



Teodor Kosiarski
radny Wspólnej Sprawy

Będę bacznie obserwował nowy zarząd

Słyszałem o tym, że może dojść do koalicji PiS z KO. PO i PiS to przecież są partie pokrewne, z jednego korzenia wyrosły, dlatego nie miałoby razem tworzyć koalicji. Z nami nikt nie rozmawiał, ale wcale mi na tym nie zależy, żeby mnie do tego tanga proszono. Będę bacznie obserwował i recenzował poczynania nowego zarządu. Będę patrzył, czy nasz powiat nadal będzie się staczał w dół, czy w końcu znajdzie się starosta, który podejmie zdecydowane kroki, żeby ten powiat ratować. Ale po wynikach wyborów widzę, że mieszkańcom chyba nie zależy na tym, aby mieć starostwo. Chyba bardziej wolą jeździć do Świdnika czy do Lublina



Krzysztof Bojarski
szef powiatowych struktur PO

Niczego nie potwierdzam

Rozmawiamy ze wszystkimi, ale to są na razie wstępne rozmowy, nie ma żadnej decyzji, dlatego na razie niczego nie chcę potwierdzać. Zdziwiłem się doniesieniami o koalicji z PiS-em. Dzisiaj nie wykluczam niczego, wszystko będzie zależało od rozmów programowych. Nie rozmawiam o podziale stanowisk, tylko o dzisiejszych problemach powiatu łęczyńskiego - ich rozwiązanie to dla mnie klucz do ewentualnej przyszłości. Dzisiaj powiat to nie jest złote runo, tylko gorący kartofel, który parzy w ręce



Mirosław Tarkowski
radny PiS

Zobaczmy, co powie góra

Rozmawialiśmy już ze wszystkimi poza Wspólną Sprawą. Decyzji jeszcze nie ma. Osobiście jestem przeciwny koalicji z PO, ale co powie góra, zobaczymy. Oczywiście koalicja byłaby z Twoim Samorządem. To jest ugrupowanie najbardziej wartościowe. Bardziej niż inne prezentuje proobywatelską i patriotyczną postawę

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z **NFZ**



Ponad **450**
lokalizacji w Polsce



25 lat tradycji



Tysiące zadowolonych
pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

Krzysztof Paśnik zwycięzcą, będzie nowym burmistrzem

LUBARTÓW: Ponad połowa głosujących, którzy wzięli udział w drugiej turze wyborów 4 listopada, poparła kandydata KWW Wspólny Lubartów Krzysztofa Paśnika.

W drugiej turze wyborów na burmistrza Krzysztof Paśnik (KWW Wspólny Lubartów) zdobył 4747 głosów (51,75 proc.). Na Janusza Bodziackiego (KW PiS) zagłosowało 4426 osób (48,25 proc.).

Spośród 17 679 osób uprawnionych do głosowania na drugą turę wyborów poszło 9239 (52,26 proc.).

W pierwszej turze, 21 października na Paśnika głosowało 3148 osób, na Bodziackiego - 2721 osób.

Wieczorem 4 listopada komitet Wspólny Lubartów zwołał konferencję prasową.

- Dziękuję tym osobom, które stoją za mną. Dziękuję głównemu architektowi - i nie są to oznaki sterowalności, ale to Jacek Tomasiak zebrał grupę radnych, to on tchnął nadzieję, że można coś zmienić. Wyrazem tej zmiany jest ośmioro radnych - mówił Krzysztof Paśnik. - Zaczynamy erę pojednania. Gratuluję mojemu kontrkandydatowi. Będę chciał współpracować z Januszem Bodziackim i Jerzym Zwolińskim, bo te osoby to historia Lubartowa - powiedział Paśnik. Dziękował też koalicjantom, Jakubowi Wróblewskiemu. - Wspólnie będziemy zmieniać Lubartów - powiedział.

Po nieznacznej przegranej Janusza Bodziackiego w wyborach na burmistrza rozgorzały spekulacje o jego przejściu do starostwa - nawet na najważniejsze stanowisko. PiS ma tam 11 radnych, przejął władzę od PSL. Może samodzielnie rządzić. W najbliższych tygodniach obsadzi stanowisko starosty, wicestarosty oraz członków zarządu powiatu. Być może na tych stanowiskach odnajdą się prezesi miejskich spółek - Andrzej Kardasz (PEC) i Tomasz Marzęda (PGK). Zwycięzcy jasno wypowiedzieli się, że oczekują ich



Ewa Zybala

pełnomocnik powiatowy PiS

Może trzeba było jeszcze więcej pracować w kampanii, jeszcze więcej spotykać się z mieszkańcami. Może zabrakło z naszej strony determinacji. Ale wyciągamy naukę i przygotowujemy się do następnych wyborów. Nie wyobrażam sobie, żeby nie było współpracy między miastem a powiatem, pracujemy dla dobra ludzi. Myślę, że dojdzie do konkretnych rozmów i ta współpraca będzie. Teraz trzeba uspokoić te wszystkie nerwy, wyciszyć kampanię i pracować



Jakub Wróblewski

Koalicja Obywatelska

Wynik wyborów jest odzwierciedleniem tego, że mieszkańcy są rozczarowani rządami burmistrza Bodziackiego, nie widzą jej efektów. Lubartów nie rozwija się tak szybko jak inne miasta. Mam nadzieję, że już wkrótce nasz komitet zawrze koalicję ze Wspólnym Lubartowem. Jeśli zostanie zastępcą burmistrza, nie wiem ostatecznie kto przejmie po mnie mandat radnego, ale pod względem ilości głosów druga po mnie jest Ewa Grabek. O ewentualnych zwolnieniach z naszym koalicjantem nie rozmawialiśmy

dymisji.

O tym, jak przebiegał ostatni tydzień kampanii w Lubartowie, na s. 9.

Marcin Kusyk

Obwód	Krzysztof Paśnik	Janusz Bodziacki
Przedszkole nr 1	529	475
ZS nr 2	538	511
SP 4	392	488
PGK	378	409
LOK	303	295
SP 1	294	333
Miejska Biblioteka Publiczna	370	320
RCEZ	592	398
SP 3	501	351
SP 3	483	461
SP ZOZ	7	9



Marek Polichańczuk

Wspólnota Lubartowska

Szanujemy wynik wyborów, gratulujemy panu Paśnikowi zwycięstwa, choć wygrał nie do końca czysto. Przeważały głosy wyborców Koalicji Obywatelskiej, nasi wyborcy głosowali raczej na Janusza Bodziackiego. Widać to po wynikach, Krzysztof Paśnik dostał o ok. 1,5 tys. głosów więcej i Janusz Bodziacki dostał o ok. 1,5 tys. głosów więcej. W Radzie Miasta będziemy pilnować i rozliczać pana Paśnika i Wspólny Lubartów. Niektóre punkty programów są wspólne dla wszystkich komitetów - komunikacja miejska, żłobek, polityka senioralna.

Będziemy opozycją trochę inną niż w ostatniej kadencji był Wspólny Lubartów i PO. Nie będziemy ciągle na nie. Będziemy działać konstruktywnie, będziemy zgłaszać projekty uchwał, będziemy próbować realizować niektóre punkty naszego programu. Będziemy bronić MOSiR, ZZO. Zobaczymy, czy Krzysztof Paśnik obniży ceny za odbiór odpadów. Na pewno nie zgodzimy się, żeby to były dopłaty z budżetu miasta



Jacek Tomasiak

KWW Wspólny Lubartów

W najbliższych dniach nasz komitet zawiąże koalicję z Koalicją Obywatelską. Wkrótce okaże się, czy szefowie miejskich spółek, Andrzej Kardasz i Tomasz Marzęda, mają honor. Krzysztof Paśnik wezwał Kardasza do dymisji, Marzęda na konwencji obrażał Paśnika. Powinni podać się do dymisji. Konsultujemy z prawnikami, czy jako burmistrz Krzysztof Paśnik będzie mógł być nadal przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Naszemu komitetowi pomogła w zwycięstwie negatywna kampania ze strony burmistrza. W ostatnich dwóch tygodniach podobały mu się atakujące nas wpisy i ulotka. Pokazał oblicze inne od tego, którym epatował przez dwie kadencje. Ludzie pokazali, że się nie godzą na taką politykę. Wybory pokazały, że ludziom bardziej podoba się nasz program niż program burmistrza Bodziackiego

Wykonaniem zadania zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie

W połowie drogi do końca remontu drogi



Na remontowanym odcinku jezdni jest poszerzana do 7 m z jednoczesnym wzmocnieniem jej konstrukcji

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad postanowiła zwiększyć zakres remontu drogi krajowej w gminach Jeziorzany i Kock. Nowy asfalt zostanie wylany od Krępy aż do wjazdu na obwodnicę Kocka. - Przebudowa zakończy się jesienią przyszłego roku - informują drogowcy.

Szersza jezdni, nowe rondo

Pierwsze prace przy remoncie odcinka DK 48, obejmującego trasę Krępa - Kock, czyli najbardziej zdegradowanego odcinka tej trasy, rozpoczęły się jeszcze zimą ubiegłego roku. Drogowcy najpierw pozbyli się około ośmiuset drzew rosnących bezpośrednio przy jezdni. Od kilku miesięcy trwają prace związane z wymianą nawierzchni, w kilku miejscach ruch odbywa się wahałowo.

Na remontowanym odcinku jezdni jest poszerzana do siedmiu metrów, z jednoczesnym wzmocnieniem jej konstrukcji. Przebudowywane są także skrzyżowania z drogami bocznymi, a w miejscu dawnego skrzyżowania z DK 19 powstanie rondo. Skorygowany będzie przebieg niwelety drogi, przebudowane i wyremontowane odwodnienie drogi wraz z remontem czterech

mostów. Przebudowane zostaną istniejące zatoki autobusowe i powstaną nowe, zbudowane zostaną także drogi dojazdowe dla obsługi ruchu lokalnego oraz chodniki. Prace są obecnie na półmetku.

Inwestycja wydłużona

W piątek przedstawiciele GDDKiA poinformowali, że inwestycja będzie miała większy zakres niż pierwotnie planowano.

- Zakres prac wydłużyliśmy o dodatkowe ponad 1,4 km, czyli stary odcinek DK 19 do węzła Kock Północ, na którym przeprowadzony zostanie remont nawierzchni i odwodnienia drogi - wyjaśnia Krzysztof Nalewajko, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA.

Oznacza to, że po ukończeniu prac kierowcy będą mieli do dyspozycji w całości wyremontowaną DK 48 na terenie województwa lubelskiego, czyli od Dębina do Kocka. W ramach budowy S17 obecne skrzyżowanie w Moszczance (powiat rycki) zamieni się w rondo.

Koszt przebudowy DK 48 od Krępy do obwodnicy Kocka to prawie 40 mln zł. Wykonywaniem zadania zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie. Remont ma zostać zakończony jesienią 2019 roku.

Dominik Smagała

Autobus uderzył w BMW



Do zderzenia autobusu z BMW doszło 30 października około godz. 8 w Wandzinie. Jak informuje sierż szt. Ewelina Skorupska z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie, kierowca autobusu nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył BMW, którym kierowała 45 - letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego. Kobieta została przetransportowana do szpitala. Kierujący autobusem 55 - letni mieszkaniec gminy Ostrowek i kierująca BMW byli trzeźwi. Spośród 16 osób jadących autobusem nikt nie odniósł obrażeń. Policja ustala okoliczności zdarzenia

Tragiczny finał poszukiwań 41-latka

30 października po południu ze zbiornika wodnego Kęsy wyłowiono ciało 41-letniego mieszkańca gm. Kock. Mężczyzna poszukiwany był od poniedziałku.

W poniedziałek, 29 października rano dyżurny otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 41-letniego mieszkańca gm. Kock. Mężczyzna po raz ostatni widziany był w niedzielę wieczorem w okolicy starorzecza

Wieprza. Na miejscu ujawniono pozostawiony przez niego rower oraz czapkę. W poszukiwaniach brali udział również strażacy, którzy za pomocą sonaru przeszukiwali koryto zbiornika. Do działań użyto także przewodnika z psem tropiącym.

We wtorek, około godz. 15, strażacy wyłowili ciało poszukiwanego mężczyzny.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają dokładne okoliczności tego zdarzenia.

Marcin Kusyk

Poszukiwany zatrzymany do odsiadki

Lubartowska policja zatrzymała poszukiwanego mężczyznę. 32 - letni mieszkaniec Lubartowa był poszukiwany listem gończym za kradzież z włamaniem. Miał odbyć karę roku i 10 miesięcy

pozbawienia wolności. Ukrywał się, ale dzisiaj został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Trafił do aresztu śledczego.

Marcin Kusyk

GAMA

PROMOCJA (06 - 12 LISTOPADA)

ŚLIWKA NAŁĘCZOWSKA 1kg - 39,99

JABŁKA 1kg - 1,49

Ciasto DESER KAWOWY 1kg Produkcja Własna - 18,99

Ciasto MIĘTUSEK 1kg Produkcja Własna - 18,99

Puchaczów - w finansowej elicie, Ostrówek i Serniki - w strefie stanów dolnych

Gminni bogacze, gminne biedaki

Mamy w naszych powiatach zarówno krezusa z krajowej czołówki, mamy gminną klasę średnią, jak i gminny z grona najuboższych w kraju. Bogaczem jest Puchaczów, bliżej końca sytuują się Serniki i Ostrówek.

Z końcem października Ministerstwo Finansów opublikowało wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla gmin na rok 2019, czyli wskaźniki G, które służą do obliczenia tzw. janosikowego.

Podstawą do wyliczenia tych wskaźników były dane o dochodach podatkowych gmin za rok 2017 według stanu na

30 czerwca roku 2018. Chodzi m.in. o dochody z tytułu opłat, np. eksploatacyjnej i podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego oraz o udziały we wpływach z CIT i PIT.

Wskaźnik G dla całego kraju wynosi 1 790,33 zł.

Rekordowo wysoki jest w Kleszczowie, woj. łódzkie, ale to gmina wiejska, gdzie znajdują się Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów oraz największa w Polsce i Europie elektrownia opalana węglem brunatnym - Elektrownia Bełchatów. Taki jest efekt wysokich wpływów z podatku od nieruchomości i opłaty eksploatacyjnej. Kleszczów to od lat najbogatsza polska gmina, w której na jednego mieszkańca przypada 31 910,49 zł.

W Potoku Górnym - woj. lubelskie, pow. biłgorajski - wskaźnik wynosi 406,76 zł, ustawiają tę gminę na samym końcu listy 2484 polskich gmin.

Jolanta Chwałczyk

POWIAT LUBARTOWSKI	Wskaźnik G - w PLN
Lubartów	1 605,57
Abramów	888,09
Firlej	854,18
Jeziorzany	840,22
Kamionka	884,05
Kock	706,16
Lubartów	1 399,52
Michów	1 502,86
Niedźwiada	631,07
Ostrów Lubelski	933,72
Ostrówek	532,08
Serniki	581,19
Uścimów	998,96

POWIAT ŁĘCZYŃSKI	Wskaźnik G
Puchaczów	4 528,94
Cyców	1 835,18
Ludwin	1 515,63
Łęczna	1 371,46
Milejów	1 057,21
Spiczyn	864,29

Spiczyn: wójt zostaje w fotelu na drugą kadencję



W II turze wyborów o fotel wójta gminy Spiczyn wygrała obecna wójt Dorota Szczęsna (KWW Dorota Szczęsna) uzyskując 1230 głosów poparcia (56,89 proc.).

OBWODY	Dorota Szczęsna	Gustaw Włodarczyk
Spiczyn Gimnazjum	447	181
Charleż Kol. SP	220	40
Jawidz SP	126	541
Zawieprzycze SP	183	87
Januszówka SP	254	83

W 2014 roku Dorota Szczęsna, startując z własnego komitetu, zwyciężyła z wieloletnim wójtem Mirosławem Krzysiakiem, którego zdeklaratowała już w pierwszej turze. Teraz ponownie mieszkańcy zdecydowali, że pokieruje Spiczynem kolejne pięć lat kadencji samorządowej.

W II turze wyborów o fotel wójta gminy Spiczyn wygrała obecna wójt Dorota Szczęsna (KWW Dorota Szczęsna) uzyskując 1230 głosów poparcia (56,89 proc.). Gustaw Włodarczyk z Jawidza zakończył rywalizację

wynikiem 932 głosów (43,11 proc.).

Przypomnijmy tylko, że o tytuł gospodarza gminy walczyło w Spiczynie pięciu kandydatów. Głosami wyborców do dogrywki awansowała Dorota Szczęsna, ubiegająca się o reelekcję na drugą kadencję oraz Gustaw Włodarczyk, który rządy w gminie chciał objąć po raz pierwszy. Szczęsna pokonała między innymi Joannę Dejkę, przewodniczącą RG Spiczyn oraz Tomasza Iwanickiego i Tomasza Żurawia, którzy mieli chrapkę na władzę. MS

Wybitnie uzdolnieni uczniowie z powiatu łęczyńskiego



Stypendyści z Zespołu Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie: Julia Domańska, Magdalena Kosierb, Laura Kubić, Oliwia Kubić, Angelika Kuzyra, Weronika Misiak, Magdalena Nowak, Karolina Panuś, Karolina Piorun, Aleksandra Ryś, Weronika Ryś, Patryk Widziński, Radostaw Wójcik

W październiku 23 uczniów ze szkół średnich z powiatu łęczyńskiego otrzymało stypendia za wyniki w nauce oraz za wybitne osiągnięcia w nauce, sportowe i artystyczne.

Dyplomy gratulacyjne rodzicom i uczniom wręczył starosta Roman Cholewa. Stypendium za wyniki w nauce wynosi 150 zł miesięcznie i wypłacane jest przez jeden semestr. Stypendium za osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne wypłacane jest jednorazowo i wynosi: 200 zł dla laureata szczebla wojewódzkiego, 300 zł dla laureata



Stypendyści z Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej: Roślik Daniel, Roczon Adrian, Rudnicki Mateusz, Kociuba Kacper

szczebla ogólnopolskiego, 400 zł dla laureata szczebla międzynarodowego.

Największą, bo 13-osobową grupą stypendystów, pochwalić

się może Zespół Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie.

Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach ma z kolei w gronie najlepszych uczniów laureata

eliminacji centralnych XLII Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych.

Marzena Olędzka

Stypendyści z Zespołu Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej: Huszaluk Daniel, Kołodziej Katarzyna, Pyszyńska Weronika



Siostry: od lewej Laura (kl. 2 LO, nagradzana w Turnieju Mowy Polskiej) i Oliwia Kubić (kl. 4, Technikum Ekonomiczne, zdobyły II i III miejsce w Konkursie Poezji Rosyjskiej) na uroczystość wręczenia dyplomów gratulacyjnych przyszedł z mamą. - Jestem bardzo dumna z córek. Od zawsze przykładnie się uczyły, już w szkole podstawowej otrzymywały świadectwa z paskiem. Dyrektor ZS nr 2 w Milejowie Dariusz Szafranek stwierdził, że dziewczęta są wyjątkowo uzdolnione, szczególnie w zakresie przedmiotów humanistycznych



Stypendyści z Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach: Butryn Dominika, Podłodowska Ewa, Szabata Konrad. Konrad otrzymał stypendium za wybitne osiągnięcia w nauce, sportowe i artystyczne, jest zdobywcą tytułu laureata eliminacji centralnych w XLII edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

Lubartów w ranach po kampanii

Przedwyborczy tydzień w Lubartowie: zatrzymanie obywatelskie kobiety z ulotkami przez dwóch radnych, nagrywanie jej, proces wyborczy, okładanie się w mediach. A w niedzielę okazało się, komu taka kampania wyszła na dobre.

Gdy już wydawało się, że kampania wyborcza przed drugą turą w Lubartowie dobiega końca, w poniedziałek wieczorem (29 października) w niektórych skrzynkach pocztowych pojawiły się ulotki ostro krytykujące Krzysztofa Paśnika, kandydata KWW Wspólny Lubartów na burmistrza oraz prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Jacka Tomasiaka, lidera tego komitetu. Miały tytuł „Prawdziwy mieszkańcu Lubartowa, proszę, zastanów się”. W ulotce Paśnika nazwano m.in. „niesamodzielnym, marionetkowym”, działalność prezesa SM oceniono jako „pasożytniczą”. Na pierwszej stronie widnieje satyryczny rysunek. Ulotka nie jest w żaden sposób oznaczona jako materiał wyborczy, nie wiadomo też, kto jest jej autorem.

Radni w zasadzce

Komitet dowiedział się, kto roznosi ulotki.

- Dostaliśmy informację, że osoba kolportująca ulotki była widziana na osiedlach w Lubartowie - mówi Tomasiak. Wraz z Wojciechem Osieckim, radnym z tego komitetu, umówili się z tą osobą pod Topazem w Lubartowie. Zaparkowali przy sklepie, niedaleko nich zatrzymał się Andrzej Kardasz, kandydat na radnego powiatowego z KW PiS.

- Kiedy nadeszła osoba z firmy kolportującej ulotki, wręczył jej

paczkę i wskazał ulice, na których miała jej roznieść. Po chwili nadszedł kolejny z kandydatów do Rady Powiatu z tego samego komitetu, Krzysztof Szabliński. Wraz z osobą z firmy kolportującej ruszył w kierunku jej domu. Pojechaliśmy za nimi, zajechaliśmy im drogę. Osoba z firmy przyznała, że roznosi te ulotki. Wezwaliśmy policję - relacjonuje Tomasiak.

Andrzej Kardasz opowiada, że wieształ w tym dniu banery wyborcze. Umówił się przy Topazie z osobą roznoszącą ulotki. Miał dla niej materiał wyborczy KW PiS - list burmistrza Janusza Bodziackiego do mieszkańców.

- Przekazałem jej te ulotki, pokazałem gdzie ma je roznieść i poszedłem do Topazu - relacjonuje Kardasz. W międzyczasie nadszedł Krzysztof Szabliński, który postanowił pomóc kobiecie roznoszącej ulotki.

Tam mieszka osoba, która miała roznieść ulotki. Przed jej domem drogę zajechali im Jacek Tomasiak i Wojciech Osiecki.

Kobieta miała przy sobie oficjalne ulotki burmistrza Bodziackiego.

- Po te zatytułowane „Prawdziwy mieszkańcu Lubartowa” poszła do domu, zniosła ich 1100 - mówi Jacek Tomasiak. - Zapytaliśmy, kto jej to zlecił - cisza. Dopiero kiedy wezwaliśmy policję, wzięła mnie na stronę i powiedziała, że ulotki dał jej pan Kardasz. Wtedy powiedziałem, że musi to powtórzyć przy policji. Policja sporządziła notatkę.

A to co za uloteczki?

Według Krzysztofa Szablińskiego zdarzenie miało ostrzejszy przebieg.

- Szliśmy w kierunku domu tej pani. Wcześniej znałem ją tylko z widzenia, dopiero po całym zajściu dowiedziałem się jak ma

na imię. Kiedy już dochodziliśmy, drogę zajechali nam Jacek Tomasiak i Wojciech Osiecki. Wy-skoczyli z samochodu mówiąc, że to zatrzymanie obywatelskie. Wszystko nagrywali, chociaż ta pani kilkakrotnie prosiła, żeby tego nie robili. Wyjęli jakąś ulotkę, którą ona miała roznosić. Była to zupełnie inna ulotka niż te, które niesiliśmy ze sobą, my mieliśmy tylko materiał wyborczy burmistrza. Tomasiak i Osiecki nie pozwalali tej pani wejść do jej domu. Była pod dużą presją, w końcu powiedziała, że ulotki dał jej Kardasz. Kiedy przyjechała policja, Tomasiak i Osiecki żądali, żeby policjanci weszli do domu tej pani. Ona prosiła, żeby nie wchodzić, bo ma małe dzieci, mogą się przestraszyć na widok mundurów. Policja do domu nie weszła, kobieta sama poszła i przyniosła pudło z ulotkami. To były inne niż te, które roznosiliśmy - relacjonuje Szabliński.

Cała akcja była filmowana przez Tomasiaka i Osieckiego. Nagranie opublikowano w specjalnym wydaniu wiadomości w spółdzielczej telewizji Kanał S. Widać na nim, jak osoba kolportująca ulotki podchodzi do samochodu Andrzeja Kardasza, chwilę potem nadchodzi Krzysztof Szabliński. Wraz z kobietą, która przyszła po ulotki, bierze paczki z bagażnika. Po chwili zza kadru słychać głosy Tomasiaka i Osieckiego, którzy pytają:

- Możemy zobaczyć co to za uloteczki są?

- Jest złamany tryb wyborczy, będzie pani odpowiadała karnie - zapowiada Tomasiak, Wojciech Osiecki wzywa policję.

- Kto pani to zlecił, niech pani się przyzna - mówi Jacek Tomasiak. Powtarza pytanie kilkakrotnie, do pytań dołącza Osiecki.

Osoba roznosząca ulotki prosi, żeby jej nie filmować, Tomasiak jednak odpowiada, że dokony-

wane jest zatrzymanie obywatelskie. W końcu kobieta przyznaje, że to Kardasz. Nadjeżdża policja. Potem Paśnik, Osiecki, Tomasiak i ich mecenas Maciej Polak wypowiadają się o sprawie pod komendą policji.

Wyrok za ulotkę

30 października o godz. 11 burmistrz Janusz Bodziacki zorganizował konferencję prasową na temat metod stosowanych w kampanii wyborczej, podczas której oświadczył, że treści ulotki nie zna i nie ma z nią nic wspólnego.

- Obce są w moich standardach takie metody postępowania - powiedział.

Dwie godziny później konferencję zwołał Krzysztof Paśnik. Domagał się od Andrzeja Kardasza dymisji ze stanowiska prezesa PEC.

Krzysztof Paśnik skierował w trybie wyborczym do Sądu Okręgowego w Lublinie pozew przeciw Andrzejowi Kardaszowi, działaczowi lubartowskiego PiS. Uznał, że ulotka, której kolportaż - jak dowodził, zlecił Kardasz godzi w jego dobre imię. Paśnik chciał zakazu rozpowszechniania ulotki, przeprosin ze strony Kardasza i wpłaty pięciu tys. zł na rzecz Stowarzyszenia Sąsiedzi. W pozwie Paśnik wskazywał, że Kardasz jest członkiem sztabu wyborczego burmistrza Janusza Bodziackiego, kandydata KW PiS. Na rozprawie 2 listopada sąd uznał ten fakt. Sąd uznał też, że nieprawdziwe są dwa stwierdzenia użyte w ulotce, według których Krzysztof Paśnik ma w programie budowę spalarni śmieci w Lubartowie oraz, że ma za pawilon przy Krzywym Kole zapłacić Spółdzielni kwotę 10 mln zł. Sąd zakazał kolportażu takiej ulotki.

Pozostałe roszczenia Paśnika oddalił. Sąd nie uznał za zasadne

nakazanie Kardaszowi przeproszenia Paśnika. - Wnioskodawca nie wykazał, aby zawarte w ulotce wyborczej informacje w jakikolwiek sposób naruszyły jego dobra osobiste - napisano w uzasadnieniu. - Informacje odnoszące się do działalności prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej kosztem miasta i jego mieszkańców, czy blokowanie niekorzystnych dla niego decyzji, mają charakter oceny - uznał sąd. Dlatego nie mogą być oceniane w kategoriach prawdziwego lub nieprawdziwego stwierdzenia o fakcie.

Sąd nie uznał też żądania wpłaty pięciu tys. zł na Stowarzyszenie Sąsiedzi. - W ocenie Sądu nakaz ten jest nieadekwatny, ponieważ ulotka zawiera tylko dwie nieprawdziwe informacje - napisano w uzasadnieniu.

Konferencja za konferencją

Burmistrz Bodziacki po zapoznaniu się z ulotką nagrał wypowiedź, w której stwierdza, że nie widzi w niej nieprawdziwych informacji. W czasie nagrania stał pod drzewem między Urzędem Miasta a komendą straży pożarnej. Krzysztof Paśnik w piątek, 2 listopada zorganizował konferencję prasową stojąc pod tym samym drzewem. Ogłosił zwycięstwo w procesie z Kardaszem.

- Sąd jednoznacznie się określił, ulotka była jednym wielkim kłamstwem - powiedział Paśnik.

W tym samym dniu burmistrz Bodziacki zorganizował własną konferencję, na której podważał zwycięstwo Paśnika.

- Pan Krzysztof Paśnik wnosil o przeprosiny - sąd oddalił. Pan Krzysztof Paśnik wnosil o pisemne oświadczenie - sąd oddalił. Wnosil o zadośćuczynienie - sąd oddalił - mówił burmistrz. Według niego Waldemar Gąsior udzielając poparcia Paśnikowi zabiegał o realizację swojego programu, a w

programie Gąsiora jest mowa o budowie spalarni. Burmistrz cytował pismo z 2013 r. od Spółdzielni Mieszkaniowej, w którym spółdzielnia proponowała uregulowanie sprawy działki pod pawilonem Lewartu pod warunkiem zapłaty 10 mln zł przez miasto.

Bodziacki odniósł się też do „obywatelskiego zatrzymania” i wypowiedzi prezesa Jacka Tomasiaka w spółdzielczej telewizji.

- Czy uprawnione było zatrzymanie przez dwie osoby kolportera, który przynosił moje listy podpisane i oznaczane znakami komitetu? Czy uprawnione było zmuszanie kolportera do innych zachowań i czynności? - mówił burmistrz. Odtworzono też fragment wypowiedzi Jacka Tomasiaka w telewizji Kanał S.

- Wiemy kto jest odpowiedzialny za grafikę, tu pozdrowienia dla pana grafika. Rysunek, choć nie za bardzo udany, ale myślę, że pan również będzie mógł się popisać kolejnymi grafikami w chwili, kiedy będziemy chcieli z panem porozmawiać - mówi Jacek Tomasiak na nagraniu.

- Sugerował on odpowiedzialność autora satyrycznego obrazka. Nie godzę się na takie zastraszanie ludzi, aby rysowali grafiki nie wiadomo gdzie, można się domyślać. Przypomina to czasy słusznie minione, kiedy straszono więzieniem artystów, grafików, satyryków - komentował jego wypowiedź burmistrz Bodziacki.

Wynik procesu skomentował na facebooku także Andrzej Kardasz.

- Czy sąd nakazał mi przeproszenie Paśnika i zapłacenie mu żądanych pieniędzy? - NIE, oddalił wszystko, uwzględnił tylko dwa zarzuty z kilkunastu. To jest na pewno wygrana ALE MOJA, a nie Pana Paśnika - napisał.

Na kolejne przedwyborcze akcje nie było już czasu. Nastąpiła cisza wyborcza.

Marcin Kusyk

Anioły z II LO u rodaków we Lwowie

Po przeszło czterech latach wolontariusze z II Liceum Ogólnokształcącego im. P. Firleja w Lubartowie ponownie zawitali do potrzebujących na Ukrainie.

W dniach 24-28 października, wraz z opiekunką Justyną Świderską-Niedobit przebywali we Lwowie, pracując w różnych instytucjach pomocowych.

Wolontariusze prowadzili warsztaty plastyczne we Lwowskim Domu Dziecka nr

1, spędzając czas z osieroconymi maluchami. Następnego dnia bawili się z dziećmi w polskim przedszkolu. W Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej pokazali część artystyczną z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, wieczór zakończył się wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Red

Po przeszło czterech latach wolontariusze z II Liceum Ogólnokształcącego im. P. Firleja w Lubartowie ponownie zawitali do potrzebujących na Ukrainie



Spotkanie w sprawie Budżetu Obywatelskiego

Zainteresowani Budżetem Obywatelskim mogą przyjść w czwartek, 8 listopada o godz. 15.30, do Lubartowskiego Ośrodka Kultury. Odbędzie się wtedy spotkanie informacyjne w sprawie BO. Propozycje do realizacji mieszkańcy Lubartowa będą mogli składać od 9 listopada do 10 grudnia na specjalnych formularzach z listami poparcia. Projekty będą oceniane przez burmistrza i powołany przez niego zespół opiniujący. Projekty do realizacji lubartowianie wybiorą w głosowaniu.

Marcin Kusyk

PIŁKA NOŻNA - A KLASA

GKS Niemce ośmieszył Oleśnię, a Tajfun raził nieskutecznością

Podopieczni Tomasza Brzozowskiego pewnym krokiem zmierzają do okręgówki. W ostatnią niedzielę piłkarze z Niemiec rozbili trzecią drużynę w lidze aż 8:0. Powody do radości mieli też zawodnicy z Ciecierzyna. Bolesne wpadki zaliczyły za to GKS Niedźwiada, GLKS Michów i Błękitni Dys.

GRUPA II

Wpadka z outsiderem

Miejsca w tabeli nie grają. Bolesnie przekonali się o tym gracze Błękitnych, którzy przegrali na wyjeździe z ostatnim zespołem w lidze. Gospodarze zaczęli z przytupem, trafiając w pierwszych minutach dwukrotnie w poprzeczkę. W 10. minucie dopieł swego i wyszli na prowadzenie. Po przerwie za to Michał Wojtal zdobył drugiego gola po strzale z rzutu karnego, ustalając tym samym wynik meczu.

WODNIAK PIOTRAWIN-ŁAZISKA – BŁĘKITNI DYS 2:0 (1:0)

Bramki: Wojtal 10', 56' (k).
Błękitni: Lis – Podolak, Capała, Bednarczuk, Łopucki, Boryca, Marek Wrzyszc, Kopeć, Domański, Paluch, Suszek.

Mocne otwarcie

Goście dość niespodziewanie po sześciu minutach prowadzili już 2:0 po golach Pawła Chilimoniuka i Bartłomieja Kuszpita. Gracze z Michowa zdołali na to odpowiedzieć jeszcze kontaktowym trafieniem Łukasza Juchniewicza po dograniu Piotra Grendy z rzutu wolnego. Po przerwie podopieczni Wojciecha Dąbały znów odskoczyli miejscowym. Pięknym rajdem przez pół boiska popisał się w tej sytuacji Kuszpit. Gospodarze ponownie zbliżyli się jeszcze do remisu po bramce Mateusza Łatuska, który wykorzystał zagranie Karola Piorkowskiego, ale to wszystko, na co było ich stać tego dnia.

GLKS MICHÓW – KS CIECIE-RZYN 2:3 (0:2)

Bramki: Juchniewicz 17', Łatuszek 60' – Chilimoniuk 2', Kuszpit 6', 52'.

TRENERZY KOMENTUJĄ



Dopisało nam szczęście

Marek Kitliński

trener Perły Rokitno

Powiem szczerze, że był to dla nas szczęśliwy remis. Tajfun miał dużo sytuacji, a my dużo szczęścia. Dzięki zdobyciu punktu w tym spotkaniu, rywale nam nie uciekli w tabeli. Mam nadzieję, że teraz uda nam się coś urwać w Rybczewicach. Wrócili do nas chłopcy, którzy już wcześniej u nas grali, a nasza kadra w ostatnim czasie trochę się ustabilizowała



Rozdajemy punkty na lewo i prawo

Antoni Kamiński

asystent trenera Tajfuna

Katastrofa znów się wydarzyła. Graliśmy naprawdę dobrze. Niewygranie tego meczu różnicą 10 goli to już byłby grzech – a skończyło się remisé. Sytuacji mieliśmy mnóstwo. Nie wiem nawet, co powiedzieć na temat naszej skuteczności. Ten mecz to po prostu kwintesencja całej naszej rundy. Jesteśmy filantropami i rozdajemy punkty na lewo i prawo. Na dodatek urazu kostki doznał Kamil Fiutka, a za kartki w następnej kolejce będzie pauzował Grzegorz Skorupa



Kopnij i biegnij

Przemysław Aftyka

trener GKS Niedźwiada

Był to typowy mecz walki bez większej ilości sytuacji. Dużo wrzutek i różnych. Gospodarze mieli lepsze okazje strzeleckie w pierwszej połowie, a my w drugiej. Jedyne goła straciliśmy w doliczonym czasie gry. Miałem do dyspozycji wąską kadrę i to był nasz problem. Nie mieliśmy argumentów z przodu i jakości na ławce. Pozytywny występ zaliczyli debiutanci z juniorów młodszych. Ciężko jednak oczekiwać od Kosika i Mitaszki, że pociągną grę drużyny. Mało graliśmy też piłką na słabym boisku. Bardziej przypominało to coś w stylu „kopnij i biegnij”



Musimy wygrywać takie mecze

Łukasz Iwanek

trener GLKS Michów

Zagraliśmy katastrofalny mecz. Jesteśmy trochę w szoku. Człowiek siedzi i zastanawia się, co zrobić. Dobrze, że ta runda już się kończy. Trzeba mocno popracować na wiosnę, żeby się utrzymać. Jeżeli po sześciu minutach przegrywamy 0:2 po fatalnych błędach w ustawieniu, to nie może być dobrze. U siebie powinniśmy wygrywać z takimi zespołami jak Ciecierzyn. Inaczej szybko możemy zlecieć do B klasy. Nie mówię, że chłopakom brakowało ambicji, bo walczyli do końca. Brakowało nam jednak jakości i dokładności. Do końca waliliśmy głową w mur i podejmowaliśmy bardzo dużo błędnych decyzji

Porażka w ostatnich sekundach

Podczas wyrównanego meczu w Cycowie najsprawniejszym rozstrzygnięciem byłby remis. W końcówce Niedźwiada mogła wyjść na prowadzenie, ale bramkarz Błękitu ubiegł Michała Miturę i błyskawicznie rozpoczął kontrę, która kosztowała podopiecznych Przemysława Aftyki porażkę.

BŁĘKIT CYCÓW – GKS NIEDŹWIADA 1:0 (0:0)

Bramka: 90' +3.
Niedźwiada: Kamiński (55' Białek) – Ł.Bordzoł, Kostrzewa, Włosek, Zakaszewski, Kosik (60' Mitaszka), Barwiński (80' Sternik), Gryczka, Szysiak, Matyjaszczyk, Mitura.

Szczęśliwy remis

Tajfun robił co mógł, żeby wrócić do domu z kompletem punktów. Z najbliższej odległości w słupek i poprzeczkę trafiał Grzegorz Skorupa. Te same części bramki objali też dwaj inni zawodnicy gości. W końcu

GKS NIEMCE – OLEŚNIA OLEŚNIKI 8:0 (4:0)

Bramki: Latek 14', 57', Bonat 17', Goliszewski 34', 45', Tatar 67', Urbaś 72', 82'.
Niemce: Domownik (60' Boguta) – Nalepa, Olek, Berej (60' Urban), Samarczenko, Bonat, Latek (70' Urbaś), Majewski, Kępka (72' Kołtun), Tatar, Goliszewski.

GRUPA III

Udowodnili swoją wyższość

Ekipa z Niemiec pokazała, że remis w poprzedniej kolejce był tylko drobnym wypadkiem przy pracy. Tym razem pogoda już nie przeszkadzała, a boisko było w dobrym stanie. To pozwoliło grać gospodarzom swoją piłkę. Łupem bramkowym podzielili się Sławomir Latek, Dorian Goliszewski i Michał Urbaś, którzy zdobyli po dwa gole. Pojedyncze trafienia zaliczyli: Eryk Bonat i Tycjan Tatar. Końcowy wynik mógł być jeszcze wyższy, ale sędzia nie uznał bramek Goliszewskiego i Michała Kubery.

– Tylko 8:0. Można powiedzieć, że zjedliśmy rywala. Pompowali się przed meczem, a już do przerwy dostali czwórkę. Po zmianie stron

dorzuciliśmy drugą. Sprowadziliśmy ich na ziemię i pokazaliśmy, że różnią nas co najmniej trzy klasy. Nie wiem jakim cudem uzbierali tyle punktów w tym sezonie. Mogliśmy zwyciężyć spokojnie dwucyfrowką. Cieszy skuteczność wracającego do gry Urbasia. „Śliwka” znów wszedł z ławki i zdobył dwa gole. Po tej kolejce mamy już niezagrożony fotel lidera. Chcemy jeszcze wygrać z Ludwiniakiem i w dobrych nastrojach zacząć przerwę zimową. Atmosfera w zespole jest super. Wszyscy sobie pomagają. Serce aż się raduje. Prawdziwy kolektyw – mówi Tomasz Brzozowski, trener GKS Niemce.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	12	34	44:9
2	KS Drzewce	12	30	50:19
3	Gabaryty Dęblin	12	22	30:26
4	Rososz-Leopoldów	12	21	27:19
5	Wilki Wilków	12	18	20:24
6	Żyrzyniak Żyrzyn	12	17	22:15
7	Hetman Gołęb	12	16	30:30
8	Błękitni Dys	12	15	17:18
9	Wawel Wąwolnica	12	15	18:23
10	GLKS Michów	12	14	29:35
11	KS Ciecierzyn	12	13	22:38
12	Piotrawin-Łaziska	12	10	11:29
13	KS Góra Puławska	12	8	16:27
14	Orły Kazimierz	12	8	21:45

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	GKS Niemce	12	32	47:7
2	Ludwiniak Ludwin	12	25	30:11
3	Oleśnia Oleśniki	12	23	29:29
4	Trawena Trawniki	12	22	35:22
5	Błękit Cyców	12	21	14:11
6	Perła Mełgiew	11	20	34:19
7	Krzczonovia	12	18	30:31
8	GLKS Głusk	12	14	24:32
9	GKS Niedźwiada	12	12	27:32
10	Piotrcovia Piotrków	12	12	22:36
11	Tajfun Ostrów L	11	11	20:29
12	Victoria Rybczewice	12	10	18:31
13	Rohland Tuszów	12	9	18:31
14	Perła Rokitno	12	8	8:35

A KLASA, WYNIKI 12. KOLEJKI GRUPA II

Wodniak – Błękitni 2:0
Żyrzyniak – Gabaryty 1:0
Amator – Garbarnia 2:3
Wilki – Drzewce 2:6
Wawel – Góra Puławska 3:0
Orły – Hetman 0:4
Michów – Ciecierzyn 2:3
NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada): Ciecierzyn – Wodniak, Hetman – Michów, Góra Puławska – Orły, Drzewce – Wawel, Garbarnia – Wilki, Gabaryty – Amator, Błękitni – Żyrzyniak.

GRUPA III

Błękit – Niedźwiada 1:0
Głusk – Mełgiew 2:2
Trawena – Victoria 1:2
Rokitno – Tajfun 1:1
Rohland – Krzczonovia 2:4
Piotrcovia – Ludwiniak 3:0
Niemce – Oleśnia 8:0
NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada): Oleśnia – Błękit, Ludwiniak – Niemce, Krzczonovia – Piotrcovia, Tajfun – Rohland, Victoria – Rokitno, Mełgiew – Trawena, Niedźwiada – Głusk.

(kuba)

Tenisiści z Lubartowa wzięli co swoje

Znakomicie podczas szóstej turnieju z Cyklu Grand Prix LZS zaprezentowali się zawodnicy z Lubartowa, wygrywając w czterech z pięciu kategorii i zdobywając łącznie aż osiem medali.

Wśród młodziczek zwyciężyła Agata Lipska, a druga była Aleksandra Zgierska. W gronie chłopców w tym samym wieku brązowy i srebrny medal zdobyli dwaj inni gracze Lewartu – Wiktor Ko-

zioł i Błażej Kondracki. W rywalizacji juniorów bezkonkurencyjny okazał się natomiast Łukasz Drzewiecki. Lubartowianie nie zwolnili też tempa w zawodach seniorskich. Wśród pań dwie pierwsze lokaty wywalczyły Julia Wójcik i Anna Lipska. W najstarszej kategorii panów zwyciężył za to Krzysztof Barszcz z MKS STS Lubartów. Tuż za podium znalazł się za to Bogdan Wasil z MLKS Wola Sernicka.

– Ilość startujących była przeciętna, ponieważ impreza w Ludwinie kolidowała z zawo-

dami w Świdniku. Łącznie na 10 stołach zagrało około 70 osób. W młodszych kategoriach wygrywali przede wszystkim faworyci. Ciekawiej było za to w seniorach. Trzeba pochwalić zawodników Kłosa. Trener Pawłas przywiozł na Grand Prix LZS około 20 osobową grupę młodych graczy. Większych sukcesów nie odnieśli, ale mogli się sprawdzić na tle starszych kolegów – mówi Leon Filipek, prezes Kłosa Wola Skromowska i sędzia główny zawodów.

WYNIKI NASZYCH ZAWODNIKÓW VI TURNIEJU GP LZS W LUDWINIE MŁODZICY

2. Wiktor Koziół (Lewart), 3. Błażej Kondracki (Lewart), 7-8. Mateusz Stawinoga, Jakub Nicpoń (Kłos), 13-16. Patryk Janasz (MKS STS), Dawid Czajka, Michał Topyła, Kuba Obroślak (Kłos), 17-23. Tomasz Topyła, Jakub Ścisł, Hubert Korzeniowski, Hubert Nowakowski, Jan Bujek, Robert Cybul (Kłos).

MŁODZICZKI

1. Agata Lipska (Lewart), 2.

Aleksandra Zgierska (Lewart), 5-6. Zuzanna Koziół, Paulina Szalast (Lewart), 7-8. Julia Korzeniowska (Kłos), 9-12. Gabriela Cybul, Weronika Pudlak, Karolina Cybul, Maja Mitura (Kłos), 13-14. Katarzyna Wilkowicz (Kłos).

JUNIORZY

1. Łukasz Drzewiecki (Lewart), 4. Michał Duszyński (Kłos), 5-6. Radosław Kołodyński, Piotr Janczara (Kłos).

SENIORKI

1. Julia Wójcik (Lewart), 2. Anna

Lipska (Lewart).

SENIORZY

1. Krzysztof Barszcz (MKS STS), 4. Bogdan Wasil (Wola Sernicka), 9-12. Mariusz Baranowski (MKS STS), 13-16. Marek Wierzbicki (MKS STS), 17-24. Stanisław Jankowski (Wola Sernicka), Damian Szostak, Kamil Woźniak, Grzegorz Wojciechowski, Jacek Walęciuk, Andrzej Bichta (UKS Niemce), Wiesław Krupa (Dystans Niedźwiada).

(kuba)

PIŁKA NOŻNA Takiego karnego kibice w Lubartowie jeszcze nie widzieli. „Budyń” trafił dwukrotnie

Od 0:1 do 5:1

Nie było niespodzianki. Lewart ograł beniaminka z Łukowa, chociaż jako pierwsi z gola cieszyli się gracze Orląt.

Dogonili do przerwy

Adrian Siemieniuk dostał piłkę od Jakuba Dołęgi i zdecydował się na uderzenie. Futbolówka odbiła się jeszcze od nogi jednego z przeciwników, zmieniła kierunek i zaskoczyła Dawida Kuźmę. Lewart jeszcze przed przerwą zdołał odwrócić losy spotkania, a po zmianie stron dominował. Wyrównał Michał Budzyński, który nogą sfinalizował dośrodkowanie Dariusza Michny. W 43. minucie Artur Szkutnik musiał tylko dopełnić formalności po centrze Patryka Pokrywki.

„Fular”, „Pokrywa” i „Budyń”

Na 3:1 uderzył Grzegorz Fularski. Łukasz Najda popędził bokiem boiska i zagrał do napastnika Lewartu. Pokrywka miał swoje chwile radości, trafiając w krótki róg. Dla niego była to pierwsza bramka w barwach lubartowian. Asystował „Fular”. W doliczonym czasie Najda zo-



Lubartowianie nie dali szans beniaminkowi z Łukowa, strzelając pięć goli

stał powalony w polu karnym, a Budzyński w nietypowy sposób trafił z przedłużonej „jedenastki”. Karol Bujak dotknął piłkę, a stoper Lewartu wbiegł z zza pleców i uderzył nie do obrony.

Mogło być wyżej

- Zagraliśmy na „piątkę”. Był moment krytyczny. Dostaliśmy bramkę po rykoszecie, gdzie przy wyniku bezbramkowym mieliśmy dwie znakomite okazje, ale to się zemściło. Do przerwy wyciągnęliśmy wynik, a po niej dołożyliśmy trzy gole. Mogliśmy więcej, ale się nie udało. Trzy znakomite okazje miał Grzecho Fularski, Artur Szkutnik, Łukasz Najda. Nie będę narzekał, bo i tak mamy okazały wynik. Wiedzieliśmy, że Orlęta mają dobrą ofensywę. Zagrażali nam kontrami - mówi Łukasz Mierzejewski.

Wróciła skuteczność

Opiekun Lewartu nie ukrywa, że zespół chciał zmażyć płamę po remisie w Rykach. - Mecz meczowi nie jest równy. Z Ruchem mieliśmy ogromną przewagę, a nie umieliśmy tego wykorzystać. Podsumowaniem naszej niemocy był rzut karny. Tutaj skuteczność była na wyższym poziomie - dodaje.

Bez atutów

- Byliśmy słabsi. W pierwszej części niepotrzebnie ułatwiliśmy gospodarzom zdobycie goli. Taką przegraną można było wkalkulować w nasze poczynania. Miejskowi chcieli zrehabilitować się za remis w Rykach i im to się udało. Zespół Łukasza Mierzejewskiego miał jeszcze dwie, a może trzy znakomite okazje - mówi Robert Różański.

Poza zasięgiem

Trener Orląt nie kryje, że już na samym początku spotkania dwie znakomite okazje mieli miejscowi. - Udało się nam przetrzymać ten moment, a w dodatku objęliśmy prowadzenie. Później już tylko lubartowianie mieli powody do radości. Nie graliśmy słabo, ale przeciwnik był poza naszym zasięgiem. Dużo lepiej radzili sobie na grząskim boisku - dodaje.

Ale karny!

W Rykach rzutu karnego nie wykorzystał Michał Budzyński. W niedzielę rehabilitował się. Najpierw otworzył wynik, a następnie postawił kropkę nad „i” po „jedenastce” Karola Bujaka. „Kargul” podbiegł do piłki i ją dotknął, zaś 30-latek dopadł do niej i skierował do siatki. -

Chłopcy mieli taki plan. Chcieli strzelić na dwa templa i to się udało - wspomina „Mierzej”.

Niewygodny rywal

W sobotę lubartowianie mierzą się z Victorią w Żmudzi. - Mam dobre wspomnienia ze starcia z tym zespołem, ale musimy uważać. Victoria wzmocniła się, punktują i zdają sobie sprawę, że będzie ciężko - mówi „Mierzej”.

Lewart Lubartów - Orlęta Łuków 5:1 (2:1)

Bramki: Budzyński 26', 90+1', Szkutnik 43', Fularski 70', Pokrywka 87' - Siemieniuk 23'.
Lewart: Kuźma - Wankiewicz (85' Golda), Budzyński, Michna, Ponurek (70' Marzęda), Pokrywka, Bujak, A. Pikul (60' Majewski), D. Pikul (80' Filipczuk), Fularski, Szkutnik (55' Najda).
Orlęta: Kopeć - Wieliczuk, Ł. Ebert, Goławski, Olszewski, Sowisz (55' Matuszewski), Kierych (65' Kurowski), M. Ebert, Dołęga, Siemieniuk, Soćko.
Żółte kartki: Budzyński, Szkutnik, A. Pikul - Ł. Ebert, Matuszewski.
Sędziował: Pukas (Chełm).

M.P.

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Polesie dzielnie walczyło, ale wróciło do domu bez punktów

Podopieczni Grzegorza Białka zaskoczyli faworyta z Zamościa i do samego końca walczyli o urwanie punktów Hetmanowi. Ostatecznie jednak gospodarze zwyciężyli 3:1 po голу Kamila Oziemczuka w doliczonym czasie gry.

Pechowy samobój

W pierwszej odsłonie gracze z Kocka umiejętnie się bronili, chociaż Hetman na początku stworzył sobie dwie groźne okazje. Najpierw jednak Rafał Turczyn przeniósł piłkę nad poprzeczką po dobrym zagranii Marcina Byszewskiego, a chwilę później znakomitą interwencją popisał się Marcin Zapół, z trudem odbijając główkę Mateusza Olszaka. Polesie nie pozostawało dłużne. Dobrą akcję na boku boiska przeprowadził Kacper Duduś. Były zawodnik Górnika Łęczna zagrał płasko w pole karne, ale Rafałowi Al-Swaitiemu

zabrakło kilku centymetrów, żeby dojść do tego podania i skierować z bliska piłkę do bramki. Pod koniec pierwszej połowy sędzia podyktował rzut rożny dla gospodarzy, po którym Rafał Kycko silnie dośrodkował w pole karne, a piłka przeszła kilku zawodników i odbiła się niefortunnie od zaskoczonego Marcina Wójcika. Po samobójczym trafieniu w lepszych nastrojach do szatni schodzili gracze Jacka Ziarkowskiego.

Walka do końca

Po zmianie stron gospodarze błyskawicznie podwyższyli. Do prostopadłego podania wyszedł Oziemczuk i na raty pokonał Zapół. Podopieczni Grzegorza Białka zdołali się jednak szybko podnieść po stracie drugiego gola. Do wybitej przed pole karne piłki doszedł Duduś, przełożył ją jeszcze na prawą nogę i uderzył nie do obrony w samo okienko bramki strzeżonej przez Kacpra Kowalczyka. W dalszej części spotkania oba zespoły starały się rozstrzygnąć losy meczu na swoją korzyść. Polesie raz uratowała poprzeczka, a raz dobrze interweniował bramkarz gości. W końcówce Hetman grał

nerwowo i to starali się wykorzystać zawodnicy z Kocka. Co chwilę kotłowało się w polu karnym gospodarzy, ale niewiele z tego wynikało. W ostatnich minutach Polesie postawiło wszystko na jedną kartę i ruszyło właściwie całym zespołem na ekipę z Zamościa. Zemściło się to jednak na nich, ponieważ Hetman wyprowadził kontrę, która zakończyła się drugim golem Oziemczuka.

HETMAN ZAMOŚĆ - POLESIE KOCK 3:1 (1:0)

Bramki: Wójcik 39 (gol samobójczy), Oziemczuk 48, 90+4 - Duduś 56.
Hetman: Kowalczyk - Byszewski, Dudek, Żmuda, Daszkiewicz - Kanarek (70 Skiba), Kycko, Oziemczuk, Turczyn (87 Bright), Skoczyński - Olszak (70 Pupeć).
Polesie: Zapół - Dobosz, Kamiński, Wójcik, Mi. Skrzypek (85 Nowakowski) - Krupski, Al-Swaiti (79 Bielecki), Misiarz, Ma. Skrzypek, Duduś - Cybul.
Żółte kartki: Kycko - Duduś, Misiarz.
Sędziował: Kawiński (Chełm).

(kuba)



Grzegorz Białek

trener Polesia Kock

Uważam, że na tle lidera pokazaliśmy się z dobrej strony. Z samej gry jestem zadowolony - szczególnie patrząc na to, z kim się mierzyliśmy. Zabrakło nam trochę szczęścia. W pierwszej połowie skutecznie się broniliśmy. Stracony gol był dość przypadkowy i kontrowersyjny. Sędzia podyktował rzut rożny dla gospodarzy, uznając, że piłka opuściła boisko. Sugerował się tutaj ustawieniem Zapola, który rzeczywiście był poza linią, ale trzymał piłkę jeszcze w obrębie pola gry. Marcin

był pewny, że tak było. Potem mocno dośrodkowana piłka przeszła kilku graczy i pechowo odbiła się od Wójcika. W drugiej odsłonie szybko straciliśmy bramkę, ale nie poddaliśmy się i zdobyliśmy kontaktowego gola. Niewiele brakowało, żeby wrócić z Zamościa z remisem, ale ostatecznie nie udało nam się wyrównać. Myślę, że takie rozstrzygnięcie było w naszym zasięgu. To dobry prognostyk przed meczem z Krysztalem i być może z Lublinianką, który może odbyć się jeszcze jesienią. Szczepie mówiąc, wołałbym rozegrać to drugie spotkanie wiosną. W zimie planujemy wzmocnić się i solidnie przygotować do rundy rewanżowej. Teraz jednak zrobimy wszystko, żeby wydestakować się ze strefy spadkowej przed przerwą zimową. Nasza kadra wygląda coraz lepiej. W starciu z drużyną z Werbkowic powinien być już gotowy do gry Szymon Bielecki, który pojawił się w sobotę dopiero w końcówce spotkania. Wróci też raczej Damian Majcher, którego zatrzymały teraz sprawy zawodowe. Będziemy się też odwoływać w sprawie zawieszenia Michała Wójcickiego. Będziemy się starali skrócić jego absencję po czerwonej kartce z trzech do dwóch spotkań

Rozbić Krysztal

W najbliższą sobotę gracze z Kocka podejmą u siebie ekipę Krysztala Werbkowice. Najbliżsi rywale Polesia w tym sezonie spisują się całkiem nieźle i systematycznie punktują oraz sprawiają problemy faworytom. Dzięki dobrej postawie plasują się oni w górnej połowie tabeli i wydaje się, że będą się do samego końca bili o miejsce na podium IV ligi. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 13. Najprawdopodobniej nie będzie to jednak ostatnie spotkanie Polesia w tej rundzie. Władze ligi planują rozegrać pierwszą kolejkę rundy wiosennej jeszcze w listopadzie - pod warunkiem, że warunki atmosferyczne na to pozwolą.

IV LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Lewart - Orlęta 5:1

Bramki: Budzyński 26', 90+1', Szkutnik 43', Fularski 70', Pokrywka 87' - Siemieniuk 23'.

Kłos - Victoria 3:3

Bramki: Fornal 3', Król 28', Bala 60' - Lecki 7', Furta 83', 88'.

Start - Ruch 5:0

Bramki: Wójtowicz 18', 35', Wojciechowski 68' (k), Florek 76', Drapsa 90+3'.

Włodaw. - Powiślak 1:3

Bramki: Bylina 25' - Koprucha 68', 90+3', Bielak 73'.

Hetman - Polesie 3:1

Bramki: Wójcik 39' (s), Oziemczuk 48', 90+4' - Duduś 56'.

Krysztal - Huczwa 2:2

Bramki: Jabłoński 9', Reszczyński 72' - Miedźwiedź 58', Baran 62'.

Lublin. - Łada 1:0

Bramka: Morenkov 77'.

Tomasovia - Górnik II 5:1

Bramki: Rataj 33', Raczkiewicz 55', Nastalek 78', Szuta 83', Smoła 87' - Kukulowicz 52'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	14	39	51:10
2	Lublinianka Lubin	14	32	28:14
3	Lewart Lubartów	14	28	35:9
4	Powiślak Końskowola	14	28	29:13
5	Górnik II Łęczna	14	25	34:25
6	Krysztal Werbkowice	14	25	21:19
7	Tomasovia	14	24	26:18
8	Victoria Żmudź	14	21	29:22
9	Włodawianka	14	17	18:32
10	Orlęta Łuków	14	16	19:24
11	Start Krasnostaw	14	14	13:22
12	Kłos Chełm	14	14	23:30
13	Huczwa Tyszowce	14	10	18:35
14	Łada Biłgoraj	14	10	14:30
15	Polesie Kock	14	9	15:34
16	Ruch Ryki	14	3	11:47

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada):

Polesie - Krysztal (sob., godz. 13), Górnik II - Kłos (sob., godz. 13), Victoria - Lewart (sob., godz. 13), Łada - Tomasovia, Huczwa - Lublinianka, Polesie - Krysztal, Powiślak - Hetman, Ruch - Włodawianka, Orlęta - Start.

OPWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe i chcesz, żeby było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie lubartowskiej”. Zapraszamy do współpracy.

JAKUB ZAŁUSKI

jzaluski@24wspolnota.pl lub zaluski.jakub@gmail.com, tel. 793444964

Wracamy do sprawy, o której Wspólnota jako pierwsza pisała dwa tygodnie temu

Seniorka spłaca dług, a komornik chce wycenić mieszkanie

Z powodu 20 tys. zł zachowku dla syna zmarłego partnera 78-letnia puławianka może stracić mieszkanie. Nieruchomością interesuje się komornik, który wyegzekwował od pani Teresy już 35 tys. zł. W zeszły poniedziałek komornik miał przeprowadzić szacowanie, jednak nikt mu nie otworzył.

Sąd orzekł obowiązek spłaty zachowku

O Pani Teresie pisaliśmy już w 43 numerze „Wspólnoty Puławskiej”. 78-latką mającą pod opieką dorosłego niepełnosprawnego syna, od kilku miesięcy martwi się o swój los. Wszystko z powodu wyroku sądowego zgodnie z którym seniorka musi spłacić zachowek dla Dariusza - syna swojego zmarłego partnera, Stanisława. W nieformalnym związku przeżyli razem prawie 40 lat, a ojciec nie utrzymywał żadnego kontaktu z synem z pierwszego małżeństwa. Dla pani Teresy, Dariusz był obcą osobą, dlatego wyrok sądu uważa za niesprawiedliwy. Kobieta miała nadzieję, że wyrok można będzie jeszcze zmienić, jednak jako starsza osoba, mająca problemy z chodzeniem, nie wiedziała jak się odwołać i nie była w stanie sama zająć się formalnościami. Gdyby jednak wiedziała, jaki będzie rozwój wypadków, nie zwlekała by ze spłatą. Teraz zmagą się z komornikiem i wysokimi odsetkami.

Komornik egzekwuje dla pasierba i skarbówki

Należności kobiety, które egzekwuje komornik sądowy łącznie wynoszą prawie 30 tys. zł. To 20 tys. zł zachowku dla pasierba, a także podatek spadkowy w wysokości ponad 9 tys. zł, o który w tym roku upomniała się puławska skarbowka (pan Stanisław zmarł w 2009 roku). To podatek od nieruchomości, którą teraz komornik objął egzekucją. Na spłatę dla US komornik zajął emeryturę kobiety - od 4 miesięcy pobiera po 400 zł, a p. Teresie zostaje tysiąc złotych na życie i wysokie bieżące opłaty (nawet 900 zł). Jak tłumaczy kobieta, na bankowym koncie w ramach lokaty miała ponad 10 tys. zł. Gdy lokata się skończyła i chciała ją wypłacić okazało się, że również te pieniądze przejęła kancelaria komornicza. Na początku października komornik przesłał seniorce pismo, w którym informuje, że podjął egzekucję z nieruchomości i 29 października odbędzie się szacowanie wartości lokalu. Biegły



Pani Teresa mieszka w bloku na Sieroszewskiego z dorosłym, niepełnosprawnym synem. Komornik zainteresował się jej mieszkaniem, mimo że kobieta chce spłacić zaszereżone należności w gotówce

sądowy miał sporządzić operat szacunkowy. Wobec takich kroków kobieta się załamała.

- To co mnie spotkało, to jedna wielka tragedia. Nawet nie potrafię o tym spokojnie pomyśleć i dochodzić swoich praw - żaliła się pani Teresa, gdy w połowie października opowiedziała swą historię „Wspólnocie”.

Pokrzywdzeni pomagają sobie nawzajem

Pani Teresa skontaktowała się również z Beatą Kołodziej, która sama walczy o sprawiedliwość z innym puławskim komornikiem, który za obce długie zlicytował jej dom za 1/6 wartości. Dziś pani Beata pomaga innym osobom pokrzywdzonym przez system komorników oraz sędziów i jest w bieżącym kontakcie z Piotrem Ikonowiczem, prowadzącym Kancelarię Sprawiedliwości Społecznej, a także z innymi organizacjami społecznymi.

Pani Teresa za jej namową złożyła w sądzie wniosek o zawieszenie egzekucji. Kontaktowała się również z kancelarią komorniczą, w której wyraziła chęć dobrowolnej spłaty należności, jeśli tylko dostanie czas na zebranie brakującej sumy. Rzecznik Lubelskiej Izby Komorniczej informował wówczas „Wspólnotę”, że wobec dobrej postawy dłużniczki do żadnych czynności przy nieruchomości nie dojdzie.

- Jak przekazał mi pan komornik, znaczna część należności została już wpłacona, a resztę można rozłożyć na raty. Do szacowania prawdopodobnie nie dojdzie. I ta sprawa pokazuje, że w wielu przypadkach wystarczy przyjść do komornika i porozmawiać - mówił Tomasz Fornalski dwa tygodnie temu. Wbrew jego słowom, komornik nie zrezygnował jednak z szacowania.

Beata Kołodziej, sama zmagająca się z komornikiem Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi

Komornik pocałował klamkę

W tygodniu poprzedzającym szacowanie, komornik wystosował do starszej pani pismo, w którym informuje, że od zaplanowanych czynności nie odstąpi. Wobec tego kobieta poprosiła swojego brata o pożyczkę na spłatę wszystkich należności, tak by raz na zawsze rozwiązać. 25 tys. zł zostało przebrane na konto kancelarii komorniczej w niedzielę wieczorem. W poniedziałek rano komornik otrzymał pismo z dowodem wpłaty. Zapowiedział jednak, że przewidziana czynność się odbędzie. Co ważne, dokonanie operatu szacunkowego przez biegłego rzeczoznawcę kosztuje do kilku tysięcy złotych, a rachunek pokrywa w takich przypadkach dłużnik. Oznacza to, że pani Teresa byłaby dodatkowo obciążona kosztami za bezpodstawnie przeprowadzoną czynność.

Nim na wyznaczone na południe szacowanie przybył komornik i biegły, na miejscu stały się puławskie media i Beata Kołodziej, reprezentująca Ruch Sprawiedliwości Społecznej. Czekaliśmy na klatkę. Gdy urzędnik dotarł pod drzwi pani Teresy, Kołodziej jeszcze raz poprosiła go, by odstąpił od czynności, tłumacząc że należności zostały uregulowane ostatnim przelewem. Komornik chciał jednak rozmawiać z samą dłużniczką. W związku z blokadą czynności szacowanie się nie odbyło - komornik spisał protokół i odszedł.

- Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To

starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi. Komornik nie pofatygował się przyjść do niej wcześniej, bo nawet dziś zauważyliśmy, że nie wiedział do których drzwi ma pukać - relacjonuje Beata Kołodziej.

Po próbie podjęcia czynności przez komornika, pani Beata pomogła starszej kobiecie złożyć w kancelarii pismo z zapytaniem, jak zostały zaksięgowane i rozliczone dotychczasowe wpłaty - wpłacone ostatnio 25 tys. zł, ponad 10 tys. ze zlikwidowanego konta i kilka wpłat z emerytury po 400 zł.

Wysokie odsetki

Po kilku dniach do pani Teresy przyszedł list, w którym komornik informuje, w jaki sposób rozdysponowano dotychczas wyegzekwowane pieniądze. Na spłatę zachowku dla Dariusza S. łącznie wyegzekwowano od pani Teresy już 25 tys. zł, z czego na samą należność główną dla wierzyciela poszło tylko 11,5 tys. zł. Pozostała kwota została rozdysponowana na naliczone przez komornika wysokie odsetki - ponad 8 tys. zł - a także koszty sądowe - 1600 zł - i adwokackie - 900 zł. Ostatni niedzielny przelew rozdzielono między dług dla Dariusza S. i Urzędu Skarbowego. Jak tłumaczy komornik w piśmie, na podstawie kodeksu postępowania cywilnego pierwszeństwo w spłacie ma US. Dla skarbowki zaksięgowano 11 tys. zł, co w całości zabezpieczyło



Pani Teresa jest przytłoczona pismami od komornika. Boi się, że razem z niepełnosprawnym synem straci dach nad głową



Mimo wpłaty 25 tys. złotych na konto kancelarii, mimo próśb puławskiego Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, komornik nie chciał odstąpić od dokonania czynności operatu szacunkowego, za który 77-latką musiałaby dodatkowo zapłacić kilka tysięcy złotych. Do szacowania jednak nie doszło, bo na pukanie do drzwi nikt nie odpowiedział. Po spisaniu protokołu urzędnicy opuścili klatkę schodową

roszczenia. Dlatego pani Teresie z powrotem będzie wypłacana całość emerytury. Beata Kołodziej ma jednak wątpliwości czy komornik powinien samemu zdecydować na który dług rozdysponować wpłatę.

- W moim przekonaniu doszło do przekroczenia uprawnień przez komornika, bo rozbił kwoty wedle własnego uznania, choć w tytule przelewu był wpisany jeden KM, pod którym komornik egzekwował należność na spłatę zachowku. W przypadku dobrowolnej wpłaty nie mógł rozporządzać tym wedle uznania. W ten sposób pozostawił sobie otwartą furtkę do zajęcia mieszkania - mówi działaczka społeczna.

Zgodnie z pismem z kancelarii, pani Teresie do zapłaty pozostaje około 10 tys. zł. 8,5 tys. na główną należność - zachowek dla Dariusza S. a 1350 zł na odsetki. Kobieta, która skorzystała już z pomocy brata, musi zastanowić się jak w szybkim czasie dostarczyć

komornikowi zaległą sumę. Po dotychczasowych czynnościach komornika, dla pani Teresy sytuacja pozostaje niejasna, gdyż komornik zostawił możliwość wyznaczenia terminu kolejnego operatu szacunkowego, co jest pierwszym krokiem do licytacji mieszkania.

- Rozumiem zdecydowane działania komornika, w przypadku niewypłacalnego dłużnika, który swoim stosunkiem do egzekucji wykazuje złą wolę. Natomiast gdy dłużnik prezentuje dobrą postawę, chcę się porozumieć i dobrowolnie spłacić należności w ramach własnych możliwości, takie działania komornika jest w mojej ocenie naruszeniem etyki zawodowej, przekroczeniem uprawnień i ewidentnym złamaniem prawa na szkodę dłużników. Nie godzę się z taką postawą organów państwowych, dlatego uważam, że moje działania są uzasadnione - reasumuje Beata Kołodziej.

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA Bodaj najwyższa przegrana Azotów w historii występów w najwyższej klasie rozgrywkowej

Kielczanie przebiegli się po naszych

Puławianie nie mieli szans z mistrzami Polski. Vive rozbiło zespół Bartosza Jureckiego aż 35:18. W sobotę do Puław przyjedzie Pogoń Szczecin.

W Kielcach doszło do meczu na szczycie, czyli starcia PGE VIVE z Azotami Puław. Obie drużyny miały bardzo mało czasu, gdyż dopiero co zakończyły się zgrupowania reprezentacji. Z ekipy gospodarzy przebywała poza Kielcami i wrócili oni do klubu dopiero w ostatniej chwili. Trener Tałant Dujsebaev pierwszy raz w tym sezonie mógł skorzystać z usług powracającego po kontuzji palca Mariusza Jurkiewicza. Co ciekawe w ekipie PGE VIVE w składzie znalazło się trzech bramkarzy.

Zawodnicy z Puław fatalnie weszli w to spotkanie. Szczególnie źle grali w ataku i już po ośmiu minutach o czas poprosił trener zespołu gości - Bartosz Jurecki, wtedy jego zespół miał na swoim koncie zero bramek. Również kielczanie w ofensywie popełniali sporo błędów.

W końcu w 10. minucie Azoty zdobyły premierową bramkę, a jej autorem był Piotr Maślowski.

Przewaga PGE VIVE była bezdyskusyjna i rosła cały czas. Już w 25. minucie wynosiła dziewięć bramek. Duża w tym zasługa Filipa Ivicia. Chorwacki bramkarz mistrzów Polski spisywał się bardzo dobrze. Z postawy swojego zespołu nie był z kolei zadowolony Bartosz Jurecki i na trzy i pół minuty przed końcem pierwszej połowy skorzystał z drugiej przerwy. To jednak wiele nie pomogło i PGE VIVE pewnie wygrało tę część meczu.

Tuż po wznowieniu gry do bramki trafił Luka Cindrić i PGE VIVE pierwszy raz miało przewagę dziesięciu trafień. To było dla nich za mało! W 41. minucie po kontrze Arkadiusza Moryty było już 23:10! O swój ostatni czas w tym meczu poprosił trener Jurecki.

Dwanaście minut przed końcem PGE VIVE miało o piętnaście bramek więcej od wicelidera PGNiG Superligi. W kieleckiej bramce pojawił się młody Miłosz Wałach, który popisał się kilkoma udanymi paradami. Warto też wspomnieć,

że między słupkami Azotów dobrze spisywał się Valentyn Koshovy i to w dużej mierze dzięki niemu puławianie uniknęli jeszcze większego blamażu. Wojciech Staniec handballnews.pl

Wybili piłkę ręczną z głowy

Wyjazdowy mecz Azotów z PGE VIVE miał być hitem kolejki. Kielczanie jednak wygrali siedemnastoma bramkami i pokazali swoją siłę.

Po spotkaniu niezbyt zadowolony był Vive wygrało wysoko już kolejny mecz. - Na razie z tego co wiem, to wszystkim po kolei wybijają piłkę ręczną, każdej drużynie, z którą grają. Wiedzieliśmy z zespołem jakiego kalibru się zmierzymy. Nie może być tak, że na początku mamy dobre sytuacje i trafiamy w słupek, nie trafiamy w bramkę. Ivić grał fenomenalnie, miał 56 procent udanych interwencji. Chciałbym, aby nasi bramkarze zawsze mieli taką skuteczność. Zeszło z nas powietrze, graliśmy za szybko, zbyt bojaźliwie. Nie zachowywaliśmy się jak drużyna chce się pokazać z dobrej strony,

tylko przyjechać i by mieli nam odciąć głowę. Ciężko powiedzieć coś po takim meczu, jeżeli nie trafia się tylu dogodnych sytuacji. Zupełnie inaczej byliśmy nastawieni, inaczej rozmawialiśmy w szatni, a wyszliśmy jakbyśmy zapomnieli tej głowy - nie krył Bartosz Jurecki.

Co było przyczyną tak wysokiej porażki? - Nie trafialiśmy i to była nasza bolączka. Na początku w obronie nie było źle. Biegaliśmy do przodu, dobiegliśmy do 12. metra się zatrzymywaliśmy. Nie było ataku na bramkę - przyznał Jurecki.

Trener Azotów przyznał, że nie zachowa spokoju. - Lepiej żeby opadły emocje. Obejrzą mecz jeszcze raz na spokojnie i wtedy porozmawiamy. Myślę, że moi zawodnicy wiedzą co zrobili źle. Miał być atak do przodu, a jak zaatakowali dwa, trzy razy mocniej to pozycje były. Może nawet nie jakieś dogodne, ale też, gdy znajdowaliśmy się w sytuacji sam na sam to nie potrafiliśmy tego wykorzystać - powiedział.

Vive Kielce - Azoty Puławy 35:18 (16:7)
Vive: Ivić, Wałach - Jurecki 2, A.

Dujsebaev 1, Aguinalde 2, Jachlewski 3, Janc 4, Lijewski 1, Jurkiewicz 1, Moryto 5, Cindrić 4, Fernandez 9, Karalek 2, D. Dujsebaev 1.

Azoty: Koshovy, Borucki - Kaleb 2, Panić 7, Podsiadło, Łyżwa, Matulić, Skrabania 1, Rogulski, Grzelak, Maślowski 3, Kasprzak 2, Prce 1, Seroka 2, Jarosiewicz.

Upomnienia: Panić, Grzelak.
Kary: 2 min. (Jurkiewicz) - 4 min. (Rogulski, Kasprzak).

Sędziowali: Chrzan, Janas (obaj Kraków).
Widzów: 2300.

MECZE W TV
Podobnie jak w poprzednim sezonie spotkania PGNiG Superligi można oglądać na antenie nSport+. Oto mecze, które będą transmitowane na żywo.

06.11., 20:15 MKS Kalisz - Vive
11.11., 13:00 Wybrzeże - Gwardia
14.11., 20:15 Pogoń - Kalisz
17.11., 15:30 MMTS - Orlen

M.P.

Panić zagra w Mieszkowie



Marko Panić w przyszłym sezonie będzie występował w Mieszkowie Brześć

Najsukuteczniejszy zawodnik Azotów poprzedniego jak i obecnego sezonu zmieni barwy klubowe.

Marko Panić podpisał dwuletnią umowę z Mieszkowem Brześć. Chorwat występujący w reprezentacji Bośni i Hercegowiny w obecnym sezonie zdobył 51 goli. W poprzednim cieszył się ze 166 trafień. 27-latek trafił do

Azotów przed poprzednim sezonem z Chambéry Savoie. W następnych rozgrywkach będzie reprezentował barwy Mieszkowa. Przenosiny za wschodnią granicę to spora szansa na występy w Lidze Mistrzów. W Brześciu zastąpi Sime Ivicia, który przeniesie się do grającego w niemieckiej Bundeslidze HC Erlangen.

M.P.

ROZMOWA Z Marko Panićem, rozgrywającym Azotów Puławy

O Azotach nie powiem złego słowa

Dlaczego podjąłeś decyzję o przenosinach do Białorusi?

- Z Azotami związałem się trzyletnią umową, jednak po dwóch sezonach mogłem skrócić kontrakt. Tak właśnie się stało. Dogadałem się z Mieszkowem Brześć. W Puławach spotkałem fantastycznych ludzi, zaczynając od prezesa Jerzego Witaszka, dyrektora sportowego, pracowników klubu, a kończąc na kibicach. Cały mój pobyt w Azotach będzie trwać dwa lata. Fani piłki ręcznej powinni mnie zrozumieć. Chcę grać na jeszcze wyższym poziomie. Puławianie mają duże ambicje, ale ja nie chcę czekać do końca sezonu. Być może uda się wywalczyć wicemistrzostwo, ale to przypuszczenia. Pojawiła się oferta z Białorusi i skorzystałem z niej. Klub występuje w Lidze Mistrzów. Dla mnie to krok do przodu. W klubie jest świetny szkoleniowiec. Wierzę, że przy Manolo Cadenasie zrobię jeszcze postęp.

Decyzja była trudna?

- Bardzo. Nie mogę powiedzieć na Azoty nic złego. Dobrze się czułem i czuje w Puławach, bo dopiero po sezonie zmienię barwy klubowe.

Miałeś inne oferty?

- Pojawiły się konkretne propozycje z Niemiec i Francji. W Bundeslidze występowałbym w zespole, który biłby się o środek tabeli. Tego nie chciałem. Wyznaję zasadę, że chcę walczyć o najwyższe cele. Do Francji nie chciałem wracać. Grałem tam pięć lat.

A zapytania z Vive i Orlenu?

- Z Kielc nikt nie dzwonił. Z kolei Płock się odzywał. Miałem czekać. Dwa, trzy miesiące. Nie chciałem żyć w niepewności. Działacze z Brześcia byli dużo konkretniejsi.

Jak będziesz wspominał pobyt w Puławach?

- Ambicje są ogromne. Wierzę, że Azoty pójdą jeszcze wyżej w hierarchii piłki ręcznej w kraju i w Europie. Pamiętajmy, że niedługo powstanie piękna hala. Czułem się w Puławach znakomicie. Czułem się jak u siebie w domu. Polska mentalność jest zbliżona do naszej, jugosławiańskiej. Nie miałem problemów z adaptacją w nowym miejscu. Miałem pomoc od Nikoli Prce, który gra w klubie od kilku lat.

Opinia o Białorusi jest jedna. Tak jest dużo biedniej...

- Rozmawiałem z kolegami, którzy występowali w Brześciu: Ivanem Karaciciem, Obradovićem, Djukiciem, Potepo. Wszyscy chwalili klub i całą otoczkę. A może życie? Wszędzie staram się żyć po swojemu, czy to we Francji, Polsce czy na Białorusi.

Jak to jest z twoją lepszą ręką?

- Jestem praworęczny, a rzucam lewą.

Dlaczego tak?

- To długa historia. Jak byłem malutki to pracowałem z ojcem nad rzutem inną ręką niż tą, którą wykonuję większość czynności. Nauczyłem się i tak już zostało.

Kiedys Nikola Prce mówił, że tata przywiązywał ci prawą rękę, żebyś nie mógł nią rzucać. To prawda?

- A skąd. To Nikoli wymyślił (śmiech - przyp. red.).

Zabierasz najbliższych do Brześcia?

- Tak. Jestem dwa lata po ślubie. Mam malutkie dziecko. Chcę mieć ich przy sobie. Przez pierwszy miesiąc będę chciał przygotować dom i wtedy ich zabiorę na Białoruś.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Vive - Azoty 35:18
Gwardia - Chrobry 29:27
Arka - Kalisz 28:24
Pogoń - Orlen 23:31
Piotrkow. - Kwidzyn 22:25
Górník - Stal 35:26
Wybrzeże - Zagłębie 29:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	9	27	338:236
2	Górník Zabrze	9	23	266:231
3	Azoty Puławy	9	21	281:221
4	Orlen Wisła Płock	9	21	286:232
5	MMTS Kwidzyn	9	17	229:231
6	Gwardia Opole	9	16	250:268
7	Wybrzeże Gdańsk	9	15	231:245
8	Chrobry Głogów	9	12	231:231
9	Zagłębie Lubin	9	11	238:251
10	Piotrkowianin	9	9	244:263
11	MKS Kalisz	9	7	237:251
12	Stal Mielec	9	4	229:292
13	Pogoń Szczecin	9	3	218:268
14	Arka Gdynia	9	3	230:288

NASTĘPNE KOLEJKI (10.11., godz. 18:00): Azoty - Pogoń, Zagłębie - MMTS Kwidzyn, Orlen - Piotrkowianin, MKS Kalisz - Vive, Stal - Arka, Chrobry - Górník, Wybrzeże - Gwardia.

VIVE : AZOTY 35 : 18 (16 : 7)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Lijewski
2	2:0	Moryto
5	3:0	Cindrić
8	4:0	Cindrić
19	4:1	Maślowski
12	5:1	Jachlewski
12	6:1	Jurecki
14	6:2	Panić
15	7:2	Cindrić
15	7:3	Kaleb
17	8:3	Karalek
17	9:3	Janc
20	10:3	Fernandez
20	11:3	Fernandez
22	12:3	D. Dujsebaev
22	12:4	Prce
23	13:4	Fernandez
24	13:5	Panić
24	14:5	Fernandez
28	14:6	Panić
29	14:7	Panić
29	15:7	Fernandez
30	16:7	Janc
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	17:7	Cindrić
34	18:7	Moryto
35	18:8 K	Seroka
36	18:9	Maślowski
36	19:9	Karalek
37	20:9	Fernandez
37	20:10	Maślowski
38	21:10	Jurecki
39	22:10	Moryto
41	23:10	Moryto
42	24:10	Fernandez
43	24:11	Kaleb
43	25:11	Fernandez
44	26:11	Moryto
45	27:11	Fernandez
46	27:12	Kasprzak
47	28:12	Janc
48	28:13	Skrabania
50	28:14	Panić
51	29:14	Aguinalde
52	30:14	Jachlewski
54	31:14	Jachlewski
55	31:15	Kasprzak
55	32:15 K	A. Dujsebaev
56	32:16	Panić
58	33:16	Jurkiewicz
58	33:17	Panić
58	34:17	Aguinalde
59	34:18 K	Seroka
60	35:18	Janc
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Radomiak rozbił Górnika

Piłkarze klubu z Łęcznej ponieśli w niedzielę w Radomiu dotkliwą porażkę z miejscowym Radomiakiem. Zielono-czarni przegrali aż 1:5. Jedyne go gola dla Górnika strzelił obrońca Tomasz Midziński.

Bez żądła

W pierwszym składzie po raz pierwszy w tym sezonie zabrakło Patryka Szysza, najsukcesowniejszego gracza Górnika. Skrzydłowy wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie spotkania.

- W trakcie tego tygodnia był chory i nie trenował w normalnym mikrocyklu, więc musieliśmy go oszczędzić. Generalnie to w ogóle nie planowałem go wpuszczać na boisko - przyznał już po meczu Sławomir Nazaruk, prowadzący ekipę Górnika.

Za ofensywę odpowiadali w meczu z Radomiakiem Mohamed Essam oraz Paweł Wojciechowski, który w ostatnich trzech meczach strzelił cztery gole.

Egipcjanin z kolei nadal czeka na swoje premierowe trafienie w zielono-czarnych. W niedzielę nie zagrał Adrian Łuszkiewicz, lider środka pola Górnika pauzował z powodu obojętności w tym sezonie czterech żółtych kartek.

2:0 do przerwy

Spotkanie rozpoczęło się od przewagi gospodarzy, którą ci zdołali udokumentować w 14 minucie trafieniem do bramki łącznian. Gola strzelił Rafał Makowski, dobijając uderzenie kolegi z zespołu, który próbował szczęścia z rzutu wolnego.

Dziesięć minut później było już 2:0 dla Radomiaka. Na listę strzelców wpisał się Meik Karwot, który wpakował piłkę do siatki bramki strzeżonej przez Patryka Rojka po dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry.

Goście próbowali się odgryźć, ale strzał Essama obrońcą golkipera ekipy z Radomia.

Popis Karwota

Na 3:0 Radomiak podwyższył w 61 minucie. Do bramki „Górników” tym razem trafił Leandro, który wykorzystał rzut karny. Kilka minut później było już 4:0, a swojego drugiego gola strzelił Karwot, tym razem uderzając z dystansu. Gospodarze mogli trafić do siatki łącznian już chwilę wcześniej, jednak piłka wylądowała na poprzeczce.

Nie był to koniec kanonady radomian i popisów strzelców Karwota, który popisał się kolejnym efektywnym strzałem. Co ciekawe, hat-trick w meczu z Górnikiem to pierwsze gole niemieckiego obrońcy dla Radomiaka.

Na otarcie łez dla zielono-czarnych w 79 minucie strzałem głową trafił Tomasz Midziński. Gol na 1:5 był jednak wszystkim, czym w niedzielę w Radomiu mogli się pochw-



Jedyne goła dla Górnika w niedzielnym starciu z Radomiakiem zdobył Tomasz Midziński. Goście trafili jednak dopiero przy wyniku 0:5

lić w ofensywie „Górnicy”.

RADOMIAK RADOM - GÓRNIK ŁĘCZNA 5:1 (2:0)

Bramki: Makowski 14', Karwot 24', 69', 75', Leandro 61' (k) - Midziński 79'.

Radomiak: Kochalski - Jakubik, Klabnik, Świdzikowski, Grudniewski, Leandro (78' Wawszczyk), Karwot, Makowski, Filipowicz (72' Winsztal), Luz (65' Suchanek), Sokół (59' Rolinc).

Górnik: Rojek - Pajnowski, Midziński, Markowski, Zagórski, Korczakowski (67' Szysz), Tymosiak, Bętkowski (46' Sosnowski), Pisarczuk (81' Dzięgielewski), Essam, Wojciechowski.

Żółte kartki: Świdzikowski, Jakubik - Pisarczuk, Zagórski, Sosnowski, Tymosiak.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Dominik Smała



Sławomir Nazaruk sztab szkoleniowy Górnika

Kluczowy wątpliwy karny

Zwycięstwo Radomiaka było zasłużone, choć w moim odczuciu trochę zbyt okazałe. Rywale byli bardzo konkretni i prawie wszystkie swoje sytuacje zamienili na bramki, a nam się to nie udało i stąd taki wysoki wynik. Myślę, że decydującym momentem był fragment gry po przerwie, po którym straciliśmy trzecią bramkę, z mojej perspektywy z wątpliwego karnego. Mieliśmy wtedy inicjatywę i okazje bramkowe i gdybyśmy doprowadzili do stanu 2:1, ten mecz mógłby zupełnie inaczej wyglądać. Jednak przeciwnicy strzelili nam z karnego, a potem zbyt łatwo traciliśmy kolejne gole. Szacunek dla drużyny gospodarzy, którzy potrafili wykorzystać nasze momenty dekoncentracji.

STRZELAŁ JUŻ DLA BOGDANKI

Niedzielne trafienie było dla Tomasza Midzińskiego pierwszym golem dla Górnika po powrocie do klubu z Łęcznej. Obrońca ma już na swoim koncie dwie bramki dla zielono-czarnych. Defensor zanotował dwa gole w 2012 roku, gdy klub występował wówczas pod nazwą Bogdanka Łęczna w I lidze.

Mecz w święto

O godz. 19.18 rozpocznie się spotkanie Górnika z Gryfem w Święto Niepodległości.

„Wspólnie świętujemy 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości na meczu Górnik - Gryf! Tego dnia wszyscy jesteśmy biało-czerwoni. Zabierz barwy narodowe na stadion i przyjdź dopingować Górników w walce o ligowe punkty” - zachęcają władze klubu z Łęcznej.

Bilety na to wydarzenie można dostać w cenie od 5 do 15 zł. Dzieci na mecz wchodzi za złotówkę. Wejściówki można kupić przez internet na stronie bilety.gornik.łeczna.pl lub w salonikach prasowych sieci Kolporter, m.in. w Łęcznej (ul. Wierzbowa 7), Milejowie (ul. Partyzancka 11, Biedronka) czy Lubartowie (ul. Rynek 1 16). W kasach stadionu bilety będzie można nabywać w dniu meczu od godziny 17.

dsm

ZNANY TRENER PONOWNIE W GÓRNIKU

Franciszek Smuda rusza do pracy

- Trenowanie Górnika rozpocznę od środy - zapewnia w rozmowie z mediami popularny „Franz”. O jego zatrudnieniu w zielono-czarnych mówi się nieoficjalnie od kilku tygodni.

W pracy od środy

Były selekcjoner reprezentacji Polski skończył właśnie rekonwalescencję po urazie kolana. 70-latek przeszedł operację, z kontuzją zmagając się od kilku miesięcy. Teraz jest już gotowy do powrotu do pracy w roli trenera. Franciszek Smuda potwierdził w rozmowie z dziennikarzem portalu Interia Michałem Białońskim, że jego nowym pracodawcą będzie klub z Łęcznej.

- Trenowanie Górnika rozpocznę od środy - deklaruje były selekcjoner.

Szkoleniowiec zasiadł na trybunach w Radomiu i na własne oczy obejrzał porażkę „Górni-



Były selekcjoner reprezentacji Polski ma zacząć pracę w Łęcznej już w środę

ków” z Radomiakiem.

Górnik mu pasuje

„Franz” był już szkoleniowcem Górnika w sezonie 2016/2017, gdy zespół zielono-czarnych występował w Lotto Ekstraklasie. Przejął drużynę

w grudniu po Andrzej Rybarskim. Doświadczonemu trenerowi nie udało się jednak utrzymać łącznian w elicie, choć trzeba mu przyznać, że do powodzenia jego misji zabrakło mu wówczas niewiele.

- Najważniejsza jest organizacja klubu, dzięki niej można

wszystko poukładać, a kopalnia Bogdanka bardzo wspiera Górnika. Zresztą nie tylko klub, ale całą okolicę. Dzięki niej ludzie w tym regionie mają się dobrze, dobrze zarabiają, bo ta kopalnia jest wydajna. Górnik Łęczna to klub, który mi bardzo pasuje - podkreśla trener w rozmowie z Interią.

Cel jest ambitny

Szkoleniowiec określa cel, jaki przyświeca jego angażowi w Górniku.

- To nie tak, że olałem Ekstraklasę. Podkreślam, z Górnikiem chcę do niej wrócić - zapowiada. Po odejściu z Górnika w lipcu 2017 roku Franciszek Smuda prowadził III-ligowy Widzew Łódź. Został zwolniony na kolejną przed końcem sezonu. W ostatnim meczu rozgrywek łódzianie wygrali i awansowali do II ligi, w której obecnie rywalizują z Górnikiem.

dsm

II LIGA

Wyniki 17 kolejki:

Radomiak - Górnik 5:1

Makowski 14', Karwot 24', 68', 74', Leandro 61' (k) - Midziński 79'

Skra - Siarka 1:0

Nowak 90'

Ruch - Pogoń 2:1

Balicki 80', Kowalski 90' - Rybski 55'

Bełchatów - Błękitni 3:0

Biel 30', 77', Szymorek 65'

Olimpia - Widzew 3:2

Handzlik 89', Kita 90', Ziętarski 90' - Kazimierowicz 33', Michalski 40'

Elbląg - Elana 2:2

Fidzjukiewicz 5', Bojas 87' (k) - Kozłowski 10', Kościelniak 55'

Rozwój - Resovia 1:2

Wrzesień 11' - Buczek 54', 59'

Znicz - Rybnik 3:1

Machalski 24', Zjawirski 45', Zagórski 78' - Brychlik 44'

Stal - Gryf 4:2

Waszkiewicz 25', 32', Mroziński 59', Mistrzyk 71' - Kołc 30', Koziara 35'

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	17	37	33-14
2	Radomiak Radom	17	33	40-11
3	Elana Toruń	17	32	27-15
4	GKS Bełchatów	17	29	20-9
5	Olimpia Grudziądz	17	28	31-22
6	Górnik Łęczna	17	26	29-30
7	Stal Stalowa Wola	17	26	29-24
8	Znicz Pruszków	17	24	26-27
9	Resovia	17	23	25-29
10	Ruch Chorzów	17	21	24-23
11	Skra Częstochowa	17	20	14-25
12	Błękitni Stargard	17	20	17-27
13	Gryf Wejherowo	17	19	24-32
14	Siarka Tarnobrzeg	17	18	14-25
15	Rozwój Katowice	17	16	18-32
16	ROW 1964 Rybnik	17	16	14-21
17	Olimpia Elbląg	17	15	12-25
18	Pogoń Siedlce	17	15	22-28

Następna kolejka (10-11.11.):

Górnik - Gryf (11.11., g. 19.18), Stal - Rybnik, Znicz - Resovia, Rozwój - Elana, Elbląg - Widzew, Olimpia - Błękitni, Bełchatów - Pogoń, Ruch - Siarka, Skra - Radomiak

ZAPOWIEDŹ MECZU

Czas na rewanż

W najbliższą niedzielę Górnik podejmie na swoim stadionie Gryfa.

Będzie to pierwszy mecz rundy rewanżowej. Pierwsze spotkanie tych drużyn, w Wejherowie, zakończyło się remisem 2:2. Łęcznianie przegrywali już 0:2, ale po golach Patryka Szysza i Piotra Wojciechowskiego zdołali doprowadzić do remisu. Górnik będzie miał po swojej stronie atut własnego boiska - ostatni raz w Łęcznej przegrał 1 września. Gryf nie jest z kolei mistrzem meczów wyjazdowych - na osiem prób podopieczni Zbigniewa Szymkowicza wygrali tylko raz, ponosząc przy tym pięć porażek. Mocną stroną najbliższych rywali Górnika nie jest też z pewnością defensywa, bo zespół z Wejherowa stracił najwięcej goli w lidze, obok Rozwoju Katowice.

dsm

Prowadzona przez Wspólnotę debata o fotel wójta w gminie Lubartów

Dementowanie plotek i bicie się w pierś



Na debacie spotkali się zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy kandydatury Krzysztofa Kopyścia i Tadeusza Małyski. Regulamin debaty zakładał równe szanse na prezentowanie racji obu kandydatów na wójta gminy Lubartów

Do prowadzenia debaty 30 października przed drugą turą wyborów samorządowych zostaliśmy zaproszeni przez obu kandydatów na wójta gminy Lubartów. Krzysztof Kopyść i Tadeusz Małyska odpowiadali na pytania naszych dziennikarzy, ale także na te, które zadawali sobie nawzajem. Najwięcej emocji dostarczyły pytania zadawane przez mieszkańców gminy Lubartów.

Debata miała pomóc mieszkańcom w podjęciu wyborczej decyzji w niedzielę 4 listopada. Spotkanie odbywało się według naszego regulaminu, zaakceptowanego przez obu kandydatów na wójta. W ramach rozgrzewki otrzymali identyczne pytania sformułowane przez zespół redakcyjny. Redaktor Magdalena Sych pytała o miejscowości, które najbardziej wymagają działań inwestycyjnych w następnej kadencji i rozwiązanie problemu nielegalnego wysypiska w Wólce Rokickiej i Baranówce. Czas na zadawanie pytań i odpowiedzi był limitowany. Debata była transmitowana na żywo i jest do obejrzenia na naszym facebookowym profilu (Facebook: Wspólnota Lubartowska)

Nurtujące problemy - OZE i przynależność do partii

Mieszkańcy pytali między innymi o budowę Świetlicy Wiejskiej w Nowodworze.

- Budynek jest do rozbioru.



W debacie zmierzili się kandydujący na wójta gminy Lubartów Tadeusz Małyska (Popierany przez KW PiS) oraz Krzysztof Kopyść (KWW Krzysztof Kopyść)

Kosztorysowo wybudowanie nowego budynku wyniesie 2,5-3 mln zł. Mamy zagwarantowane finansowanie tego budynku w wysokości 2,2 mln zł. W najbliższym czasie będzie przetarg - mówił wójt Krzysztof Kopyść.

Wątpliwości dotyczyły także problemów z przekształceniem gruntów w Chlewiskach, kanalizacji w Wólce Rokickiej, budowy drogi w Łucie i fiaska projektu instalacji fotowoltaicznych (problem był już poruszany na łamach Wspólnoty).

Spore poruszenie wywołał temat przynależności do partii politycznych obu kandydatów.

- Niech się pan określi czy ma pan legitymację partyjną czy pan nie ma? Czy jest pan z PiS-u czy pan nie jest z PiS-u? - pytała absolwentka politologii z gminy Lubartów Tadeusza Małyskę.

- Czy bardziej moralne jest, jak bezpartyjny kandydat startuje z listy Prawa i Sprawiedliwości, czy jak partyjny kandydat startuje ze swojego komitetu i tym wprowadza w błąd swoich wyborców? -

kontrowała obecna na debacie Ewa Zybala, przewodnicząca Zarządu PiS w powiecie lubartowskim odnosząc to do Krzysztofa Kopyścia.

Z informacji podanych przez kandydatów (i dostępnych oficjalnie na stronie PKW) żaden z nich nie przynależy obecnie do partii. Krzysztof Kopyść nie zaprzeczał, że w przeszłości był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale w wyborach samorządowych startował z komitetu obywatelskiego KWW Krzysztof Kopyść. Małyska został zaproszony do współpracy przez PiS trzy miesiące temu. Startował z KW PiS, ale do partii nie należy. Wcześniej kandydował w wyborach z niezależnego komitetu.

Pytania o plotki

Znaczna część debaty poświęcona była na dementowanie krążących w kampanii wyborczej plotek i pomówień, dotyczących obu kandydatów. Szczególną aktywność wykazał w tym względzie Tadeusz



Sołtys Nowodworu Małgorzata Oniszczuk do Tadeusza Małyski - Kiedy mieszkańcy Nowodworu doczekają się Świetlicy Wiejskiej, jeżeli zacznie pan oddłużać gminę i to oddłużanie będzie polegało na tym, że przez dwa lata nie będzie żadnych inwestycji? Tadeusz Małyska: Nie da się nam oddłużyć w tej chwili gminy Lubartów, bo wszyscy jak państwo tutaj siedzicie oczekujecie inwestycji. Różnych inwestycji, które będą. W Nowodworze mieszkańcy czekają od kilku lat na budowę świetlicy. Prawda jest taka, że w tym roku ani w przyszłym nie ruszymy z tym projektem dlatego, że jest to fizycznie niemożliwe z racji tak dużego zadłużenia gminy Lubartów. I taka jest prawda

Małyska, któremu mieszkańcy zarzucali między innymi planowane „oddłużanie” gminy i związany z tym zastój inwestycji, zwalnianie pracowników gminy, bezczynność i blokowanie projektów podczas działalności samorządowej, a także odbieranie przywilejów związanych z uciążliwością wysypiska, mieszkańcom kompleksu Rokitno.

- To ja byłem inicjatorem tej debaty, dlatego by rozwiązać wszelkiego rodzaju plotki i insynuacje na mój temat. To jest nieczysta kampania wyborcza - mówił kandydat PiS na wójta.

Nie brakowało szczerych wyznań i uderzenia się w pierś. Wójt Kopyść przyznał, że projekt fotowoltaiki nie jest realizowany ze względu na braki formalne wniosku.

- Jeden dokument z setek

załączników nie załączył się w systemie i brak tego dokumentu spowodował odrzucenie projektu - mówił wójt Kopyść. - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska rusza z programem „Czyste powietrze”, dotyczy to również fotowoltaiki. Państwo mają gotowy projekt budowlany wystarczy złożyć. Dofinansowanie jest w przyszłym roku w granicach 40-90 procent, czyli większe nawet niż przy RPO.

Tadeusz Małyska uprzedził zarzuty o budowę basenu.

- Walczyłem z budową basenu dlatego, że przez 8 lat chodziłem i zbierałem o budowę chodnika. Byłem przeciwny, a teraz moje dziecko jeździ na ten basen. Przypina się, nie chciałem tego basenu i teraz mówię - to był mój błąd...

MS



EWA ZYBAŁA
przewodnicząca Zarządu PiS w powiecie lubartowskim

- Czy bardziej moralne jest, jak bezpartyjny kandydat startuje w liście Prawa i Sprawiedliwości, czy jak partyjny kandydat startuje ze swojego komitetu i tym wprowadza w błąd swoich wyborców?

K. Kopyść: Przez pewien czas byłem członkiem PSL, obecnie jestem osobą bezpartyjną. Nikogo nie oszukuję, startowałem ze swojego komitetu pod własnym nazwiskiem



TADEUSZ MAŁYSKA
kandydat na wójta gminy Lubartów

Przez 8 lat, jako radny zebrałem o 800 m chodnika do szkoły dla mieszkańców Kol. Skrobów, dla dzieci tak naprawdę, bo chodziło o ich bezpieczeństwo. Co mogłem zrobić, jeżeli byłem potencjalnym kontrkandydatem pana wójta w wyborach, on robił wszystko, żeby nic nie zrobić i tak się stało. Dzięki temu, że nie jestem radnym ten chodnik powstał. Takie są układy, taka jest rzeczywistość i tak wyglądają w naszej gminie relacje. Celowo nie kandydowałem na radnego w tych wyborach, bo skazałbym mieszkańców mojej miejscowości na niepowodzenia

Rozmowa z Pauliną Łuczeńczyk, córką „Gwiezdnego księcia literatury”

Śmierć taty była dla mnie zaskoczeniem i tragedią

Dzień Zaduszny jest czasem wspomnień tych, którzy odeszli. Nie tak dawno mieszkańcy Ludwina wspominali swego sąsiadę, pisarza, Andrzeja Łuczeńczyka, który zmarł 27 lat temu. Okazją do spotkania i rozmów o pisarzu, była promocja jego książki „Dzieła zebrane”. Dziś swego ojca wspomina Paulina Łuczeńczyk, która przez osiem lat mieszkała razem z nim w Ludwinie.

Kiedy sięgnęła Pani po książki taty?

- Tata nie pozwalał mi czytać swoich książek, a ja byłem bardzo posłuszną córką i jak powiedział, że mam czegoś nie robić, to tego nie robiłam (śmiech). Kiedy mieszkałam w Ludwinie, często widziałam go jak siedzi przy stole i pisze na maszynie. Zwykle mówił do siebie, powtarzał cicho fragmenty zdań. Za życia taty chyba nic nie przeczytałam, miałam tylko 12 lat jak zmarł. Jego śmierć była dla mnie wstrząsem. Wtedy wszystko się skończyło. Wyjechałam później z Ludwina i od wszystkiego się odciąłem. Zadzielał chyba taki mechanizm psychologiczny i przez wiele lat nie wracałam pamięcią do tych miejsc i osób.

Co było tym punktem zwrotnym?

- W 2001 r. dostałam zaproszenie na uroczystość nadania biblioteki w Ludwinie imienia taty, dopiero wtedy coś się we mnie przełamało. Poczułam się odpowiedzialna za to, by tata gdzieś zaistniał. Zrozumiałam, że byłem jedyną osobą, która była blisko niego i która może coś w tym kierunku zrobić. Wtedy zaczęłam go czytać. Studiowałam wówczas polonistykę i dostrzegałam, jaką wartość ma ta literatura oraz że jest niesłusznie zapomniana.

Jaki był dla Pani tata - pisarz?

- Od najmłodszych lat traktował mnie, jako pełnoprawnego partnera do rozmowy. I ze mną, dziewczynką, która chodziła do podstawówki, prowadził często bardzo poważne rozmowy. Pamiętam, że kiedyś dyskutowaliśmy o niesamowitości malarstwa Rembrandta, o tym, w jaki sposób przedstawiał on światło na swoich obrazach. Tata nigdy nie dał mi odczuć, że

jestem za mała i że niczego nie rozumiem, rozmawiał ze mną jak z osobą dorosłą.

Czy nie przeszkadzało Pani, że tata poświęca dużo czasu na pisanie?

- To, że tata pisze, było dla mnie całkowicie normalne. Nigdy nie czułam się dzieckiem zaniedbanym, poświęcał mi bardzo dużo czasu. Pamiętam taki obraz z dzieciństwa, kiedy przygotowywał mi podwieczorek lub kolację. Często też odprowadzał mnie do szkoły lub z niej przyprowadzał. Jeździliśmy razem na ryby, na grzyby, na wycieczki rowerowe, na sanki. Byłam z nim bardzo związana. Bardzo. Jego śmierć była dla mnie absolutnym zaskoczeniem i tragedią. W widoczny sposób tata zaczął chorować wiosną, a zmarł w sierpniu. To było dla nas wszystkich ogromnym szokiem.

Jednak nie wyjechała Pani z Ludwina po śmierci taty?

- Mieszkałam tutaj od 1984 r. do 1992 r. Po śmierci taty zostałam z babcią, bo ona była wtedy w bardzo złym stanie psychicznym. Zrozumiałam z czasem, że to źle wpływa i na babcię, i na mnie, i że jest dla niej jeszcze trudniejsze, gdy tutaj jestem. Zwłaszcza, że wchodziłam w trudny okres dojrzewania. Poza tym uświadomiłam sobie, że moje miejsce jest przy mamie. Rodzice nie rozwiedli się, ale żyli w separacji od 1984 r. Wtedy tak się nami podzieliłi, że siostra, Weronika, została z mamą w Wieluniu, a ja zamieszkałam z tatą w Ludwinie. Spotykaliśmy się tylko w czasie wakacji i ferii zimowych czy świątecznych. W Wieluniu mieszkał też mój młodszy o osiem lat brat, Albert. Po śmierci taty przyjeżdżaliśmy też z siostrą w wakacje do babci.

Jak Pani wspomina babcię?

- Babcią była i jest dla mnie wzorem i najbliższą kobietą w rodzinie, bardzo często ją wspominam. Im jestem starsza, tym częściej. W jakiś sposób zastępowała mi mamę w czasie, gdy mieszkałam w Ludwinie. Była uzdolniona artystycznie, ja nie miałam talentu plastycznego. Pamiętam, że czasem pomagała mi w rysunkach. Szyła, haftowała, robiła piękne torty. Z opowieści rodzinnych wiem, że babcią, jej rodzeństwo i w ogóle Łuczeńcykowie dbali o edukację. Babcią raczej nie mówiła gwarą, w domu mówiło się poprawną polszczyzną.

Pani tata wiele czytał, ale też dbał, aby i Pani sięgała po książki?

- Na pewno tata przyczynił się do tego, żeby książka towarzy-



Andrzej Łuczeńczyk (10 XII 1945 r.-12 VIII 1991 r.) Urodził się w Ludwinie, tutaj chodził do szkoły podstawowej. W latach 1960-1962 uczył się w LO im. S. Staszica w Lublinie. Szkołę ukończył w 1978 r. w LO dla Pracujących w Lublinie. W 1979 r. ożenił się z Katarzyną Szczepańską, z którą miał troje dzieci. Pracował w wielunijskiej cementowni (1979-1984) w woj. sieradzkim. Powrócił do Ludwina, gdzie pracował w gospodarstwie rolnym, był także palaczem w Gminnym Ośrodku Zdrowia i w szkole podstawowej. Zmarł w wieku 45 lat. Dorobek literacki Andrzeja Łuczeńczyka obejmują mikropowieści i opowiadania: „Przez puste ulice”, „Kiedy otwierają się drzwi”, „Gwiezdny księż”, „Żródło”, „Wyzwanie”. W tym roku nakładem wydawnictwa PIW ukazały się „Dzieła zbiorowe”



Kilkuletni Andrzej Łuczeńczyk stoi w pierwszym rzędzie, jego mama Walentyna siedzi po prawej stronie za synem

szyla mi od najmłodszych lat. W domu zawsze były książki, bardzo o nie dbałam dlatego mogłam wypożyczyć w tutejszej bibliotece takie, których nie mógł wypożyczyć nikt inny. Pamiętam na przykład albumy o dinozaurach i o kosmosie.

Czy dzisiaj czuje się Pani odpowiedzialna za literacką spuściznę taty?

- Nie pamiętam, by kiedykolwiek tata składał na mnie odpowiedzialność za swoją twórczość. Z czasem uświadomiłam sobie, że jako osoba, która tutaj mieszkała i była najbardziej emocjonalnie z nim związana, jestem za to odpowiedzialna. Przeglądając korespondencję taty z wydaw-

nictwami zauważyłam, że już we wczesnej twórczości tata był bardzo świadomy wartości swojej literatury i swojej osoby, jako pisarza. Chciałby, jak każdy świadomy pisarz, żeby jego twórczość była doceniana i nie odeszła w zapomnienie.

Na szczęście ma wspaniałych mecenasów, ludzi związanych ze światem literatury?

- Tak, takim mecenasem jego pisarstwa był za życia taty i po jego śmierci Henryk Bereza, krytyk literacki związany w latach 80. z „Twórczością”, w której tata publikował. Ale po wznowieniu w 1992 r. „Gwiezdnego księcia” i przypomnieniu w 1993 r. przez



Paulina Łuczeńczyk, córka pisarza Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim, zawodowo związana z Akademią Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi, gdzie jest koordynatorem ds. jakości kształcenia zdalnego. Do 1992 r. mieszkała w Ludwinie, później w Wieluniu, a od 1998 r. w Łodzi. Mama 7-letniego Aleksandra



Podczas promocji „Dzieł zebranych” Andrzeja Łuczeńczyka. Córka Paulina podpisuje książki ojca

Jana Smolarza w „Akcencie” sylwetki pisarza wraz z publikacją dwóch nieznanymi opowiadań - przez 25 lat była przerwa. Cóż. Wtedy o moim tacie nic nie pisano, poza małymi fragmentami w czasopiśmie literackim i poza filmem „Mroczne światy Andrzeja Łuczeńczyka”, który został zrealizowany w 1998 r., po tak długim czasie doczekali się wznowienia swych utworów w formie „dzieł zebranych”. W tym miejscu chcę jeszcze raz podziękować Pawłowi Orłowi, który był pomysłodawcą wydawniczego przedsięwzięcia

i redaktorem tomu wydane-go przez Państwowy Instytut Wydawniczy.

Promocja książki w Ludwinie była więc wydarzeniem niezwykłym?

- Byłam bardzo wzruszona, spotkałam tu osoby, które mnie pamiętają i które pamiętają mojego tatę. Czułam się w centrum uwagi, podpisywałam książki, dużo osób chciało ze mną porozmawiać, ale to tata i jego „Dzieła zebrane” są dla mnie najważniejsze. Cieszę się, że ta książka powstała, i że mogłam się do tego w jakiś sposób przyczynić. I myślę, że mój tata też jest szczęśliwy.

Marzena Olędzka

Walka o niepodległość na Ziemi Lubartowskiej

Legioniści ginęli w boju, peowiaci robroili okupanta bez ostrzału

W czasie I wojny światowej w 1915 r. w powiecie lubartowskim walczyli legioniści Piłsudskiego. Wśród nich - sam Komendant, oraz Stefan Rowecki, późniejszy generał „Grot”, dowódca Armii Krajowej. Ochotnicy z naszych terenów wstępowały do Legionów. Gdy nadszedł rok 1918, austriackich okupantów rozbrowiono bez walki.

W walkach na terenie powiatu lubartowskiego wzięła udział I Brygada Legionów oraz współdziałający z nią 4 pułkiem piechoty Legionów. Po walkach pod Jastkowem w sierpniu 1915 r. brygada wzięła udział w pościgu za cofającymi się Rosjanami. Moskale, cofając się palili wsie, niszczyli pola. 4 sierpnia legioniści zajęli podpalony Majdan Krasieniński. - O godzinie 12 kompanie 3 i 4 naszego batalionu otrzymują rozkaz zająć wieś - kol. Majdan Krasieniński. Kompania 3 atakuje wprost przed siebie, przechodzi przez północny koniec pałacy się wsi i z odległości 200 m wypiera ze skraju lasu oddziały rosyjskie. Ogień z bliskiej odległości zadaje duże straty kompanii 3:2 żołnierzy zabitych, podporucznik Nawrot zabity, podporucznik Jagmin-Sadowski ranny i 7 szeregowców rannych. W kompanii 4, która się z atakiem spóźniła, 3 szeregowców rannych i jeden Druzek zabity - zapisał żołnierz I Brygady Stefan Rowecki, późniejszy generał „Grot” - dowódca AK.

Pojedynek artyleryjski pod Kozłówką

Spieszona kawaleria legionowa wyparła Rosjan z okopów pod Kozłówką. Kawalerzyści ponieśli w tych walkach straty. Pod



Członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej z Lubartowa (1914 - 1918) Kilkunastoosobowy oddział POW bez walki rozbrowił żołnierzy austriackich w Lubartowie. Austriacy stacjonowali w pałacu Sanguszków. Peowiaci zażądali od nich kapitulacji - i żołnierze wykonali to bez oporu. Mało tego - austriacki oficer, Polak z pochodzenia, sam pomagał w rozbieraniu swych podkomendnych. Kłopot był tylko z oficerem Węgrem, któremu tak się w Lubartowie spodobalo, że nie chciał miasta opuścić. W końcu, z wyraźnym żalem, wyjechał. Lubartowscy peowiaci opanowali też stację kolejową. Rozbroili dwa niemieckie pociągi, które przyjechały z Parczewa. Rozbrojonych Niemców odesłano z powrotem. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubartowskiej

Biadaczka poległ podporucznik Jan Wojtkiewicz, któremu pocisk zmiażdżył głowę i urwał ramię. Pod Ożarowem rosyjskie pozycje ostrzeliwała legionowa artyleria, ale sama była też celem artylerii rosyjskiej. Z powodu tej wymiany ognia oficer 4 pułku piechoty, hrabia August Krasicki, martwił się o pałac swego wuja, hrabiego Zamoyskiego w Kozłówe: - Robię co mogę, ażeby uratować pałac od zbombardowania. Napisałem do gen. Durskiego, ażeby wstawił się w Komendzie 106 Dyw. (austriackiej - przyp. red) w tej sprawie. Obawiam się jednak, że to się nie uda, gdyż będą podejrzewać, że na wieży znajduje się obserwator - zapisał. Artyleria rosyjska strzelała tak intensywnie, że sztab 4 pułku pod Bratnikami musiał przenieść się do lasu.

5 sierpnia komendant Piłsudski w Ożarowie wydał słynny rozkaz w rocznicę wybuchu

wojny. - Żołnierze! Rok temu z garścią małą ludzi, źle uzbrojonych i źle wyposażonych, rozpocząłem wojnę. Cały świat stanął wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków przy tym brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów wających się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej!

„Parobczaki” z Kamionki ramię w ramię z legionistami

6 sierpnia ruszyło polskie natarcie na rosyjskie pozycje pod Kamionką. 2 pułk piechoty pod Samokłeskami poniósł straty od rosyjskiego ostrzału. Węgrzy współdziałający z legionistami atakowali Kozłówkę. Cześć miej-

scowości zajął polski II batalion porucznika Julisza Zulaufa z 4 pułku, biorąc jedenastu jeńców. Ale swojego celu - Kierzkówki - czwartacy nie osiągnęli, I Brygadzie nie udało się zająć Aleksandrówki. Kapelan legionów, ksiądz Józef Panaś, zapisał w pamiętnikach, że pod Bratnikami i Kamionką poległo 15 legionistów.

7 sierpnia front został przełamany pod Nowodworem. 2 pułk zajął Kamionkę, mieszkańcy osady pomagali wypędzać Moskali. Wspominał oficer Legionów, Wacław Lipiński: - Kilku tęgich parobczaków wyleciało z karabinami w rękę i nuż kropić do mochów. Nastroj jednym słowem wspaniały - pisał w książce „Szlakiem I Brygady”. Jak ustalił społecznik i miłośnik historii z Kamionki, Janusz Cyfrowicz, wśród ochotników do Legionów byli mieszkańcy Kamionki - Melchior Adamczyk i Tomasz



Tomasz Wierchoń z Kamionki był ochotnikiem do Legionów Polskich. Służył w 3 szwadronie 2 pułku ułanów. Posiadał za wierną służbę prawo noszenia odznaki pułkowej wydane przez komendę 2 pułku ułanów Legionów Polskich oraz brązowy medal nadany mu 6 grudnia 1916 r. Ułan z Kamionki zmarł w szpitalu wojskowym 11 sierpnia 1918 r. niemal w przededniu odzyskania niepodległości. Pośmiertnie 4 października 1933 r. Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości zarządzeniem Prezydenta RP przyznał Tomaszowi Wierchońowi Krzyż Niepodległości, który został odebrany przez jego brata Józefa

Wierchoń.

Legioniści po walkach odwiedzili państwa Zamoyskich. - Zastaję już tu różne wojska, a w sieni wuja Konstantego i ciotkę w otoczeniu oficerów, między innymi płk Roja. Zdumienie wielkie na mój widok i przywitanie serdeczne, a gdy się dowiedzieli, że moja interwencja uratowała pałac, tym serdeczniej

zostałem przywitany - cieszył się hrabia Krasicki. W następnych dniach legioniści ścigali Rosjan, cały czas tocząc walki z osłonoowymi oddziałami. 9 sierpnia legioniści zajęli spalone Łysobyki (dzisiejsze Jeziorzany). Pościg za Rosjanami kontynuowali do 11 sierpnia. I Brygada przeszła wtedy do rezerwy.

Marcin Kusyk



Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

Parafia św. Anny w Lubartowie

- Od 17.15 czytane wypominki, a 18 w listopadzie msze św. za poległych w wypominkach.
- 11 listopada: główne uroczystości o godz. 10.30.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

- 11 listopada o godz. 10 występ patriotyczny dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brzezcinach, a o godz. 10.30 msza święta.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- W listopadzie różaniec za zmarłych o godz. 17.30. O godz. 18 msza za zmarłych.
- Zbiórka artykułów szkolnych, słodczy i zabawek dla dzieci na Białorusi w zakrystii i kancelarii do

12 listopada.

- W niedzielę o godz. 10.30 msza św. za Ojczyznę.
- W niedzielę taca na budownictwo sakralne w diecezji.

Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce

- W niedzielę spotkanie dla dzieci klas III przygotowujących się do I Komunii św. na mszy św. o godz. 9.30.
- W niedzielę taca na rzecz budownictwa sakralnego w Archidiecezji.
- 10 listopada czuwanie modlitewne Żywego Różańca i grup różańcowych w intencji Ojczyzny: msza św. o godz. 18, następnie wystawienie najśw. sakramentu i modlitwa, o godz. 21 apel jasnogórski.



Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej

- W listopadzie Podrejonami o godz. 17.15 różaniec i msza św. za zmarłych. Msza św. wieczorem będzie sprawowana w intencji zmarłych polecanych w wypominkach.
- 11 listopada: msze św. jak w każdą niedzielę. Główna msza św. z udziałem władz powiatu i miasta oraz przedstawicieli szkół i instytucji o godz. 11.30. O godz. 11.10 program patriotyczny; przed kościołem będzie można nabyć flagi Polski.
- W piątek od godz. 17 i sobotę od 9 I tura rekolekcji dla posłańców i chętnych. Temat: Odkrywać wartość służby.
- W ramach obchodu 100-lecia odzyskania niepodległości wspólnoty i ruchy różańcowe w Polsce

podjęły inicjatywę modlitwy w intencji ojczyzny - w sobotę 10 listopada o godz. 7.30 msza św. a po niej wystawienie najśw. sakramentu i różaniec.
- W niedzielę po mszy św. wieczornej „Wieczór pieśni patriotycznych” prowadzony przez szkołę muzyczną Yamaha.
- Spotkania: dzieci Maryi w czwartek o godz. 15.30 w auli parafialnej; Wspólnota młodzieży dorosłej Pole Miłosierdzia w piątek o godz. 19 w auli dolnej; ministranci i lektorzy oraz kandydaci w sobotę o godz. 17.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Modlitwa wypominkowa - o 17.30 różaniec i msza św.
- W niedzielę taca na budownic-

two sakralne w diecezji.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- Kartki wypominkowe przy bocznych ołtarzach. Różaniec za zmarłych w listopadzie o 17.30.
- Pielgrzymka autokarowa do Grecji śladami św. Pawła, w dniach 25 kwietnia - 4 maja 2019 r. Więcej danych w gablotach i u ks. Sebastiana.

Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Wypominki za zmarłych do 11 listopada: Rogózn: o 16.30 - różaniec, 11 listopada o godz. 11.30; Rozpłucie: 11 listopada po mszy św. o 10.30.
- Od 12 listopada codziennie różaniec o godz. 16.30.

- Z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości 10 listopada o godz. 20 na stadionie PGE Narodowym w Warszawie koncert. Bilety darmowe (tylko koszt przejazdu). Zgłoszenia u księży.

Parafia św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie

- Modlitwa wypominkowa od 5 listopada: różaniec a po nim msza św. w intencji zmarłych.
Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego w Milejowie
- Konferencje chrzcielne dla rodziców i rodziców chrzestnych w piątek przed II i IV niedzielą każdego miesiąca o godz. 19.
- Przez listopad w czasie mszy św. o godz. 17 modlitwa za zmarłych polecanych w wypominkach.

„Najważniejsze w pracy z młodym człowiekiem jest niewciskanie mu ściemy”

– rozmowa z Adrianem Kraciem

Nie jest konieczne ukończenie wyższej szkoły artystycznej, żeby zostać dobrym aktorem

Już od małego czuł się dobrze na scenie i uwielbiał odgrywać różne role

Obecnie Adrian zajmuje się między innymi prowadzeniem zajęć teatralnych z młodzieżą w ramach amatorskiego teatru „Arteria”, działającego w LOK-u

Aktor, instruktor i reżyser teatralny, okazjonalnie fotograf. Człowiek wielu talentów, a zarazem jedna z najbarwniejszych postaci Lubartowa. Kim jest Adrian Krac, jakie ma cele, pasje i marzenia? Jak pracuje oraz w jaki sposób podchodzi do powierzonych mu przez życie ról? Zgodził się ze mną porozmawiać na te i inne tematy.

Adrian Krac już od małego czuł się dobrze na scenie i uwielbiał odgrywać różne role. O początkach i pasji do aktorstwa opowiada z wielkim zaangażowaniem oraz chętnie przywołuje wspomnienia z dawnych lat.

Chyba jak w przypadku większości ludzi – zawsze gdzieś to było. Większość aktorów albo ludzi związanych z teatrem odpowie, że już za małego gdzieś występowało. Podobnie było ze mną. Pamiętam, że pierwszym występem były jasełka w podstawówce. Występowałem w szkole i w kościele, można to uznać za takie pierwsze kroki. Po prostu nie bałem się sceny, chciałem zawsze wychodzić przed ludzi i zawsze miałem coś do powiedzenia. Później oczywiście grywałem w akademiach i spektaklach szkolnych. W liceum prowadziłem również kabaret. Wtedy też pojawił się teatr na poważnie – teatr Panopticum z Lublina. Tam właśnie poznałem Mieczysława Wojtasę, który bardzo mocno wprowadził mnie w świat teatru. W tym czasie pojawiły się ogólnopolskie festiwale, na których

udawało mi się wygrywać różne nagrody. Mogę przyznać, że początki były dość standardowe – szkoła i dom kultury.

Obecnie Adrian zajmuje się między innymi prowadzeniem zajęć teatralnych z młodzieżą w ramach amatorskiego teatru „Arteria”, działającego w LOK-u. Podzielił się z nami, co jest najciekawsze, co najbardziej go fascynuje, ale także co jest najtrudniejsze w pracy z młodymi adeptami aktorstwa.

Najważniejsze w pracy z młodymi ludźmi jest, nie wciskać im ściemy – nie narzucać im gotowych recept albo sposobów gry, nie wciskać ich w szablon. Nie chcę pokazywać, jak mają zagrać tylko wydobywać z nich sposób w jaki myślą i w jaki postrzegają daną rolę. Kiedyś, gdy zaczynałem pracę ze swoją pierwszą grupą, pewien chłopak zapytał mnie: „Jak mam to powiedzieć?”. Odpowiedziałem: „Nie pytaj mnie o to. Znajdź sposób, który będzie wychodził z Ciebie, a nie ze mnie”. Chyba właśnie to jest najtrudniejsze, żeby nie sprzedawać ludziom samego siebie, a wyciągać z nich coś wyjątkowego. Najciekawszą rzeczą w pracy z młodymi jest ich rozwój. Jeśli widzisz, że ktoś się rozwija i pokonuje kolejne etapy i masz porównanie z tym, co było na początku, to jest to niesamowite. Jakbyś kreował nowego człowieka. A jeśli dzięki Tobie gdzieś się dostanie lub coś wygra,

to jest to dodatkowy motor napędowy i właśnie to mnie, kręci”. Największą nagrodą jest dla mnie to, że człowiek się zmienia. Bardzo mnie cieszy, gdy ludzie się zmieniają i stają się lepsi.

Adrian opowiedział także o tym, gdzie i jak zaczynał uczyć się gry aktorskiej. Niektóre z tych sposobów mogą się wydawać dosyć nieoczywiste i niecodzienne, ale – jak sam mówi – skuteczne. Wypowiedział się też na temat konieczności posiadania wykształcenia aktorskiego.

W pierwszej kolejności trzeba trafić na dobrego instruktora. W moim przypadku był to właśnie Mieczysław Wojtas w teatrze Panopticum. Później uczestniczyłem w różnych warsztatach z różnymi reżyserami. Korzystałem też z warsztatów na studiach. Uczyłem się głównie z nich, a wiedzę, którą dziś posiadam nabyłem przez praktykę i dzięki literaturze ze Stanów i Wielkiej Brytanii. Korzystam też z gotowych technik i anglojęzycznych instruktaży wideo. Nazywam to e-learning w aktorstwie. Dzięki temu mogę odbyć zajęcia z człowiekiem na przykład z Los Angeles samemu nie wychodząc z domu. Uważam więc, że nie jest konieczne ukończenie wyższej szkoły artystycznej, żeby zostać dobrym aktorem. Żywyimi przykładami są m. in. Brad Pitt i Matthew McConaughey. Są różne drogi dojścia do tego zawodu i samokształcenie może odbywać się na wiele sposobów.

Jak sam mówi, nie zajmuje się tylko aktorstwem. Miał na przykład swój udział w reżyserowaniu teledysku muzycznego dla zaprzyjaźnionego zespołu Roundabouts.

To bardzo ciekawa sprawa, bo wcześniej w ogóle się tym nie zajmowałem – ani filmem, ani żadną formą wideo. Aż w końcu zdarzyła mi się współpraca z Jakubem Grzegorzakiem i Jankiem Zegarem przy realizacji teledysku „Galaktyki”, grupy Roundabouts. Dobija on do 50 tysięcy wyświetleń, także jest to dobry wynik! Chłopaków znam dobrze, więc pracowało nam się świetnie. Teledysk sam w sobie jest bardzo teatralny – sporo tam abstrakcyjnych sytuacji, form, typowych dla mnie. Ma on stylistykę alternatywną, odrealnioną, wręcz surrealistyczną – pełno kolorów i dużo ciemności wokół. We trójkę dużo dyskutowaliśmy nad tym, jak to powinno wyglądać. Teledysk nie miał żadnego budżetu, ale nie stanowiło to przeszkody. Mieliśmy scenariusz jak mniej więcej mają wyglądać poszczególne sceny, ale podczas realizacji sporo rzeczy się zmieniło. Jeśli wychodziła jakaś nowa, ciekawa scena to automatycznie ją nagrywaliśmy. Montowaniem całości zajmował się Janek, który stale konsultował się z Jakubem. Było to ciekawe doświadczenie i strasznie mi się podobało.

Lubartów to małe miasteczko. Jak Adrian Krac postrzega prowadzenie zajęć teatralnych na prowincji i czy nie

wolałby działać w mieście? Co go tu przyciągnęło i czy spotkał kogoś wyjątkowo utalentowanego?

Kilka lat temu zacząłem wysyłać swoje zgłoszenia z propozycją prowadzenia właśnie takich warsztatów. W Lubartowie dużo łatwiej o organizację zajęć. Do Lubartowa nie przyjeżdżają teatry, wybór jest bardzo ograniczony. Z uwagi na niewielką ofertę zajęć kulturalnych, chętnych do mojego teatru było dużo. W dużych miastach jest o to dużo ciężiej. Po pierwsze zebranie sensownej grupy ludzi jest utrudnione, a po drugie nie zawsze udaje się przebić niezależnym formacjom, które nie mają swoich środków na rozruch i utrzymanie. Mam też kontakt z lokalnymi mediami, gdzie znam osobiście niektóre osoby. Usprawnia to komunikację i w pewien sposób promocję. W małym miasteczku dużo łatwiej utrzymać przy sobie zainteresowanych ludzi, ponieważ czuć, że zapotrzebowanie na tego typu warsztaty jest tutaj wielkie. Mogę stwierdzić, że dałem tutaj tejszej młodzieży coś, czego w pewnym sensie poszukiwała i czego jej brakowało. Lubartów to miejsce bardzo inspirujących osobowości. Podzieliłbym ich na dwie kategorie: ludzie poniżej 20. roku życia i ludzie po 40-tce, którzy wrócili do Lubartowa po wyjechaniu na przykład na studia. Jeśli chodzi o konkretne osoby, w których widzę ogromny potencjał i którym wróżę fajną przyszłość, to chciałbym wspomnieć o Janku Zegarze – ten chłopak

naprawdę się wyróżniał, gdy zaczynałem pracę ze swoją pierwszą grupą. Teraz jednak wyjechał na studia do Warszawy. Na uwagę zasługuje też Ania Szymczak.

Jakie są największe ambicje i cele Adriana związane z teatrem oraz aktorstwem? Czego chciałby nauczyć swoich podopiecznych?

Marzy mi się wydanie książki, w której opiszę swoje techniki i metody występowania, wchodzenia w rolę i bycia na scenie. Widzę obecnie deficyt tego typu pozycji na rynku w Polsce. Chciałbym przełamać ten stan i wydać coś sygnowanego moim nazwiskiem. Myślę, że miałbym do przekazania dużo wartościowej wiedzy, którą zdobyłem podczas wieloletniej praktyki, ale też ucząc się od lepszych, biorąc udział w warsztatach i szkoleniach. Chciałbym też pojeździć trochę po świecie z Arterią i powystępować na różnych scenach w wielu krajach, wystawiając choćby w języku angielskim. Swoim podopiecznym chciałbym przekazać to, żeby nigdy nie oczekiwali gotowych odpowiedzi, a zawsze próbowali stworzyć własne wizje i rozwiązania, zachowując otwarte umysły. Chciałbym, żeby w życiu celem dla nich było podążanie własną drogą, doświadczanie różnych jej rozterek i rozgałęzień, a nie dotarcie do sztywno wytyczonych miejsc.

Tamasz Zbytniewski

MALUCHY Z REGIONU



MARCIN MAĆZKA Z CÓRECZKĄ, Ostrówek, pow. lubartowski
ur. 29 października, g. 17:25, 3 kg, 52 cm
Rodzice: Ilona i Marcin



NELA MAJCHER Z TATĄ, Maruszewiec Stary, pow. radzyński
ur. 02 listopada, g. 9:50, 3,20 kg, 53 cm
Rodzice: Ewa i Jarosław, Brat: Jakub (8 lat)



ALAN SĘDOWSKI Z TATĄ, Lubartów
ur. 29 października, g. 10.00, 3,25 kg, 52 cm
Rodzice: Monika i Robert



ALAN ADAM GRYMUZA, Lubartów
ur. 30 października, g. 13:25, 3,75 kg
Rodzice: Sylwia i Paweł



GRZEŚ MICHALUK, Wohyń, pow. radzyński
ur. 30 października, g. 12:13, 4,55 kg, 60 cm
Rodzice: Katarzyna i Krzysztof



SZYMON PISIOŁEK, Brzeziny
ur. 26 października, g. 09:33, 3,55 kg, 54 cm
Rodzice: Ewa i Tadeusz
Siostra: Julka (4 lata)



MAJA ŻYŁA, Lubartów
ur. 30 października, g. 09:30, 3,63 kg, 54 cm
Rodzice: Justyna i Krzysztof
Siostra: Oliwia (5,5 r.)

Najlepsi sportowcy z gminy Lubartów nagrodzeni



Kapituła w składzie: Adam Wasak, Anita Kusio, Iwona Szumiec, Bogdan Wójcik wyłoniła zwycięzców konkursu Największe Osiągnięcia Sportowe w gminie Lubartów w roku szkolnym 2017/2018 w dwóch kategoriach. Do grona najlepszych sportowców w kategorii Igrzyska Dzieci dołączyli Julia Przysiadła, Wiktoria Wasak, Szymon Czubacki, Szymon Wasak SP Wólka Rokicka za zajęcie IV miejsca w Drużynowych Mistrzostwach Województwa w badmintonie. Wyróżnienia otrzymali: Dawid Wnuk, Wiktor Pawlina, Adam Borzęcki SP w Łucce za zajęcie IV miejsca w Klubowych Drużynowych Mistrzostwach Województwa w tenisie stołowym chłopców; Bartosz Mirosławski, Jakub Woźniak, Patryk Niebrzydowski SP w Szczekarkowie za zajęcie IV miejsca w Finale Wojewódzkim XII Memoriału Andrzeja Grubby w tenisie stołowym, Dawid Gębał, Marcin Urban, Karol Gwiazda, Karol Dziedzic, Kacper Mitura, Jakub Targoński, Mikołaj Podgórniki SP w Skrobowie za zajęcie II miejsca w Mistrzostwach Rejonu w piłce nożnej chłopców. W kategorii Igrzyska młodzieży wyróżnienia otrzymali: Katarzyna Jusiak, Katarzyna Kubiak SP w Łucce za zajęcie I miejsca w Mistrzostwach Powiatu w drużynowym turnieju tenisa stołowego dziewcząt; Weronika Pszczółka SP w Brzezinach za zajęcie I miejsca w XX Wiosennych Biegach Przejajowych Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej; Monika Kisiel SP w Annoborze za I miejsce w XXVI Biegu Solidarności; Magdalena Kisiel SP w Annoborze za III miejsce w Ogólnopolskich Biegach im. Gen. Kleeberga w Kocku; Aleksandra Sobstyn SP w Annoborze III miejsce w XXVI Biegu Solidarności; Współzawodnictwo szkół: I miejsce w kategorii Igrzyska Dzieci - Szkoła Podstawowa w Skrobowie, I miejsce w kategorii Igrzyska Młodzieży Szkolnej - Szkoła Podstawowa w Łucce. Zawodnicy odebrali dyplomy, nagrody i gratulacje od wójta gminy Krzysztofa Kopyścia, oraz przewodniczącego RG Lubartów Stanisława Borzęckiego w środę 31 października podczas sesji Rady Gminy Lubartów.

Memoriał Grażyny Marzec



Turniej odbył się w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Rudnie. Nagrody w postaci pucharów i dyplomów wręczyli Wójt Gminy Michów Janusz Jankowski oraz prezes Klubu GLKS Michów Waldemar Wójtowicz

45 zawodników i zawodniczek uczestniczyło 20 października w IX edycji Memoriału Grażyny Marzec w tenisie stołowym. Turniej zorganizowali GLKS Michów, GKRPA w Michowie, oraz SP w Rudnie. Rywalizację przeprowadzono w siedmiu ka-

tegoryach: Chłopców i mężczyzn (4), Dziewcząt i kobiet (2) oraz w kategorii OPEN. Wydarzenie otwierał siostrzeniec znanej tenisistki, Wojciech Wojciechowski w towarzystwie innych członków rodziny.

MS

Wyniki rywalizacji
w poszczególnych
kategoriach:

Dziewczęta rocznik 2003 i młodsze:

I miejsce – Paulina Chwalisz
II miejsce – Klaudia Ogórek
III miejsce – Patrycja Bogusz

Kobiety rocznik 2002 i starsze:

I miejsce – Barbara Wałach
II miejsce – Marlena Jurecka
III miejsce – Karolina Jankowska

Chłopcy rocznik 2003 i młodsze:

I miejsce – Michał Duszyński
II miejsce – Mateusz Gol
III miejsce – Kacper Chwalisz

Chłopcy rocznik 2002-1999:

I miejsce – Radosław Drewienkowski
II miejsce – Igor Górzyński
III miejsce – Marcin Michowski

Mężczyźni rocznik 1998-1990:

I miejsce – Patryk Kula
II miejsce – Andrzej Serwin
III miejsce – Dominik Kula

Mężczyźni rocznik 1989 i starsi:

I miejsce – Wojciech Wojciechowski
II miejsce – Mariusz Grymuza
III miejsce – Michał Litwinek

OPEN:

I miejsce – Radosław Drewienkowski
II miejsce – Wojciech Wojciechowski
III miejsce – Mariusz Grymuza

Gmina
LubartówGmina
MichówGmina
Ostrów Lubelski

24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Magdalena Sych

517 932 391

sych@24wspolnota.pl

Po 20 latach odchodzi z samorządu Stanisław Borzęcki

Z łezką w oku pożegnali przewodniczącego



W VII kadencji Rady Gminy Lubartów odbyło się 45 sesji w tym 6 nadzwyczajnych, na których podjęto 325 uchwał. Na ostatniej sesji w tej kadencji samorządowej, 31 października radni otrzymali podziękowania i słowa uznania od wójta gminy Krzysztofa Kopyścia i przewodniczącego RG Lubartów Stanisława Borzęckiego. Przewodniczący podkreślił wysokie zaangażowanie radnych w działalność społeczną i 100 procentową frekwencję na posiedzeniach komisji stałych i sesjach RG Lubartów. Wyborcy zdecydowali, że z obecnego składu RG Lubartów (na zdjęciu) w następnej kadencji zobaczymy czterech radnych: Grzegorza Gdulę, Annę Lipską, Mirosława Mikę i Roberta Piętkę.

GMINA LUBARTÓW:

- Niewiele jest takich osób, które znają gminę Lubartów tak dobrze, jak Pan - zaczęła przemowę Katarzyna Brzozowska, sekretarz Gminy Lubartów, ale wzruszenie odebrało jej głos. Na ostatniej sesji w tej kadencji samorządowcy podsumowali cztery lata współpracy i pożegnali Stanisława Borzęckiego, przewodniczącego RG Lubartów, który nie otrzymał mandatu radnego.

Po 20 latach schodzi z lokalnej sceny politycznej znany i lubiany społecznik, oraz aktywny samorządowiec Stanisław Borzęcki z Nowodworu Piaski. Radny nie zamierza całkowicie wycofywać się z funkcji społecznej i wygłaszać aktywności. Obiecuje nadal służyć pomocą i wsparciem każdemu, potrzebującemu mieszkańców gminy Lubartów.

Brawami, kwiatami i ze łzami w oczach pracownicy gminy Lubartów rozstawali się z wieloletnim samorządowcem i oddanym przyjacielem.

- To Pan był jednym z tych, którzy budowali na naszych terenach początki samorządności - mówiła skarbnik gminy Anna Jankowska. - Przez 20 lat pełnił Pan zaszczytną funkcję radnego. W tym czasie przyszło Panu współpracować z różnymi ludźmi i zajmować się wieloma problemami. Za-



Stanisław Borzęcki

Przewodniczący Rady Gminy Lubartów

-Wcale nie jest mi smutno, że już nie będę radnym. Powiem tak, w życiu co jest najważniejsze? Zdrowie, rodzina i taka współpraca, jak tutaj była. Mam rodzinę, póki co mam zdrowie po przejściach chorobowych, także cieszę się niezmiernie z tego i to jest dla mnie najważniejsze. Ze wszystkiego trzeba czerpać pozytyw, co jest pomocne w życiu do dalszej pracy, działania i poczucia tego, że jest się potrzebnym. Teraz już w mniejszym stopniu, ale jeśli komuś będę mógł pomóc, to pomogę oczywiście

wsze kierował się Pan wiedzą i opanowaniem. Zawsze potrafił Pan słuchać i współpracować ze wszystkimi. Na Pańskie ręce składamy podziękowania i wyrażamy słowa uznania. Przede wszystkim dziękujemy za to, że swoją pracę zawsze traktował Pan, jak służbę mieszkańcom.

- Jestem mile zaskoczony i wzruszony - dziękował przewodniczący. - Początek samorządności, lata 90-te to były trudne czasy, ścieżki jeszcze nie przetarte, niezmiernie jest mi miło, że ktoś to docenił. Nie robiłem tego dla zaszczytu, robiłem to dla ludzi. Cieszę się, że swoją osobą, pracą udało się zrobić coś pozytywnego.



Szczególne podziękowania za 20-letni staż pracy w samorządzie Gminy Lubartów Stanisław Borzęcki odebrał od pracowników i współpracowników Urzędu Gminy Lubartów

nego.

-Wcale nie jest mi smutno, że już nie będę radnym - żartował starając się nie poddawać emocjom Stanisław Borzęcki - Jeżeli komuś będę mógł pomóc, to służę swoją pomocą zawsze i wszędzie - zapewnił.

Na radnego z okręgu Nowodwór Piaski został wybrany sołtys miejscowości Aleksander Woliński (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego). Na Stanisława Borzęckiego (KWW Krzysztof Kopyść) zgłoszono 78 wyborców. Sołtys zdobył 123 głosy poparcia.

MS

Podsumowanie kadencji Rady Gminy Lubartów 2014-2018 w liczbach

50 inwestycji wymagających przetargu m.in budowa dróg, basenu i przedszkola
20 km dróg gminnych pokrytych asfaltem
4 szkoły po termomodernizacji
15 km sieci kanalizacyjnej
400 gospodarstw podłączonych do kanalizacji
5 miejscowości z dostępem do gazu
66 mln zł łączne nakłady inwestycyjne
21 dotacji ze środków unijnych
60 mln zł łączna kwota dotacji
16 inwestycji w trakcie realizacji

Działalność samorządowa Stanisława Borzęckiego:

1990 - 1994 - radny gminy Lubartów
1994 - 1998 - radny, członek Zarządu Gminy Lubartów (funkcja społeczna z-cy wójta gm. Lubartów Janusza Bodziackiego)
1998 - 2002 - radny powiatu lubartowskiego
2002 - 2006 - nie otrzymał mandatu radnego powiatowego
2006 - 2010 - wiceprzewodniczący RG Lubartów
2010 - 2014 - wiceprzewodniczący RG Lubartów
2014 - 2018 - przewodniczący RG Lubartów

Rusza montaż solarów i kotłów na biomasę

W październiku wójt Krzysztof Kopyść podpisał umowę z wykonawcą instalacji solarnych i kotłów na biomasę.

Dostawą i montażem urządzeń zajmie się firma FlexiPower Group, która zaoferowała w drugim przetargu najkorzystniejszą cenę.

Oba zadania realizowane są w ramach projektów „Czysta energia w Gminie Lubartów” ze wsparciem środków unijnych. Montaż instalacji solarnych już się rozpoczął.

- Pierwsze solary zostały już zamontowane, z uwagi na przypadki losowe u ludzi, w drugiej kolejności solary będą montowane tam gdzie są piece na biomasę, ze względu na ten sam zbiornik na ciepłą wodę - informował podczas obrad 31 października wójt Krzysztof Kopyść. - Pozostała kolejność będzie ustalona przez wykonawcę. W tym celu zorganizowane są zebrania 7 i 8 listopada (tabela).

U części osób (25 wnioskodawców) piece na biomasę i solary mają być zamontowane jeszcze w tym roku, większość projektu, ok. 200 instalacji solarnych będzie zrealizowana po sezonie grzewczym w przyszłym roku. Kwota zaliczki jaką wpłacili mieszkańcy ma pokryć wysokość udziału finansowego w kosztach projektu. Ostateczne rozliczenie nastąpi po zakończeniu projektu i rozliczeniu z Instytucją Zarządzającą RPO Województwa Lubelskiego.

Harmonogram spotkań dla uczestników projektu z poszczególnych miejscowości

(zamieszczony na stronie www.gmina-lubartow.pl):

7 listopada (środa), SP w Skrobowie:

godz. 16.00 - Skrobow, Skrobow-Kolonia, Wola Mieczysławska, Mieczysławka, Wincentów;

godz. 18.00 - Nowodwór, Nowodwór-Piaski, Annobór, Annobór-Kolonia;

8 listopada (czwartek), SP w Łucie:

godz. 16.00 - Baranówka, Wólka Rokicka, Wólka Rokicka-Kolonia, Rokitno, Łuczka-Kolonia, Trzciniec, Wandzin, Majdan Kozłowiecki;

godz. 18.00 - Lisów, Brzeziny, Trójnia, Szczekarków, Chlewińska, Wola Lisowska

MS



Pedagodzy z wyróżnieniami od wójta



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrody od wójta gminy Niemce otrzymało czternaścioro pedagogów z ośmiu placówek

Czternastu pedagogów z placówek podlegających samorządowi w Niemcach otrzymało Nagrodę Wójta Gminy Niemce. Uhonorowani zostali także zasłużeni nauczyciele, którzy w tym roku odeszli na emeryturę.

Szkoła Podstawowa w Kraśniku gościła przedstawicieli szkół z terenu gminy Niemce podczas obchodów Gminnego Święta Edukacji Narodowej. Spotkanie było okazją do wy-

różnienia zasłużonych pedagogów, którzy w ostatnich miesiącach odeszli na emeryturę. Nagrodę specjalną wójta gminy Niemce otrzymali Alina Gromaszek (wicedyrektor ZPO w Ciecierzynie), Jadwiga Łucka-Drozd (wicedyrektor SP w Niemcach), Maria Wójtowicz (nauczycielka z SP w Niemcach) oraz Joanna Rusinek (nauczycielka z Przedszkola Publicznego w Niemcach).

„Za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz za działalność na rzecz rozwoju placówki oświa-

towej” - z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrody od wójta gminy Niemce otrzymało także czternaścioro pedagogów z ośmiu placówek.

WYRÓŻNIENI Zespół Placówek Oświatowych w Ciecierzynie

Mirosław Studniewski - dyrektor

Zofia Wróbel - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

Zespół Placówek Oświatowych w Dysie

Mariusz Tomczyk - wicedyrektor

Szkoła Podstawowa w Jakubowicach Konińskich

Emilia Kowalska - dyrektor

Szkoła Podstawowa w Nasutowie

Ewa Godlewska - dyrektor

Szkoła Podstawowa w Niemcach

Elżbieta Bartosik - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

Mariola Sidor - nauczyciel jęz. polskiego

Marek Gruda - nauczyciel geografii i przyrody

Przedszkole Publiczne w Niemcach

Elżbieta Topyła - dyrektor

Szkoła Podstawowa w Rudce Kozłowieckiej

Barbara Jaszczuk - dyrektor

Dorota Gajownik - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, plastyki

Szkoła Podstawowa w Kraśniku

Anna Czernicka-Szpakowska - dyrektor

Barbara Kasperek - wicedyrektor

Jolanta Szymczyk - nauczyciel matematyki

dsm

Jeszcze jedna sesja



W piątek odbędzie się ostatnia sesja, podczas której Radzie Gminy będzie przewodniczył Sławomir Mroczek

W „starym” składzie 9 listopada (piątek) spotkają się już po raz ostatni radni podczas sesji.

Będzie to już 48 takie spotkanie w kadencji 2014-2018. W porządku obrad jest podjęcie uchwały m.in. w sprawie zmian w budżecie gminy, przystąpienia do sporządzenia zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, rozpatrzenia skargi na działalność

Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemcach oraz zwolnień od podatku od nieruchomości na terenie gminy. Sesja rozpocznie się o godz. 11 w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Niemce przy ul. Lubelskiej 121. O godz. 9, w tym samym miejscu, rozpocznie się posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Niemce. Oba spotkania są otwarte dla publiczności.

dsm

Kulinarne laboratorium w Niemcach



Pracownię gastronomiczną w Niemcach wyposażono m.in. w skomputeryzowany piec konwekcyjno-parowy. Sam sprzęt do pracowni kosztował 152 tys. zł

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach uroczyście otwarto nowoczesną i profesjonalną pracownię gastronomiczną.

278 tys. zł - to całkowity koszt inwestycji zakładającej

stworzenie w ZSP w Niemcach pracowni, samo jej wyposażenie kosztowało 152 tys. zł. Zadanie sfinansowano z pieniędzy unijnych. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach projektu, którego celem była

modernizacja szkół zawodowych w powiecie lubelskim. Pracownię gastronomiczną w Niemcach wyposażono m.in. w skomputeryzowany piec konwekcyjno-parowy.

dsm

Strażacy doposażeni

Nieco ponad 57 tys. zł - sprzęt o takiej wartości trafił już do strażaków-ochotników z jednostek w gminie Niemce.

Narzędzia, które ułatwią pełnienie obowiązków mundurowym, zakupiono dzięki dotacji z Funduszu Sprawiedliwości, będącego w dys-

pozycji ministra sprawiedliwości. Wkład gminy ograniczył się do 830 zł. Przekazanie sprzętu odbyło się 26 października w remizie OSP Dys. Wyposażenie pomoże w udzieleniu pomocy poszkodowanym, jak również posłuży do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i usunięcia jego

ewentualnych skutków.

SPRZĘT DLA STRAŻAKÓW

OSP Kawka: zestaw ratownictwa medycznego PSP-R1 (deska, szyny);
OSP Stoczek Kolonia: agregat prądotwórczy;
OSP Dys: zestaw podpór i klinów do stabilizacji pojazdów typ A i pilarka STHIL

MS 441;
OSP Jakubowice Konińskie Kolonia: cylinder rozprężający R420;
OSP Kraśnik: defibrylator AED;
OSP Majdan Kraśniński: pilarka STHIL MS 441 i dwie latarki SURVIVORLED EX-ATEX;
OSP Niemce: defibrylator AED.

dsm

W SKRÓCIE

Spróbuj Tai Chi

Trening zdrowotnych i relaksujących ciało i umysł ćwiczeń, poprawiających koncentrację i koordynację ruchową - takie korzyści można wynieść z udziału w zajęciach z Tai Chi (chińska sztuka walki). Na wspólne ćwiczenia zaprasza Fundacja Integracji Lokalnej OMNES. Cykl otwartych spotkań poprowadzi instruktor Tai Chi Marek Sykała. Spotkania będą organizowane w Europejskim Ośrodku Integracji w Niemcach przy ul. Lubelskiej 160 w terminach 8, 22, 29 listopada oraz 6 grudnia (czwartki) w godz. 17.00-18.00. Projekt jest realizowany przy wsparciu gminy Niemce. Więcej informacji pod nr tel.: 887 107 007 lub 601 986 117.

Kto odbierze śmieci?

Władze samorządu poszukują firmy, która będzie odbierać odpady komunalne (m.in. zmieszane oraz segregowane z podziałem na papier, metal i plastik, a także szkło) od mieszkańców i przedsiębiorstw z terenu gminy przez cały 2019 rok. Obecnie pełnieniem tej usługi zajmuje się firma Ekoland z Kraśnika. Przedsiębiorstwa zainteresowane wykonywaniem tego zadania mogą składać swoje oferty do 26 listopada.

Sto lat niepodległości

Wójt i Gminny Ośrodek Kultury w Niemcach zapraszają do wspólnego celebrowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Uroczystości odbędą się 11 listopada w Parku w Niemcach.

PLAN UROCZYSTOŚCI

11.00 - uroczysty przemarsz ku czci stulecia niepodległości (spod Szkoły Podstawowej w Niemcach do Kościoła pw. Św. Ignacego Loyoli)
11.30 - msza święta w intencji Ojczyzny
12.45 - część oficjalna
13.00 - historia samorządu II RP
14.00 - koncert patriotyczny Chóru Męskiego Bas Canto
15.30-16.30 - koncert pieśni patriotycznych i popularnych oraz pokaz tańców narodowych w wykonaniu Marioli Zagojskiej i artystów scen lubelskich oraz Zespołu Tańca Ludowego Politechniki Lubelskiej.

Gmina
KockGmina
Jeziorzany

24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Dominik Smagała
780 029 990
smagala@24wspolnota.pl

Frekwencja w wyborach w gminie Jeziorzany wyniosła 57,1 proc.

Jeziorzany z nowym wójtem i nową radą

Mariusz Grobel przerwał rządzący Jarosław Radomskiego, który na fotelu wójta gminy Jeziorzany zasiada od dwunastu lat. - Mieszkańcy chcieli postawić na kogoś innego - mówi nowy wójt w rozmowie ze Wspólnotą. Nowy skład będzie miała też Rada Gminy.

753 razy „Grobel”

W październikowych wyborach do walki o stanowisko burmistrza stanęło dwóch kandydatów: Jarosław Radomski - startujący z własnego komitetu wyborczego, dotychczas urzędujący sternik gminy oraz Mariusz Grobel - były pracownik Urzędu Gminy w Jeziorzanie, który startował z komitetu Prawa i Sprawiedliwości.

W najmniejszej gminie powiatu lubartowskiego w wyborach na wójta oddano 1280 ważnych głosów. Prawie 59 proc. z tej sumy to głosy oddane na Mariusza Grobela. Na 39-latkę z Przytoczna postawiło 753 mieszkańców gminy, podczas gdy przy nazwisku Jarosława Radomskiego „X” postawiło jedynie 527 osób.

Swoją przewagę Mariusz Grobel zawdzięcza przede wszystkim wyborcom, którzy oddawali swoje głosy w Przytocznie i Kępie. Bez wątplenia nowemu wójtowi pomogło także stosunkowo duże poparcie w Jeziorzanie, czyli miejscowości, w której mieszka Jarosław Radomski. Obaj kandydaci zdobyli tam niemal taką samą liczbę głosów.

Frekwencja w wyborach w gminie Jeziorzany wyniosła 57,1 proc.

Wójt ma większość

W trzech okręgach w gminie nie było głosowania mającego wyłonić radnego, bo była tylko jedna osoba chętna na mandat. Tak było w Jeziorzanie (ul. Bliżocka, ul. Browarna, ul. Ogrodowa) - gdzie wystartował Edward Ciota, w Przytocznie (bloki nr: 6, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 25) - gdzie wystartował Marcin Kowalewski oraz w Nowinach Przytockich i Walentynowie - gdzie kandydowała jedynie Małgorzata Madej. Ciota i Madej byli w Radzie Gminy w kadencji 2014-2018.

Spośród radnych mijającej kadencji skutecznie o kolejny mandat zawalczyli Henryk Szymanek, Paweł Szczotka, Zygmunt Matyjasek, Andrzej Adamczyk, Artur Grzywacz i Zbigniew Ziobroniewicz. Sukcesu w wyborach nie

Kandydat na wójta	Jeziorzany	Przytoczno	Krępa
GROBEL MARIUSZ	194	364	195
RADOMSKI JAROSŁAW	198	226	103

MANDATY WG KOMITETÓW

Prawo i Sprawiedliwość - 9
Polskie Stronnictwo Ludowe - 3
Razem dla Gminy - 3



Mariusz Grobel

nowy wójt gminy Jeziorzany

W: Emocje po wyborach już opadły?
G: Dopóki nie zacznie się praca, to trudno mówić, że czuję się wójtem, jeszcze nie czuję tego tak do końca. Wszystko zacznie się od zaprzysiężenia. Aktualnie jest to moment zawieszenia, czekam na pierwszą sesję Rady Gminy. Emocje są cały czas, ale raczej pozytywne.

W: Czy wynik wyborów na wójta gminy Jeziorzany jest dla Pana zaskoczeniem? Wygrał Pan różnicą ponad dwustu głosów.

G: Spodziewałem się różnych scenariuszy

- tego, że mogę wygrać w stosunku 60 proc. do 40 proc. i tego, że wynik będzie blisko 50 proc. dla obu kandydatów. Wynik wyborów nie jest dużym zaskoczeniem, bo im więcej odbywałem spotkań z mieszkańcami gminy, tym coraz bardziej wyrabiałem sobie opinię, że zdania wśród wyborców są mocno podzielone. Moje przypuszczenia się potwierdziły. Zdobyłem więcej głosów w dwóch obwodach, udało się osiągnąć też niezły wynik w Jeziorzanie, gdzie przegrałem z kontrkandydatem jedynie o cztery głosy. Ogólnie, udało mi się zdobyć dobry wynik, taka jest moja interpretacja i jestem z niego bardzo zadowolony.

W: Co zadecydowało o Pana sukcesie?

G: Na analizy przyjdzie czas. Można jednak wskazać kilka ważnych czynników. Ludzie szukali zmiany, bo mój kontrkandydat przewodził gminie przez dwanaście lat, a to bardzo długo. Myślę, że popełnił jakieś błędy, nie wiem czy je wykorzystałem. Mieszkańcy chcieli postawić na kogoś innego, niezależnie od opcji politycznej. W przeszłości współpracowałem z wójtem i wiem, że ma trudny charakter. Myślę, że popełnił podczas swojej kadencji błędy. Niemniej, zrobił wiele dla gminy i ja nigdy tego nie podważałem. Pewne rzeczy można jednak zrobić lepiej.

W: Startował Pan z komitetu wyborczego PiS. To pomogło w odniesieniu sukcesu?

G: Myślałem też o ubieganiu się o stanowisko wójta z własnego komitetu wyborczego, bo w wyborach na tym poziomie głosuje się przede wszystkim na osobę, a nie na partię. Spotykałem jednak ludzi, którzy mówili, iż ważne dla nich byłoby to, że kandydat reprezentuje PiS. Czy pomogło mi to, że startowałem pod szyldem tej partii? Tego się już chyba nie dowiem.

W: Jak wyglądała kampania wyborcza w Pańskim wykonaniu?

G: Standardowo - były ulotki, banery i informacje w internecie. Największy efekt przyniosły jednak spotkania z mieszkańcami gminy, bez tego nie wygrałbym wyborów. Jestem w stanie zadeklarować, że spotkałem się z 90 proc. mieszkańców naszej gminy. To przesądziło.

W: Dziewięć radnych startujących z pańskiego komitetu wyborczego uzyskało mandat radnych. To wyraźna większość w Radzie Gminy.

G: Tylko jednej osobie nie udało się wygrać wyborów w swoim okręgu, bo wystawiliśmy w sumie dziesięć kandydatów. Ci, którzy wygrali, robili to z wyraźną przewagą nad konkurentami. Taki wynik to dla mnie komfortowa sytuacja i dobra perspektywa na dalszą współpracę. Myślę, że oboje mamy wspólny kierunek rozwoju gminy. Pomysłów na to jest sporo, ale najpierw należy dokładnie przeanalizować, czym dysponujemy i jak to podzielić.

W: Kto będzie przewodniczącym Rady Gminy?

G: Jakiegoś typu i sugestie są, ale i tak decydować będzie o tym Rada Gminy w tajnym głosowaniu. Jestem w kontakcie z radnymi, oni wybiorą odpowiednią osobę z własnego grona. Jeszcze jednak za wcześnie, by odpowiedzieć na to pytanie

KRASUCKI Marek (RdG) - 67
9. Przytoczno
MATYJASEK Zygmunt (PiS) - 40

TARNOWSKI Tadeusz (PSL) - 23
CZAJKOWSKA-BARSZCZ Anna (RdG) - 22
10. Przytoczno

ZATORSKA Kazimierza (PiS) - 40
ADAMCZYK Andrzej (RdG) - 54
11. Przytoczno

GRZYWACZ Artur (PiS) - 52
MALINOWSKI Artur (PSL) - 27
12. Przytoczno

OCH Józef (PiS) - 53

JURKOWSKI Marcin (RdG) - 28
13. Przytoczno

KOWALEWSKI Marcin (PiS) - bez głosowania

14. Nowiny Przytockie, Walentynów
MADEJ Małgorzata (RdG) - bez głosowania

15. Wola Bliżocka
ZIOBRONIEWICZ Zbigniew (PSL) - 31

BARSZCZEWSKA Ewa (RdG) - 24
SZEWCZYK Elżbieta (NMO) - 29

Nie było niespodzianki

Futera wciąż na tronie

Kandydat na burmistrza	Kock (dom kultury)	Kock (szkoła)	Górka	Talczyn	Annopol	Białobrzegi	Poizdów	Kock (DPS)
 FUTERA Tomasz	ZA - 427, PRZECIW - 146	Z - 524, P - 170	Z - 202, P - 33	Z - 173, P - 10	Z - 143, P - 3	Z - 369, P - 52	Z - 310, P - 40	Z - 21, P - 1

2169 - tylu wyborców z gminy Kock było za tym, by Tomasz Futera nadal był burmistrzem Kocka, z kolei przeciw takiemu rozwiązaniu opowiedziało się 455 osób.

Większość na „tak”

Nie było niespodzianki. Prawie 83 proc. głosujących w gminie Kock chciało, aby obecnie rządzący burmistrz urzędował jeszcze co najmniej przez pięć lat. Tomasz Futera, który funkcję tę sprawuje od trzech kadencji, nie miał żadnego kontrkandydata. Dlatego też mieszkańcy głosowali za lub przeciw przy jego nazwisku. Burmistrz startował bez poparcia żadnego ugrupowania politycznego, z własnego komitetu wyborczego - Rozwój Miasta i Gminy Kock.

Frekwencja w gminie Kock wyniosła 51,39 proc.

Remis i losowanie

Do zmian doszło za to w Radzie Miejskiej. W trzech okręgach głosowań nie było, bo Dariusz Różycki (Kock), Mariusz Pełka (Kock) i Dariusz Niedziela (Talczyn) byli jedyne kandydatami. Do ciekawej rywalizacji doszło za to w okręgu nr 4 (Kock), gdzie o mandat ubiegało się dwóch radnych z kadencji 2014-2018. Wygrał Jarosław Kowalczyk, który zebrał więcej głosów niż Jerzy Mitura.

Emocjonująco było też w okręgu nr 9 (Górka, Lipniak), gdzie dwóch kandydatów - Paweł Mitura i Józef Strojek - uzyskali po 115 głosów. O sukcesie tego drugiego przesądziło losowanie.

Radosław Oliwniak, Marek Futera, Janusz Mitura, Józef Strojek, Ryszard Mitura to radni z kadencji 2014-2018, obok wspomnianych już Niedzieli i Kowalczyka, którzy znowu zostali wybrani do Rady Miejskiej.

Najwięcej mandatów wywalczyli kandydaci z komitetu burmistrza, którzy uzyskali sześć miejsc w Radzie Miejskiej. Trzy mandaty zdobyli kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego, dwa kandydaci Prawa i Sprawiedliwości. Miejsca w Radzie zdobyli też kandydaci

startujący z własnych komitetów wyborczych. Byli to: Jarosław Kowalczyk, Janusz Bilski i Mariusz Pełka. Z komitetu tego ostatniego do Rady dostał się także Andrzej Sobolewski.

*

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

1. Kock
RÓŻYCKI Dariusz (PSL) - bez głosowania

2. Kock
LIK Ewa (PiS) - 66
BILSKI Janusz (JB) - 97

3. Kock
PEŁKA Mariusz (MP) - bez głosowania

4. Kock
MITURA Jerzy (RMiGK) - 74
KOWALCZYK Jarosław (JK) - 110

5. Kock
OLIWNIAK Radosław (PSL) - 90

KUCHARUK Janusz (RMiGK) - 66
6. Kock
NAKONIECZNY Grzegorz (PiS) - 59

SOBOLEWSKI Andrzej (MP) - 79

FILIPEK Leon (RMiGK) - 34
7. Kock
DADEJ Karol (PiS) - 88

FUTERA Marek (RMiGK) - 93
8. Kock, Kol. Kock, Annówka
EBERT Jacek (PiS) - 54

MITURA Janusz (RMiGK) - 120
9. Górka, Lipniak
MITURA Paweł (PSL) - 115

STROJEK Józef (RMiGK) - 115
10. Talczyn
NIEDZIELA Dariusz (RMiGK) - bez głosowania

11. Annopol, Wygnanka
BILSKA Agnieszka (PiS) - 79

NIEDZIELA Agata (RMiGK) - 63
12. Białobrzegi

KULA Zbigniew (PSL) - 113
MITURA Ryszard (RMiGK) - 115

13. Białobrzegi Kol., Bożniewice, Ruska Wieś
OSIK Jerzy (PiS) - 88

KRUCZEK Jacek (RMiGK) - 102
14. Poizdów, Poizdów Kol.
MIERZWIŃSKI Jan (RMiGK) - 84

ZYKUBEK Adam (PSL) - 91
15. Poizdów, Zakalew
NAKONIECZNY Stanisław (PiS) - 106

KOWALCZYK Adam (RMiGK) - 73

Dominik Smagała

dsm



Ostrówek: Piecak może rządzić spokojnie

Prezentujemy wyniki głosowania na poszczególnych kandydatów na radnych w gminie Ostrówek. Obok nazwiska kandydata podajemy liczbę uzyskanych głosów.

W wyborach samorządowych w gminie Ostrówek zwyciężył Tomasz Piecak, który startował jako kandydat własnego komitetu (KWW Tomasza Piecaka). Uzyskał 1153 głosy (58,77 proc.). Pokonał Krzysztofa Karczmara, kandydata KWW Aktywny Samorząd, którego poparło 809 wyborców (41,23 proc.). Tomasz Piecak będzie rządził gminą już przez drugą kadencję - poprzednio, w 2014 r. również pokonał Krzysztofa Karczmara, który był wójtem w latach 2010 - 2014.

Tomasz Piecak wprowadził też do Rady Gminy najliczniejszą reprezentację. Z jego komitetu weszło do niej 11 radnych. W 15 osobowej radzie to przynajmniej większość. Komitet jego konkurenta ma tylko dwa mandaty. Taki układ mandatów daje wójtowi gwarancję na spokojną współpracę z radą. W zakończonej kadencji współpraca początkowo była trudna. Były wójt Krzysztof Karczmara wprowadził wtedy do rady ośmiu radnych, popierał go też kolejny radny z PiS. W pierwszym roku urzędowania wójt Piecak nie dostał absolutorium. Z czasem współpraca unormowała się. Dwóch radnych (jeden z Aktywnego Samorządu, jeden z PiS) złożyło mandaty, w wyborach uzupełniających jedna radna weszła z listy



W wyborach samorządowych w gminie Ostrówek zwyciężył Tomasz Piecak, który startował jako kandydat własnego komitetu (KWW Tomasza Piecaka). Uzyskał 1153 głosy (58,77 proc.)

Aktywnego Samorządu, druga z komitetu Tomasza Piecaka. Na koniec kadencji wójt otrzymał absolutorium jednogłośnie.

Dębica

KARCZMARZ Danuta (KWW Aktywny Samorząd) 92
KOZAK Sławomir (KWW Tomasza Piecaka) 76

Lusza

SZCZĘCH Wioleta (KWW Aktywny Samorząd) 69
GRODZICKI Paweł (KWW Tomasza Piecaka) 47

Babczynna, Tarkawica: od nr 98 do nr 101, od nr 103 do nr 104, od nr 107 do nr 108, od nr 114 do końca

BŁASZCZAK Ewelina (KWW Tomasza Piecaka) 86
KOPEĆ Jacek (KWW Aktywny Samorząd) 62

Tarkawica: od nr 1 do nr 97, nr 102, od nr 105 do nr 106, od nr 109 do nr 113

GAJO Bożena (KWW Tomasza Piecaka) 120
JASZCZ Dorota (KWW Aktywny Samorząd) 61

Zurawiniec, Zurawiniec Kolonia

BŁASZCZAK Adam (KWW Tomasza Piecaka) 83
RÓŻYK Elżbieta (KWW Aktywny Samorząd) 35

Lusza

SZYMONA Zofia (KWW Tomasza Piecaka) 102
LISTOSZ Tomasz (KWW Aktywny Samorząd) 38

Dębica Kolonia, Jeleń

KOMAR Maria 70
KOBYŁKA Janusz 66

Obwód	Tomasz Piecak	Krzysztof Karczmara
Remiza OSP, Dębica	112	173
Świetlica wiejska, Tarkawica	174	155
Świetlica wiejska, Lusza	166	91
SP, Ostrówek	359	135
Remiza OSP, Kamienowola	142	87
SP, Leszkowice	200	168

Cegielnia, Ostrówek-Kolonia: od nr 1 do nr 2A, od nr 87 do końca

POGODA Elżbieta (KWW Tomasza Piecaka) 73
KRUPA Małgorzata (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 45

Ostrówek-Kolonia: od nr 2B do nr 86

BOREK Wojciech (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 81
BOCIAN Halina (KWW Tomasza Piecaka) 57

Kamienowola

SKUBISZ Jarosław (KWW Tomasza Piecaka) 97
LIS Barbara (KWW Aktywny Samorząd) 43

Ostrówek

OLEK Tadeusz (KW PSL) 66
BOCIAN Renata (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 36

Antoniówka

BEJDA Ewa (KWW Tomasza Piecaka) 53
MACHOŃ Marcin (KWW Aktywny Samorząd) 33

Rozkład mandatów w Radzie Gminy

KW PSL - 1
KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego - 1
KWW Aktywny Samorząd - 2
KWW Tomasza Piecaka - 11

Leszkowice: od nr 1 do nr 89

KARABELA Mateusz 65 (KWW Tomasza Piecaka)
PRACZYK Janina (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 31
PACHUCKA Anna (KWW Aktywny Samorząd) 24

Leszkowice: od nr 90 do nr 197

SIDOR Kajetan (KWW Tomasza Piecaka) 62
LIGĘZA Krzysztof (KWW Aktywny Samorząd) 61

Leszkowice: od nr 198 do końca

PRACZYK Marta (KWW Tomasza Piecaka) 73
OLEK Marek (KWW Aktywny Samorząd) 42

Marcin Kusyk

Serniki: Nowy wójt ma siedmiu radnych

W wyborach 21 października wyborcy zdecydowali o zmianie na stanowisku wójta gminy Serniki. Paweł Grzegorz Woźniak z KWW Wspólne Dobro Gminy zdobył 1290 głosów uzyskując 53,42 proc. poparcia. Pokonał wójta Stanisława Marzędę z KWW Serniki, którego poparło 1125 wyborców (46,58 proc.). Komitet nowego wójta odniósł sukces także w wyborach do Rady Gminy, wprowadzając siedmiu radnych. KWW Serniki ma tylko dwa mandaty. Rada różni się znacznie od poprzedniej. Nie ma w niej Jana Kazimierza Sławieckiego, który był przewodniczącym przez dwie kadencje, wcześniej był wójtem. W ostatnich wyborach w ogóle nie startował na żadne stanowisko w gminie - kandydował do Rady Powiatu. Nie ma w radzie wiceprzewodniczących Moniki Baran i Iwony Bartkiewicz. Nie dostał się jeden z najbardziej aktywnych na sesjach radnych - Waldemar Wójtowicz. W składzie rady nie znaleźli się też Danuta Szczepaniak, Agnieszka Szalast, Renata Szczęch, Ryszard Dejko (nie kandydował), Marek Włoch, Mirosław Woźniak.

Brzostówka I od nr 1 do nr domu 104

SIODŁOWSKA Ewa (KW PiS) 107
POLAK Paweł (KWW Wspólne Dobro Gminy) 50

Brzostówka II od nr 105 do końca miejscowości

NOWOSACKI Sławomir (KWW Wspólne Dobro Gminy) 109
MACUBA Wiesław (KWW Serniki) 96

Czernejów

SZCZEPANIAK Danuta (KW PiS) 14
WYSOK Antoni (KWW Wspólne Dobro Gminy) 42
KOWALCZYK Katarzyna (KWW Serniki) 40

Nowa Wieś

TCHURZ Joanna (KWW Serniki) 98
BODZAK Iwona (KWW Wspólne Dobro Gminy) 70

Nowa Wola II od nr 1 do nr 100

PYDYS Michał (KWW Wspólne Dobro Gminy) 98

BARAN Monika (KW PiS) 66
RYBICKA Marzena (KWW Serniki) 53

Nowa Wola I od nr 101 do nr 160

DZIDO-GOŁĘBOWSKA Ewa (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 66
KOWALCZYK Łukasz (KWW Wspólne Dobro Gminy) 50
WŁOCH Marek Lucjan (KWW Serniki) 28

Nowa Wola I od nr 161 do końca miejscowości

SZYCH Piotr (KWW Wspólne Dobro Gminy) 71
KOSIK Marianna (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 38
WOŹNIAK Mirosław (KWW Serniki) 60

Serniki

WOŹNIAK Czesław (KW PiS) 124
SYSIAK Ewa (KWW Serniki) 111

Serniki Kolonia

WŁOCH Izabela (KWW Wspólne Dobro Gminy) 104
SZCZĘCH Renata (KW PiS) 96

Wola Sernicka Kolonia

KŁODA Lucyna Teresa (KW PiS) 48
MARZĘDA Piotr (KWW Wspólne Dobro Gminy) 14
FURTAŁ Łukasz (KWW Serniki) 33

Wola Sernicka II od nr 1 do nr 114

BARSZCZYK Józef (KW PiS) 134
GUZ Mariusz (KWW Wspólne Dobro Gminy) 31
SAGAN Mirosław (KWW Serniki) 75

Wola Sernicka I od nr 115 do nr 185

POMORSKI Tomasz (KWW Wspólne Dobro Gminy) 42
BARTKOWICZ Iwona (KW PiS) 38
FLOREK Michał (KWW Serniki) 40

Wola Sernicka I od nr 186 do końca miejscowości

SKUBISZ Marek (KW PiS), Bez głosowania został radnym

Wólka Zabłocka

BŁASZCZAK Dorota (KWW Wspólne Dobro Gminy) 53
WÓJTOWICZ Waldemar (KW PiS) 51

Obwód	Paweł Woźniak	Stanisław Marzęda
SP, Wola Sernicka	242	332
SP, Nowa Wola	371	163
SP, Brzostówka	243	270
UG, Serniki	270	244
SP, Nowa Wieś	164	116

Wólka Zawieprzycza

KUŚPIT Małgorzata (KWW Serniki) 60
SZALAST Agnieszka (KW PiS) 52
KACZOR Elżbieta (KWW Wspólne Dobro Gminy) 26

Marcin Kusyk

Rozkład mandatów w Radzie Gminy

KW PiS - 5
KWW Wspólne Dobro Gminy - 7
KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego - 1
KWW Serniki - 2

Informacja o wykazie

Wójt Gminy Kamionka zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) w okresie od 6 listopada 2018 r. do 28 listopada 2018r. w siedzibie Urzędu Gminy ul. Lubartowska 1, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kamionka, oznaczonej nr dz. 421 położonej w Kamionce (ośrodek zdrowia), przeznaczonej do przedłużenia umowy najmu na rzecz dotychczasowego najemcy.

Z cyklu „Pomysł na biznes”

Bezpieczna sala zabaw

- Kontrola sprawdzała nawet szerokość piłeczek w basenie dla dzieci - mówi właścicielka niedawno otwartej sali zabaw w Lubartowie, Grażyna Banachewicz.

Sala zabaw, której jest właścicielką, otrzymała Znak B-Bezpieczny Plac Zabaw. Takie certyfikaty wydaje Centrum Kontroli Placów Zabaw. Kontroluje wiele aspektów działalności placów i sal zabaw. To m.in. normy przeciwpożarowe, czystość, wyposażenie. Jednym z urządzeń do zabawy jest basen z piłeczkami. Przyjeżdżał pan z suwmiarką, mierzył piłeczki.



Od lewej Katarzyna Kiesewetter, Grażyna Banachewicz, Dagmara Serwatko, Agata Szyslak

Zamówiliśmy je o średnicy 70 milimetrów. Pan zmierzył, stwierdził, że niektóre mają 68 milimetrów.

Tych trzeba było się pozbyć - mówi Grażyna Banachewicz.

Marcin Kusyk

Na ratunek zabytkowym grobom

Regionaliści, harcerze i osoby, które chciały pomóc w odnawianiu nagrobków na lubartowskim cmentarzu kwestowały 1 listopada już po raz siódmy. Kwestę tradycyjnie zorganizowało Lubartowskie Towarzystwo Regionalne. - Komisja złożona z członków LTR analizuje, typuje nagrobki do odnowienia. Potem zwracamy się do zakładów o wycenę. W zależności od ilości środków podejmowana jest decyzja o odnowieniu - mówi Ewa Sędzimir z zarządu LTR. W ubiegłym roku udało się zebrać ponad 11,6 tys. zł. Za te pieniądze odnowiono grobowiec Ksawery z Kraszkowskich-Januszewicz (1835-1887) - założycielki lubartowskiej ochronki.



Michał Ślifizczyk, Przemysław Piskorski: Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w kwecie na cmentarzu. Chcemy pomóc w ratowaniu nagrobków

Oczyszczono i odnowiono napisy na grobach duchownych - ks. Ludwika Mecha i ks. Walentego Go-

lińskiego oraz regionalistki i pisarki Wandy Śliwiny.

Marcin Kusyk

Gmina Firlej: Cieszeko wygrał tylko w Sobolewie

I to tylko jednym głosem. Poległ w siedmiu na osiem obwodach.

Do um w gminie Firlej wyborcy ruszyli tłumnie - frekwencja wyniosła 64,03 proc. To jeden z najlepszych wyników w województwie. Jak już informowaliśmy, zdecydowane zwycięstwo odniósł młody społecznik Dawid Tarnowski startujący z listy KWW Razem w Gminie Firlej. Zagłosowało na niego 1662 wyborców (54,74 proc.). Na dotychczasowego wójta Sławomira Cieszeko, kandydata KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom, rządzącego gminą od 20 lat oddano 858 głosów (28,26 proc.).

Tarnowski odniósł zwycięstwo w siedmiu z ośmiu obwodów wyborczych. Tylko w Sobolewie Kolonii wójt Cieszeko wygrał jednym głosem. W pięciu obwodach dotychczasowy wójt gminy uzyskał wynik dwucyfrowy. Kandydat KW PSL Waldemar Turmowicz przekonał do siebie 393 osoby. Marianna Powalka Przybysz startująca z listy KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego dostała 123 głosy.

W wyborach do Rady Gminy komitet nowego wójta zdobył 7

mandatów. Poprzedni wprowadził 5 osób do rady. Dwóch radnych będą mieli ludowcy. Z listy KWW Szacunek i Prawo wszedł jeden radny - to obecny przewodniczący Rady Gminy Adam Toboła. Oprócz niego radni kończącej się kadencji, którzy znajdują się w nowej radzie to Radosław Janczara, Stanisław Popkiewicz, Dariusz Rogalski, Gerard Wasilewski, Janusz Zdunek, Roman Zdunek.

WOLA SKROMOWSKA NIEDZIELA Paweł (KWW Razem w Gminie Firlej) 123

WĘGIELEK Kazimierz (KW PSL) 34
WESOŁOWSKI Waldemar (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 53

BYKOWSZCZYNA, WÓŁKA ROZDOWSKA, WOLA SKROMOWSKA KOZIOŁ Józef (KWW Razem w Gminie Firlej) 87

CYBUL Franciszek (KW PSL) 30
SIWEK Marcin (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 8
SIWEK Agnieszka (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 50

POŻARÓW, SUŁOSZYN CYBUL Adam (KWW Razem w Gminie Firlej) 133
WITEK Sławomir (KW PSL) 60

GUZ Jarosław (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 32
KRASUCKA Halina (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 20

FIRLEJ

KUSYK Witold (KW PSL) 22
MIKA Katarzyna (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 36
PIWOWAR Marek (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 103
KEPA Alicja (KWW Razem w Gminie Firlej) 96

FIRLEJ

TOBOŁA Adam (KWW Szacunek i Prawo) 95
PIWOWAR Konrad (KWW Razem w Gminie Firlej) 79
HEREC Jadwiga (KWW Wspólny Lubartów) 33

FIRLEJ

ROGALSKI Dariusz (KW PSL) 96
PRACZYK Nina (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 7
BOGUSZ Marcin (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 50
WOCH Arkadiusz (KWW Razem w Gminie Firlej) 78

CZERWONKA GOZDÓW, CZERWONKA POLESNA, WÓŁKA MIECZYŚLAWSKA ZAGOJSKI Mateusz (KWW Razem w Gminie Firlej) 59

BOCIAN Anna (KW PSL) 42
ADOLINSKI Przemysław (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 39
RODAK Henryk (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 33

BARAN, KUŃÓW

STAWINOJA Jarosław (KWW Razem w Gminie Firlej) 80

DUL Martyna (KW PSL) 29
MIDUCH Anna (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 14
STERNIK Piotr (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 77

SEROCK

ZDUNEK Roman (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 90

WIECZOREK Sławomir (KW PSL) 76
KRUCZEK Katarzyna (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 84

PRZYPISÓWKA

JANCZARA Radosław (KWW Razem w Gminie Firlej) 162

WIĄCEK Marta (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 21
STASIAK Cezary (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 45

ŁUKÓWIEC, ZAGRODY ŁUKÓWIECKIE WÓJTOWICZ Szymon (KWW Razem w Gminie Firlej) 83

KOLONEK Ewa (KW PSL) 16
WAWRZKIEWICZ Waldemar (KWW

Obwód	Dawid Tarnowski	Sławomir Cieszeko	Waldemar Turmowicz	Marianna Powalka - Przybysz
Świetlica, Wola Skromowska	214	119	34	17
Była SP, Sułoszyn	143	34	60	9
Gminna Biblioteka Publiczna, Firlej	540	355	170	33
Remiza OSP, Serock	143	65	41	6
SP, Przypisówka	152	52	15	10
Remiza OSP, Łukówiec	191	81	30	27
Biblioteka, Sobolew Kol.	111	112	15	8
SP, Nowy Antonin	168	40	28	13

Gmin Powiatu Lubartowskiego) 17
KUBERA Beata (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 77

ŁUKÓWIEC, ZAGRODY ŁUKÓWIECKIE POPKIEWICZ Stanisław (KW PSL) 55

ZDUNEK Ryszard (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 9
POWALKA Jerzy (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 34
POŻAROWSZCZYK Katarzyna (KWW Razem w Gminie Firlej) 34
BARAN Andrzej Kazimierz (KWW Andrzeja Barana) 4

SOBOLEW

ZDUNEK Janusz (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 60
FURTAK Jerzy (KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego) 35

DUDZIK Aneta (KWW Razem w Gminie Firlej) 17

MAJDAŃ SOBOLEWSKI, SOBOLEW KOLONIA

WASILEWSKI Gerard (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 66

BILIŃSKA Agata (KWW Razem w Gminie Firlej) 64

Nowy Antonin, Stary Antonin FAK Ryszard (KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom) 106

SOWA Agnieszka (KW PSL) 65
POŻAROWSZCZYK Stanisław (KWW Razem w Gminie Firlej) 79

Marcin Kusyk

R E K L A M A

BEZPŁATNE KONSULTACJE DIETETYCZNE

Już 8 listopada (czwartek) w Twojej Przychodni na ul. Popiełuszki 12 będzie można skorzystać z bezpłatnej konsultacji dietetycznej. Porad będzie udzielała mgr dietetyki Joanna Łabęcka.

Zapraszamy wszystkich borykających się z nadwagą, problemami żywieniowymi czy chcących porozmawiać o swoim sposobie odżywiania.

W trakcie spotkania będzie można dokonać analizy składu ciała przy użyciu profesjonalnego analizatora In Body 270, a tym samym dowiedzieć się m.in. jaka jest zawartość tkanki tłuszczowej, masy mięśniowej czy całkowita zawartość wody w organizmie.

mgr Joanna Łabęcka
8.11. CZWARTEK
ZAPISY: 504 270 643

Plus Size

Lubartów, ul. Bema 16

/wejście od strony Urzędu Skarbowego/

☎ 604 528 653

FB: Plus/Size/Lubartów

16

Plus Size

MODNA ODZIEŻ DAMSKA

BLUZI
SUKIENKI
TUNIKI
SPÓDNICE
SPODNIE
LEGINSY
DRESÓWKA
MINKY
TKANINY
DZIANINY

STAWIAMY NA MODĘ DLA PUSZYSTYCH!

Nasze duże rozmiary najmodniejszej odzieży damskiej dopasują się do każdej figury i do każdego przedziału wiekowego.

Zapewniamy wysoką jakość jak i miłą obsługę

Konkurencyjne ceny